

142 p 17

1878. I. 14.

8423  
Test. *[illegible]*

# W A Z M I E D Z I A N Y .

## A L B O

Rozmyślanię nadrozszey Męki SYNA BOZEGO,  
z Wizerunku Węża Miedzianego.

### Owo Krzyż Páński, vćiekayćie stro- NY PRZECI WNE.

Iáko. Moyzesz  
podniósł wężá ná  
puszczy, tak po-  
trzeba, áby był  
podniešiony Syn  
Człowieczy, áby  
košdy, który wen-  
wierzy, nie zgi-  
nął, ále miał ży-  
wot wieczny.  
Ioannis tertio.



Pátrzcíe ná stá-  
nowce y doko-  
nowce, Wiáry  
I E S V S A,  
który wziawszy  
przedsię chwa-  
łę podiał Krzyż,  
wzgárdziwszy  
zeliżywošćá.  
Ad Hebraeos  
duodecimo.

Któryś vćierpiał zá nas, Zmiłuy się nád námi.

Z Dozwoleniem Stárcykh.

PRZES XIĘDZA GABRYELA LEOPOLITĘ ZAKONY  
KAZNODZIEYSKIEGO. P. G.

W E L W O W I E,

W Drukárni Ianá Szeligi. Roku Bozego 1 6 1 8.





HERB

Ná herb / Ich Mściow Pánow Sernych.



38/30

**P** Otežny żołnierz w korysŭ wzbroyony /  
 przytłacza tarcza / mocno zaścizony.  
 Ma stać obecnie ná placu Woennym /  
 pewney potrzeby / záwsze bodac peronym.  
 Bo čiáto włásne y ten świat obłudny /  
 Y Czárt przeklety w natázdách swych mndny.  
 Trzema Włóczniámi siagaia człowieka /  
 Od národzenia až do końca wieka.

Kolac



Bolac go w oczy żadzani chciwymi /  
 A ciasto bobać pobudkami złymi.  
 Siagaia sercá ostrym grotem pychy /  
 Aby tak skłoty w padł w upadek lichy.  
 Lichy na świecie lichy przystonaniu /  
 A przy strasliwym z Chrystusem podkaniu.  
 Przetoż trzech kopiy potrzeba każdemu /  
 Zwyciestwa sobie szczyrze życzącemu.  
 Aby za każdym porwaniem / zley strony /  
 Mogł dopaść meźnie gotowey obrony.  
 Z grotami Wiary / Nadzieie / Miłości /  
 Ktore są strasne nieprzyjaźney złości.  
 A te iż w domu są Pana Sernego /  
 Znać po nich meże / sercá spániałego.  
 Których serdeczność znáiona Polakom /  
 Znáiona meżnym Węgierskim orszakom.  
 Wiec iż Radvániec iest nád Kopliami /  
 A pobocznemi dwiema Choragwiami.  
 Piękny przydatek Herbu tak zaczęgo /  
 A znać widomy zwyciestwa perwengo.  
 Bowiem Radvániec Choragiew Kościelna /  
 Inszym Choragwiom iest obrona perwna.  
 Ktora poświęca Kopie żołnierskie /  
 Bybyli w Woysku Chrześciańskim rzyście.  
 Dayże nam Boże wiele Pánów Sernych /  
 Tych czasów naszych bázro nieprzespiecznych.  
 Aby z Radváńczem y też z Kopliami /  
 W pułkach Rycerskich obecnie stawáli.  
 Radváńczem máiac wfnosć w Pana Bogu /  
 A Kopliami zmierzátac do bołu.  
 Przemieszłych Turkow / y brzydkich Tátárov /  
 A wssytkich inszych bezecznych pogánów.  
 Wierząc ich náskrosz / smrodliwa Jelita /  
 Ażby ie z járlá / párká nie vżyta.





IEGO MOSCI PANU,  
P. ZACHARYASZOWI  
SERNEM V.

Memu Mościwemu Pánu y Dobrodzieiowi.

**T**Acno tego dowieść moge  
Mościwy Pánie Serny / iż czas  
teraźnieysze / są podobne onym strá-  
śnym czasom / w ktore ogniści Wę-  
żowie / na puszy łsali / y zabiáli  
syny Izráelskie. Nam ábowiem ná to wielki  
dowód / on stráśny Kół / pod którym było  
bárzo wiele ludzi / żadłami ogniściami nápełnio-  
nych / którzy chodząc z pulhakami / y muskietá-  
mi / y rozmaíta strzelba ogništa : bárzo byli po-  
dobnemi ogniścym Wężom / przedko biegájącym /  
y z rozdzierwionemi pászczkami hulającym / w  
kogoby mogli w puścić ognište żadła swoje.

Wielki dowód ogniścych czasow / y ona o-  
gništa Confederatia , ktora ták wiele ogniścych  
Wężow námnóżyła / iż ich było pełno po wšy-  
stkim Królestwie Polskim / w którym do żywe-  
go doia-





go doiadali / nie tylko ludziom małym y vbo-  
gim / ale y Szlachcie / y Starostom / y Kąs-  
tellanom / Woiewodom / y Biskupom; nie sol-  
gując / y samemu Mayestatowi Króla J. M.  
Ktorego kasania ich / są dosyć znaczne blizny / we  
wszystkiey Rzeczy pospolitey / w ktorey jest bář-  
zo wiele gołych placow / wsi wypalonych / y  
miast spustoszonych od obywatelow swoich.  
Skąd na oko każdy widzieć może / że ci wezo-  
wie / nie byli wezami prostymi / ktorzy zra zie-  
mia: bo chociaż pożarli ziemską zapłatę / prze-  
chodząca miarę zasług swoich / przedsię nie mo-  
gli sie tym nękać / y ogniſtych chęci swych vga-  
sić / ale po spaloney Confederatiey, przedsię  
zbiegali sie do łupy / y bářzo wiele ludzi na ma-  
ietnościach y na zdrowiu pokasali. Ża co leka-  
jąc sie zasłużonego karania; posli niektorzy z  
nich między główne nieprzyjacioly Królestwa  
Polskiego; beżecne Tatarzy! z ktoremi sie przy-  
siągşy! przeciwko Chrystusowi / y przeciwko  
wielkiemu iego: często z ich iadowitego gniazda /  
z nimi pospolu / do Królestwa Polskiego w bie-  
gali / y nie oszacowane szkody czynia: zaczął  
tuż wszystka Ukraina / nie może bydź inaczey  
nazwana / iedno puszcza bářzo głodna / y bez dro-  
żna / y ogniſtych wezow pełna / ktorzy aby iako  
narychley rozprożeni bydź mogli / trzeba prze-





ciwko nim wystawieć Weża miedzianego / od  
Boga samego Mozyżkowi rozkazanego. Kto-  
ry ażkolwiek był od Ezechyasa już porluczony:  
Przedśie ia za pomocą Boża proch iego zebraw-  
szy / y znówu w starodawney formie wstalto-  
wawszy / skutalem dlugo na czymym go mogli  
na widok ludziom Chrześciańskiem wystawieć.  
Ali oto Blysnely mi sie przed oczyma trzy kopie/  
chorągwia kościelna / ( ktora zowa Kądwán-  
czem ) nadstawione / ktore zdaly mi sie bydz do-  
syć przystoynne / do iego wystawienia / gdyż y ko-  
pie dosyć są wysokie / y chorągiew Kościelna  
Krzyżem Pánstkim ozdobiona / iest własnym  
gniazdem tego Weża miedzianego / ktory rze-  
telnie znaczy Jezusa Chrystusa / na Krzyżu pod-  
wyższonego. A iż ten Herb iest własnym Her-  
bem Szlachetnego Domu W. M. dosyć zna-  
cznie pokazuje we wszystkich domowniach swo-  
ich / y potężność żołnierstwa / y pobożność Chrze-  
ścianstwa / ktore bázro wdátne byly w onych sta-  
wnych y wieczney pamięci godnych / w ich Mo-  
ści Pánach bráćiey W. M. LUKASZU, IANIE,  
y STANISŁAWIE, ktorzy pospólnie z W. M.  
w cudzych ziemiách szkole Rycerstwa odprawio-  
wy / tak znaczne postugi Oyczyźnie swojej czy-  
nili / Żołnierstwem y Kommissarzostwem swoim  
iż od Króla J. M. y wszystkiego Senatu  
wielk



## WEDŁA

wielko pochwałę / z wielkim podziękowaniem  
 odnieśli / y tak sie meſtrem ſwoym zalećili / one-  
 mu wielkiemu y ſwietey pamięci godnemu / He-  
 tmanowi Jęgo Mſci Pánu Janowi Samoy-  
 ſkiemu / iż do ſtárożytnego kleynotu domu W.  
 M. Kádwánca / przyłączył nie oſzacowany  
 kleynot ſwoy właſny / trzy kopye ktorych wyſo-  
 koſcia / y błáſtiem ſwietnych grotow ich / do-  
 ſyc był ſwietnym y ſtráſnym w Azyey / Afryce /  
 y Ewropie. Słuſznie tedy obrałem ſobie ten  
 wielki y wyſoki Herb / Szlachetney fámiliey  
 W. M. na wyſtáwienie / tego Węzá miedziá-  
 nego / bo w nim wyrzałem piekny y pewny ſpo-  
 ſob porátowania vtrápióney Rzeczy poſpoli-  
 zey / ktora predkiey pomocy czeka / y od potęż-  
 nych kopy żólnierſkich / y od ſwietey chorągwie  
 Koſcielney / ktora gdy będzie na ſobie miec Je-  
 zusa Chryſtusa / przez węzá miedziánego prze-  
 znázonego / nie trzebá w tym wątpić / że ten be-  
 dzie nam wſyſtkim doſkonátym obrońca / od  
 wſyſtkich Węzow ogniſtych / tak beżecznych Po-  
 gánow / iáko y beżecznięſzych nád wſyſt-  
 kiemi Pogány zápamiętáłych Confederátow :  
 Ktorzy eſtawſzy ſie krzywoprzysięſzcami Boże-  
 mi / y zdraycami Oyczyzny / ſa przewodnikámi  
 ich / ná puſtoſzenie dziedzictwa Chryſtuſowe-  
 go / y zniſzczenie właſney Bráći ſwoiey.

Oddaia



# WYKAZ

ODDAŁę tedy W. M. Mściwy Pánie Ser-  
ny / tego Wzjá Miedziánego / którego prośb  
rącz przyjac ochotnie ná Herb swoy / ná obro-  
ne zacnego domu / y Szlachetney fámiliy swo-  
iey. A ia zaś w drugich exemplarzách szodro-  
bliwoscia W. M. zgotowanych / rozesła go  
miedzy inſte ludzie / áby wſzyſcy / ktorzy ſie  
ſtána uczestnikami zbawiennych skutkow tego /  
proſili zá W. M. Pána Boga poſpolu zemna /  
áby Domowi W. M. dal rozmnozenie / y blo-  
goſławieństwo ſwoie ſwiete ná tym ſwiecie / á  
potym nieſkończona Chwale wiecznego Blogo-  
ſławieństwa. A zá tym Modlitwy moie / do  
Mściwey láſki W. M. iáko napilniey odda-  
wam. Dan z Jáworowá w dzień ſwietego  
Bártlomiejá Apſtolá. Roku Pánſtie° 1618.

W. M. mego Mściwego pána  
y Dobrodzieta.

wſzego dobrego życiwy  
Bogomodlca.

Xiadz Gábryel  
LEOPOLITA Zako-  
nu Káznodziey  
ſkiego. P. G.



Historya o Zydách na puf-  
czy, ktorzy znalazzy 70.  
Palm, pod niemi mieli pier-  
wsze stánowisko swoje.

NA KWIETNĄ NIEDZIEŁĘ.

Kazanie 1.  
Exodi:  
15.



Znowie Izraelscy / wy-  
szedшы z ciężkiej niewoli Egip-  
skiej / y przeszedшы przez morze  
czerwone na puszcza / zaraz na  
pierwszem wstępieciey / znaleźli 70. Palm / pod  
ktoremi pierwszy oboz swoy zátoczyli. A iż tam-  
to wysćcie Zydowskie z niewoli Pháraonowej /  
było figura wysćcia ludzi Chrześciańskich z  
niewoli Tyrana Piękielnego / z ktorey teraz za-  
powodę Chrystusa Pána / wiatsze nad Moy-  
żesza / wychodza przez pokute święta / krwia  
Baránka niewinnego / Barzicy nad Morze czer-  
wone záczerwieniona : przetoż potrzeba / aby

A

na pier-



na pierwszym wstępie / tey puszcy grzechow  
opuszczonych / mogli znaleźć takie palmy / z któ-  
remi by mogli godnie odprawić / Duchowny  
Tryumph Odkupicielowi swojemu / w te Nie-  
dziele Palmowa / na Tryumph iego poświę-  
cona : na ktora gdziebyśmy tych Palm dostać  
mogli / trzeba nam wielkiej pilności / za pomo-  
ca tego Pana / który wszystkie drzewa stwo-  
rzył / do którego wszyscy społem na-  
bożnie westchniemy.

Krzyż Pań-  
ski nad ws-  
zystkie palm-  
owe drze-  
wa zacniej-  
szy.

**N**iedźy w wszystkiemi drzewy Palmowemi /  
nie było nigdy większego y pożyteczniejsze-  
go / nad drzewo Krzyża Chrystusowego / ktore  
jest w posrodku Kościoła z iego Figura wy-  
stawione. A nie tylko poiedynkiem / ale choćaby  
wszystkie Palmy ktore były / y są / y do skończenia  
świata beda / zrosły sie w iedne Palme / nigdy by  
sie nie zrownaly / z wielkością y wysokością tey  
iedney / o ktorej sam Odkupiciel tak mowi. WSTĄ-  
PIE NA PALME y osiągnie owoce iey. A słusznie za-  
prawde Krzyż Pański do Palmi jest przrówna-  
ny / bo ma z nią bärzo wielkie podobienstwo. A  
naprzod iako Palmowe drzewo jest wysta-  
wiony świeżości y zieloności / tak y Krzyż Pań-  
skiego świeżość y zieloność / nigdy zwiędnąć  
nie może / iako to czuia aż podziś dzień Szas-

Krzyż Pań-  
ski podobny  
palmie w  
wstawie-  
ney świeżo-  
ści.



## O ścieg młodziestw Palmach.

3.

Szatan przeleci / ktorzy przed Krzyżem Pán-  
 skiem tak wciekają / iako nagie dzieci przed świe-  
 żą rozga. A nie darmo / ale iż pewnie wiedzą  
 iámego doświadczenia / iż Krzyż Pánski iest  
 rozga mocy iego / wypuszczona z Syonu / aby  
 pánowała w posrzedku nieprzyjaciół iego : iako  
 to znąc po onem zacnem żołnierzu Chrystu-  
 wem Antoniem S. ktory sam ieden / wielkie  
 woyska Szatánskie / w rozmaitych postaciach  
 dzikich bestey / ná niego nabiegające / tak pote-  
 żnie od siebie odganiał / iż sie z nich potym po-  
 śmiewał / wyrzućając im ná oczy słabość ich.  
 Toć też znąc dobrze po onym świętym młodzie-  
 niaszku Jozáfácie Krolewicu Indyjskiem / kto-  
 ry wielkie potusy / y gwałtowne náiaźdy Szá-  
 tánskie / przez poráde czárnośsieśta / oycu iego  
 dána / zwyciężył / sama mocą Krzyża Chrystu-  
 soweğ. Znąc to dobrze / y po onej zacney pánien-  
 ce Justynie świętey / ktorey czárnośsieźnik Cy-  
 prian / nic nie mógł uczynić / przez Szatány  
 przekłete / ktorym sie ona samym Krzyżem Chry-  
 stusowym bronila / y iego mocą wssytkie pote-  
 żność wniwecz obracała.

Wiec iesze / iż Palmá iest tak długoletnia iż  
 ia Greckiem ięzykiem zowia Phenix / od ptaka  
 ktory przeżywszy lat 660. potym sie znówu z  
 własnego popiołu swego odradza : tak też Kro-

Szatan  
 przed Krzy-  
 żem Pán-  
 skim wciek-  
 ąca.

Psal: 109.

W żywo-  
 ściech świę-  
 tych.

W tychże.

W tychże.

Krzyż Pán-  
 ski iest dług-  
 letny.



W Zisto-  
rycy znalez  
żenia Krzy-  
ża páńskiego  
go.

leństwo Chrystusowe / przez Krzyż nabyte / trwa  
i uż przez lat 1618. y trwać będzie na wieki : y  
choć i ay zda się iakoby i uż było gwałtownem o-  
gniem przesładowania spalone / y wielkimi v-  
ciściami iako w popiele zażrzebione : przecie zno-  
wu tak się odradza / iż przechodzi wszystko spo-  
dziewanie y podziwienie ludzkie. Dosyć glebo-  
ko załopane było w ziemi / słachetne drzewo  
Krzyża świętego / od złośliwych Żydow / y do-  
syć długo leżało w ziemi y plugawym gnoiu /  
przez lat 180. a przedsię żadnego zepsowania nie  
odniosło. Dosyć długo w ciężkiem przesłado-  
waniu było Królestwo Krystusowe / od wszyst-  
kich Cesarzow Rzymstich y urzędnikow ich / aż  
do samego wielkiego Constantyna / a przecie  
nie mogło być zepsowane / ale y owšem bar-  
ziej iest rozkrzewione y vmocnione / choć i ay nie  
miało inšych obrońcow / iedno tylko same na-  
śladowce vmartwienia Chrystusowego / którzy  
za niem na każdy dzień nosili Krzyż swoy / ci-  
snąc się do Królestwa tego / do którego y sam  
dziedzie iego / przyszedł przez vniżenie swoje aż do  
śmierci / a śmierci Krzyżowej.

Krzyż Pán-  
ski ma twardo-  
ść twárda.

Do tego iż Pálmowe drzewo / ma na sobie  
twardość y oścista / dosyć przystoynie zna-  
czy / przykre y nązbyt ostre vtrapienia / które  
Chrystus Pan náš cierpiał na Krzyżu / dla zbá-  
wienia



# O siedmudziesiąt Psalmach.

5.

wienia naszego. A coż prośe może bydz twar-  
dszego nād sromote y zelżywość śmierci Krzy-  
żowey / do ktorey przymieśane iest ono strąśne  
przekleśtuo. PRZEKLETY każdy ktory wiśi nā  
drzewie. A coż może bydz twarądśego nād te  
gwoździe / ktorymi sa naswietśze rece y nogi  
Chrystusowe przebite / albo rāczey przekopāne.  
A coż może bydz twarądśego nād te sromotna  
nāgość / ktora nā Krzyżu cierpi / ten ktory oz-  
dobil niebo Słońcem y mieśiacem / y niezli-  
czonemi gwiazdami / y ktory okrywa wszystkie  
nāgość ziemi / rozmaitemi drzewy / y różliczne-  
mi kwiatkami; A coż może bydz twarądśegā nād  
ten ocet żżolcia zmieśāny / y w wielkiem prā-  
gnieniu temu podāny / pod ktorego ięzykiem pel-  
no iest miodu y mleka / y w ktorego vściech roz-  
plynelā sie wszelka lāstka. A coż prośe może bydz  
twarądśego nād te nieznośne pośmiewistā / kto-  
re odnośi nā Krzyżu / ten ktory dāie lāstke y chwa-  
le? Żāprawde nie może bydz nic twarądśego /  
nā wszystkim świecie / nād twarądość tey skory  
Krzyża Chrystusowego / ktora iākoby go dole-  
gālā y wraźālā / znāć to żżonych słow dawno przez  
vstā Prorockie / w te słowa oświadczonych.  
O WY wszyscy ktorzy przechodzićcie droga / pil-  
no to sobie wważayćcie / iesli iest boleść iākō bo-  
leść moia.

Cant  
Psalm: 44.

Psalm 63.

Trent

A iij

A tey



Nie trzeba  
sie chronić  
ostrości  
krzyża Ch-  
rystusowe-  
go.

Gdzie su-  
tać ścieżek  
Chrystuso-  
wych.

A tey skory Palmowey / nie trzeba sie chro-  
nić / temu kto chce dostać iey słodkich pożytkow :  
Abowiem nie godzien słodkich rzeczy / kto nie-  
skosztował gorzkich / y niechay sie żaden nie spo-  
dziewa / onych wiecznych poćiech / ktorych oko  
nie widziało / ucho nie slysało / y serce ogarnąć  
nie może / iesli pierwey nie skosztuje umartwie-  
nia Chrystusowego ; ktory dla tego za nas v-  
cierpiał / aby nam zostawił przyklad / abyśmy  
naśladowali ścieżek iego / ktorych żaden nie  
znaydzie na bántiećiech y biesiadach / żaden nie  
znaydzie na przechadzłach y krotosłach / żaden  
nieznaydzie na tańcach y plesach / ale tylko / na  
wielkich pracach y wżysłach / tylko w przesła-  
domaniu y trapieniu / tylko w pościech y mo-  
dlitwach / tylko w kosciele y w wypełnieniu  
woli Bożey / tylko w wielkich Dobrodziejst-  
wach / y w wstawniczych czynkach miłosier-  
nych / tylko w trwawym poćie / y śmiertelnych  
nudnościach / tylko v niesprawiedliwych se-  
dziow / y bezbożnych pośmiewcow / tylko na  
Krzyżu / y w nieznośnych boleściach. Tam nam  
leże szukać ścieżek Chrystuso : Páwel ś. gdj mo-  
wi. WSZYTKIE melire° wieku / nie są za równo  
godne przysley chwaly / ktora w nas będzie obia-  
wiona : ktore słowa bronią nam tego / abyśmy  
tego nie rozumieli / żeby rozkoszy tego światá  
miały



# Siedmudziesiąt Palmach.

7.

miały bydz za rowno godne / Królestwa Chry-  
stusowego / do ktorego / trzeba sie gwałtem  
drzeć / przez wielkie vtrapienia : do czego nam  
daie pobudke y sam Szatan przeklady / ktory  
spytany od Káplana / iesliby też pámietal smá-  
onych rostkoy niebieskich / w ktorych byl stwo-  
rzony : tak odpowiedzial przez vsta opetanego.  
Gdyby mi wystawiono stup od ziemie do nie-  
ba / nábity brzytwami / y kosami / y mieczami /  
a kázanoby mi w takim bolesnym cieie iakie wy-  
macie / chodźcie po nim ytam y sám / aż do sadne-  
go dnia / podiałbym sie tego / z wielka chęcia / y  
wypelniałbym to z wielka pilnością. Coż pro-  
szena to rzeka owi ktorym ciężko vkleknac / y na-  
bożnie wymowić / one króciuchne słowa / w mo-  
dlitwie Pánstey polozone. PRZYDZ KRO-  
LESTWO TWOIE ?

Do tego ieszcze / iako drzewo Palmowe iest  
Herbem wszystkich zwyciezcow / tak Krzyż  
Chrystusa Pána naszego / iest własnym Herbem  
chwalebneho zwyciestwa iego : o czym sam wła-  
snymi vstami swemi idac na Krzyż tak mowi.  
TERAZ IEST SAD SWIATA, teraz Káiaże  
tego swiata będzie precz wyrzucone / a iá ieli  
bede podniesiony od ziemie / wszystko przycia-  
gne do siebie. Tymci Palmowem Herbem  
Constántyn wielki / zwyciezyl nieprzyiacioly  
swoie/

do żywo-  
ciech Wy-  
cow Swie-  
tych.

Drzewo  
palmowe  
jest herbem  
zwycięz-  
ców.

Ioan: 12.



Constanty  
nie w tym  
znaku zwy-  
cięzys.

swoie / za dozwoleniem niezwycięzonego zwy-  
cięzce Niebieskiego / który y sam z tym Pálmo-  
wem Herbem przydzie na sąd powszechny / gro-  
mić wszystkie przeciwniki y nieprzyjacioly swo-  
ie. Słusnie tedy ta Niedziela nazwana jest  
Niedziela Pálmowa / w ktora Kościół Chrze-  
ściński / po Processyey śpiewa Pássa / w kazu-  
iac wiernym swoim to Pálmowe drzewo / y sło-  
dkie owoce jego / ktorych sam Odkupiciel / wła-  
snymi rekami niezwycięzoney mocy swojej / ná-  
trzął y nápuszczał / w takiey obfitości / iż od  
ciężaru ich ziemia drżała / stały sie pádaly / y  
groby sie otwierały / ktorymi tych następnych o-  
wocow Pálmowych nápádało / do onych na-  
glebších odchłani / w ktorjch oni Ojcowie świe-  
ci / taka słodkością sa nápełnieni / że sie im one  
stráśne ciemności / grubšie niż Egipskie / obro-  
ciły w iáśność Niebieską / y one przepáści pie-  
kielne obrociły sie im / w on narostkośniejšy  
Ray / ktory pokutującemu lotrowi obiecał Pan  
Chrystus mówiac. Záprawde powiadam  
ci że dziś zemna bedziesz w Raiu.

piekna roz-  
szkła pála-  
mowa po-  
słuszeństwo  
Chrystusowe.

Ato kolwiek tedy pragnie zábieżec z Pálmami  
ná te chwalebna Processya Chrystusowa / nie-  
chayże sie iáko nablížey przymknie do Krzyża ie-  
go / ná ktorym piekna rozszkła Pálmowa włámie /  
gdy bedzie násladował posłuszeństwa Chry-

stusowego



# O siedmiedziesiąt Pálmách.

9.

Chrystusowego / który siał się posłusznym Bogu  
 Oycu Niebieskiemu aż do śmierci / a śmierci  
 Krzyżowej. Piękney gálasti Pálmowej do-  
 stanie / kto będzie nąsładował cierpliwości  
 Chrystusowej / który iáko owieczká wiedziony  
 iest ná Osiare / y iáko báránek milczal / gdy go  
 krzyżono. Piękney gálasti Pálmowej dostanie /  
 kto będzie nąsładował niewysłowionego miło-  
 sierdzia Chrystusowego / ktore pokázal Ło-  
 trowi pokutuiacemu / który choćiaý go nie daw-  
 no drażnil bluźnierstwem / pospolu z towárzy-  
 szem swoim : ále iż się obaczył / y towárzyśá  
 zgromił / y Páná przeprosił / mówiac : PANIE  
 PAMIEŁTAY ná mnie / gdy przyydziesz do Króle-  
 stwa swóiego. záras mu wszystkie złości / wšy-  
 stkiego żywotá iego / odpuscił : y pod przysięgá  
 obiecał mu / ták mówiac : ZAPRAWDĘ  
 powiádam ci / że dziś zemná bedziesz w Ráiu.  
 Piękna gálaste Pálmową vlamie / kto się náuczy  
 od Chrystusa vkrzyżowánego odpuszczać nie-  
 przyjaciółom swoim : Abowiem choćiaý go  
 Żydowie krzyżowali / y w boleściach polożo-  
 nego drażnili / y pośmiewáli / przedśię modlił się  
 zá nie do Boga Oycá zágniewánego / y pomste  
 ná nie gotuiacego / mówiac : OYCZE odpusť  
 im ; ábowiem nie wiedza co czynią. Piękna gá-  
 laste Pálmową vlamie / kto się náuczy od Chry-

piękna gá-  
 laste pal-  
 mowa cier-  
 plivość  
 Chrystus-  
 wá.

Milosier-  
 dzie Chry-  
 stusowe.

Lucá 23.

Win obpu-  
 szenie.

Lucá 23.



Stárání o  
Domovních  
kách / przy o  
státním sto  
nání.

Gotován  
nie ná  
smierc.

Pálmy stá  
rego Zako  
nu.

stusá na Krzyżu przybitego / miec pnie stárání  
aż do smierci / o wszystkich domowních swo  
ich / wiedzac iż Chrystus Mátkę swą namilšą  
polecał / namilšemu kochánkowi swemu Jano  
wi swieremu ; á iego teź polecał namilšey Mát  
ce swoicy. Piękna gálašte Palmowa vlamie z  
Krzyža Chrystu swego / kto sie náuczy od Je  
zusa vkrzyžovánego / iáko sie ma gotować na  
smierc / y iáko ma wielkim glosem volát do  
Oycá miłosierdzia / y Bogá wšelákich počiech /  
áby on sam byl pomocníkem iego / w one go  
dzine ostátnia / y iáko ma w iego rece polecác  
duchá swego / y iáko ma náklonivšy głowę w  
połorze iáko nawietšey schodzić z tego swiátá  
mizernego / przed ták strážny Máiestat Sedzię  
naspráwiedliwšego / ktorego sady niewyba  
dane / y názbýt strážne. Abowiem gdy čas we  
źmie / y spráwiedliwość ták sádzic bedzie / že y  
spráwiedliwy záledwie zbáwiony bedzie.

Co iesliby ielže kto chciał wiedzieć o inšych  
Palmách nizšych / dla sposobnéjšego doštání  
gálažek ich ; tedy ich može ználešć nie tylko sied  
mdziesiąt / ále y siedmdziesiąt tyšiecy : Abo  
wiem ile iedno bylo spráwiedliwych ludzi / badž  
spráwiedliwością w stárym zákonie od Bogá  
przykazana / badž spráwiedliwością Chrystu  
ánšta kwitnacych / tylo drzew Palmowych mo

žej miec

# Siedmiedzieciat Pálmách.

11.

niec / przed oczymá swemi / gdyž Krol y  
Prorok o każdym tak mowi: SPRAWIEDLI-  
wy z kwinnie iáko Pálma / y iáko Cedar Libánski  
rozmnożony będzie. A máloż maś takich: Do-  
tyć zaprawda / oto przed oczymá twemi sprá-  
wiedliwy Abel / Gogoborny Enoch / pobożny  
Noe / poslušny Abrahám / powolny Izák / me-  
žny zwyciezca Angelsti Jákob / czysty młodzie-  
niáček Jozeph / wierny Bogu Mojsesz / nabo-  
žny Aaron / serdeczny Jozue / miłosierny Da-  
wid / mądry Salomon / pobożny Ezechyáš / y  
inšych bázro wiele / ktorych iesli w cnotách ich  
násladować będzieš / bez pochyby będzieš miał  
bázro wiele gálezi Pálmowych / Pánu Bogu  
bázro przyiemnych / y zbáwieniu twemu zá-  
ružnych.

Pálmo 95.

Wiec gdy przystapiš do ślicznych / y obfi-  
tych Palm nowego sádzienia / ogrodniká Nie-  
bieskiego / tak ich wiele znaydziesz / iż nie będzieš  
mogli ich przeliczyć / ani porádkowác: Abowiem  
choćbyšmy samych Weczenników po kilka ty-  
siecey ná každý dzień swiečili / nie stáloby nam  
wšyktych dni dorocznych ná ich swietá chwále-  
bne: A což mniemaś gdy do tego przyłożemy  
Wyznance swiere / y Pasterze / y Doktory / y  
niezliczone pocztý wybránych Božych: Przecż  
nie baw sie lidžba / ani ráchunkiem; bo ich nie-

Pálmy no-  
wego Zako-  
nu.

B ij

przelicysz



Násłádo-  
wanie swoie  
tych / doda-  
je gájętek  
Pálmow-  
ych.

Corintt 4.

pálmy tze  
bá rzucáć  
pod nogi  
Chrystusowi.

Lucz 17.

Każdy czo-  
wiek może  
bydź páł-  
mowem  
drzewem.

przeliczyś / ani zrachuieś ; ále ráczey przystap  
co rychley / do ktoreykolwiek Pálmy / bądź Apo-  
stolá ktorego / bądź ktorego Ewángelisty / bądź  
ktorego kolwiek Męczenniká / álbo Wyznawce  
świątego / y wpodobawśy sobie ktora kolwiek  
Cnota ieg / sięgni do niey śmieie / ábys ia sobie  
wrrwał / przez náśládowanie twoie. A nie boy  
sie żebyś go miał tym obrazić / álbo rozgniewać:  
Nie sa oni zazdrościwi / ále y owżem wszyscy  
iednostaynym głosem wabia nas do siebie / o-  
nemi słowy Páwła święte°. **BADZCIE NA-  
śládowncami moimi / iáko y ia iesté Chrystusowi-  
wym ; á przypátruycie sie tym / ktorzy tak cho-  
dza / iáko macie křtált / y wizerunk náš. A gdy  
tych gájęzi Pálmowych dostanieś / y iáko na-  
wiecey nálamieś / bież że z niemi co rychley prze-  
ciwko Chrystusowi / ábys ie porzucił pod nogi  
iego / przez pokorę twoie / ktorey cie on sam uczy /  
mowiąc: **CHOCIAJ BYSCIE WSZYSTKO  
uczynili / co wam rozkazano ; przedśie mowiecie  
iestesmy sługami niepożytecznemi.****

Co ieslibys iesze y sam chciał sřtác sie drze-  
wem Pálmowem / y tego bárzo prędko dołázáć  
możesz. Abowiem iesli bedzieś miał wszystkie  
własności Pálmowe ; to iusz cie niikt nie odsá-  
dzi natury Pálmowej / z ktorey wszystkie wła-  
sności wynikáia. Naprzod tedy potrzebá miec

nie vřta-

## O siedmiedziesiąt Palmach.

13.

nie wstawiająca zieloność / w powinności swo-  
 iej Chrześcijańskiej ; abyś nie tylko kwitnął  
 Cnotami lecie / gdy jest czas pokoju / y szczęścia /  
 y swobody ; ale abyś nie zwładł y żimie ; gdy  
 przypadnie trwoga / y strasunek / y niewola.  
 Taka zieloność nie wstawiająca miał Tobiasz  
 święty / który w ciężkich mrozach / y wielkich  
 śniegach niewoli Pogańskiej / kwitnął Cnotami  
 świetnymi. Takim był Eleazar / takimi byli  
 Machabeuszowie / takimi byli wszyscy Nie-  
 czennicy święci / którzy nigdy świeżości / y zie-  
 loności swojej nie traciłi ; ale co daley / to pie-  
 kniey kwitneli / po ki iedno stali na pniu żywota  
 doczesnego. O iako wielka żimá przypadła  
 była na one czterdzieści Palm / które okrutnik  
 skazał do Jeziora zmárzłego / gdy wiały nazim-  
 nieysze wiatry pólnocne ! a przedśis te wszystkie  
 tak kwitnely / iż choćay iedną niedoskonała / od  
 onego ciężkiego żimná zmárzła / y w niwecz się  
 obroćila / przedśis na to miejsce zaraz inśa wy-  
 rosła / y zarazą kwitnela / y pożytek przyniosła.

Wiec iesli będziesz miał długowieczność /  
 przez trwałość w powinności swojej Chrze-  
 ścijańskiej / aż do ostatniego wieku twoiego ;  
 nie tylko się blisko przymkniesz / do natury drze-  
 wá Palmowego ; ale ieszcze przewyżysz naturę  
 iego. Bo Palmowe drzewo choćay może stać

Trzeba  
mieć wsta-  
wieczną zie-  
loność.

Tobiasz.

Eleazar y  
Machabeuszowie.

W żywo-  
ściach świę-  
tych.

Trzeba dłu-  
go wieczno-  
ści która za-  
naczy trwa-  
łość w do-  
brych spra-  
wach.



kilka set lat / ale przede sie może bydz y w iedney  
 małuchney chwoli / albo wiatrem wyrworone /  
 albo siekiera podcieta / y motyka wykopane; ale  
 kto ma cnote trwałosci Chrześciańskiej / tego  
 nie moga / ani wiatry obalic / ani żadne siekiery  
 podciac / ani żadne motyki wykopać / bo czło-  
 wiek Chrześciański / y w krótkiem czasie może  
 one wypelnić wieki długie / iako czynila Zig-  
 nieśła świet.: / ktora w trzynastu leciech / wy-  
 konala srogie męczeństwo / ktoregoby nie mogli  
 wytrwac y sam Pogański Herkules / ktory nie  
 iest godzien bydz pozytany / miedzy one niezwy-  
 dziezone Herkulesa Chrześciańskie / ktorzy iedno-  
 staynem sercem / y zgodnemi głosami mowia z  
 Pawłem świetym. A KTOSZ NAS odlaży  
 od miłości Chrystusowej : vtrapienie : czy v-  
 ciż : czy głod : czy nagość : czy nieprzespie-  
 czeństwo : czy przesładowanie : czy miecz : O to  
 w tych wszystkich zwyciężamy dla tego ktory  
 nas vmiłował / y iestem tego pewien / iż ani  
 śmierć / ani żywot / ani Aniołowie / ani przelo-  
 żeństwa / ani siły / ani mocarstwa / ani rzeczy  
 ninieysze / ani przyszle / ani mocność / ani wyso-  
 kość / ani głębokość / ani inſze żadne stworzenie  
 bedzie nas mogło odwieść od miłości Bożej /  
 ktora iest w Jezusie Chrystusie Panie naszym.  
 Co ieslibys ieszcze chciał bliżey sie przywlekać do  
 przyro-

Rom: 8.

Trzeba

# O siedmudziesiąt Pálma.

przycodzenia drzewa Palmowego / trzeba że  
bys miał na sobie skórę twárdą y ostrą / potrze-  
ba abyś umartwiał ciało swoje / y dreczył człon-  
ki twoie / tak aby nie znać na nich żadney pieś-  
czoty : abowiem miękka skóra / jest znakiem słá-  
bey dusze / y świetna skóra / jest znakiem szpetney  
dusze ; iáko došli tego y ludzie pogańscy / ktorzy  
powiedzieli Malè olet , qui benè semper olet , to  
jest / zle ten pachnie / ktory zawsze dobrze pachnie.  
Iáko tedy twárda skóra jest na Pálmie / taka ma  
bydź y na każdym Chrześcianinie : Taka była  
na Dawidzie / ktory popiół iadł / iáko chleb / y  
trunki swoje mieszał ze łzami / ktory włośienico  
y długimi postami / tak dreczył samego siebie /  
iż kolana pomdłály pod niem / y ciało iego zmie-  
niło się od oleiu : Twárda y ostrą skóra była na  
oney Wdowie świętey Judicie / ktora wło-  
siennice na sobie nosząc / wstawnicznemi modli-  
twami / y czuynościami / dreczyła ciało swoje.  
Twárda y ostrą skóra była na oney wielkiej  
Pálmie / Janie świętym Chrzcicielu / ktorego  
Zbawiciel nasz ogłosił bydź większym / między  
wszystkimi synami niewieściami. Abowiem y  
ten w śacie z sierci wielbładowey chodził / przy-  
pásując iá pásem skorzánem / á potrawy iego by-  
ły śaráńca y miód leśny. Twárda y ostrą skó-  
ra była na Cecylii świętey / ktora zwierzchu  
nosząc

15.

mieć twár-  
da skórę na  
sobie.

Psal'm: 101.

Iudit: 6.

Math: 11.



nošac zlotoglowowe šaty / przedšie pod niemi  
wlošennice miała ná čiele swoim. Ale y on sam  
napiekniešy miedzy wšystkimi synami ludzkie-  
mi Šbáwičiel náš Jezus Chryštus / oštra / y  
twárda štore miał ná ſobie. Abowiem chočiy  
miał čiało nád wšystkie ludžie naſubtelnieyše /  
dziwná ſpráwa Duchá ſwiętego / z naczyššey  
krwie našwietšey Panny ſpráwione / y zupeł-  
nošcia Boštwá nápełnione; przedšie ie záwše  
chowal w oštrošci poštow / modlitw / pielgrzy-  
mowánia / y náoštátek ie wydal ná niežnošne  
vtrápienia šmierči / á šmierči Krzyžowey.

Trzebá ro-  
bšic šodkie  
owoce.

A iž Palmowe drzewo rodži bárzo šodkie/  
y przyiemne owoce / to tu iuž trzebá temu člo-  
wiekowi / ktory ſie chce ſštač drzewem Palmo-  
wem / áby nic nie czynil z ſtráſunku / álbo z gwał-  
tu; ále áby wšystkie ſpráwy iego byly z weſelem  
y rádošciá Chrzeščiánšta / y z vprzeymá milo-  
šciá ku Pánu Bogu y bližniemu ſwoiemu / przy-  
kládem Chryštušá Pána nášego / ktory z wiel-  
kiem požadániem prágnal pozywác tey Wiel-  
kieynocy / przyktorey ſámego ſiebie ošiarowal  
z vprzeymey woli ſwoiey ná rozmaite bolešci /  
y ná šmierc našromotnieyša. Čačac šodkošć  
owocow duchownych rodžila ſie ná ſwietym  
Jedrzeiu / ktory z dáleká vyžrzawšy Krzyž ſo-  
bie nágotowány / wolal : Badž pozdrowiony

Krzyžu

Krzyżu drogi / y nadrozsza krewia odkupiciela  
wszystkiego świata / iáko nakosztownieyszymi  
perlami / y naslicznieyszym szarlatem ozdobiony;  
ná który iż oto ja ide bezpiecznie y wesolo / prze-  
toż y ty mnie z radością przymi / ucznia tego /  
który ná tobie wisiał / Zbawiciel moy IEZVS  
Chrystus. Taka słodkość owocow Ducho-  
wnych / rodziła sie ná oney Pálmie / Ignácego  
Świetego / który skazany do bestii / przez wszy-  
stke droge swoje wzdychał pragnąc ich / y wy-  
zywając / áby sie ná niego iáko nabórziey stroży-  
li / y áby mu nie folgowali / ále ná káski iáko ná-  
drobnieysze rozszarpáli / y w zębách swoich iáko  
we młynie ná mąkę stárli. Taka słodkość była  
w zacnym Pátryársze naszym Dominiku świe-  
tym / który Heretykom grożącym śmiercią / od-  
powiedział: Nie życzylbym sobie tego / ábym  
przed śmiercią szedł z tego świata / ále tego  
pragnę / ábyście mi (iesli ná wáśze rece przyjde)  
naprzód oczy wylupili / potym rece y nogi obra-  
báli / y rozmaitemi ránami rozkwawili / y do-  
zwolili mi tego / ábym sie mógł we krwi moiey  
náwalać / z miłości Zbawiciela mego / który zá-  
mnie krwi swoiey nadrozszejnie żałował. Ta-  
kowa słodkość owocow Duchownych rodziła  
sie ná Pálmie / Wawrzyńca świetego / y Win-  
centego świetego / y inšych wszystkich Męczen-



nikow Chrystusowych / ktorzy z weselem odchodzili / od sadu / iż byli godnymi cokolwiek cierpieć / dla imienia Chrystusowego. Do takiej słodkości wspomina nas Brol y Prorok / mowiac: SPIEWAY PANU wszelka ziemia / słuszcze Pánu z weselem / w chodźcie przed obliczność iego w radości.

Wszystkie  
członki ludzkie  
nie mogą  
być gąsienicami  
palmowymi.

Ktokolwiek tedy te własności Pálmowe będzie mieć w sobie / ten bez wątpienia drzewem Pálmowem będzie / y takiemu każdemu łatwo będzie o Pálmowe gąsienie / bo wszystkie członki iego / stana się Pálmowemi gąsieniami / na Tryumph Páński sposobnemi. Albowiem rece które się hámnia od pomsty / y są ochotne dobrze czynić nieprzyjacielowi ; są gąsieniami Pálmowemi. A nogi które depta po węzłach / y niedźwiadkach piekielnych / y które tłoczą pod sobą Lwa okrutnego / y Smoka straszego / ktorego zowia Dyablem y Szatanem ; słusnie mogą być nazwane gąsieniami Pálmowemi : A oczy które wzrost swoy odwracają od próżności tego świata ; mogą być nazwane gąsieniami Pálmowemi : A uszy które nie są słuchają baśni nie potrzebnych / y obmawiają szkodliwych ; mogą być nazwane gąsieniami Pálmowemi : A niezbyt który się nie kocha w marnych łakotkach tego świata ; może być nazwany gąsienią Pálmowem.

wa. Abo-

wa. Abo wiem te wszystkie / y drugie im podobne / odnosząc zwycięstwo / z grzechów / przeciwko sobie śturmujących / mogą się zgodzić na ten wesół Tryumph Zbawicielowi swojemu / w którego pomocy możemy wszystko.

Temu tedy Zwycięzcy / trzeba nam zabiegać na drodze z gąszczyami Pálmowemi; wszystkie członki nasze / ze wszystkim pniem ciała naszego / porzucając pod nogi jego w te Niedziele Pálmowa / którą iż Sezysmatycy nazwali / Wierzbna / niewiem zaprawdę z której przyczyny to uczynili. Patrzałem wprowadzić pilno na te ich wierzbę / y oczyma cielesnymi y Duchownymi / y obchodziłem ją w koło; a przedsię nie mogłem znaleźć żadney przyczyny / która by wierzbę miała godną uczynić / aby od niej ta zacna Niedziela / miała być wierzbna nazwana. A coż ma wierzbą z najpiękniejszym drzewem Pálmowem? a pogotowi z najłachetniejszym Krzyżem Chrystusowym? wzdychać Pálmowegą gąszczę / które miotali Żydowie / miała znać zwycięstwa / y Tryumfu / y dotego miała na sobie rostkosne Dątki; ale wierzbowe gąszcze / iż są próżne wszelakiego owocu / tedy też próżno / y bez wszelakiej korzyści być miała pod nogi Chrystusowe ciżbane / iako te / które żadney własności nie mają / która by była w

Niedziela  
wierzbna.

Niemąś  
dn go podo  
wonia  
wierzbę z  
palmą.



Własności  
wierzby slu  
ża Szys  
mátym.

Szysmá  
tocy są sto  
kunowle.

Własność  
wierzby.

kieykolwiek pochwały goóna ; chyba ná sáme  
przeznáczenie wierzbowego Chrześcianstwa /  
ktore sie znáydzie we wšyſtkich Szysmátý-  
kách. Abowiem iáko wierzbá ma te napřed-  
nieyſza własność / iż sie ládá gđzie przyjmuie ;  
ták wšyſcy Szysmátýcy / bázro rádži do ládá  
ktorey wiáry przyſtaia. Zácym / iáko salix à sa-  
liendo diéta, tak oni od swego częſtego przeſtá-  
kowánia / przeſtoczniámi álbo ſtokunámi moga  
bydž názwáni. A málož Szysmátýkow pozó-  
ſtawáło Aryanámi / y Ewángeliſtámi : á co  
wietſza / tak sie mocno przyieli / że niewiem by  
był tak bázro wpornym sam Arryus w przelle-  
tym bledzie ſwym / iáko ſa či wierzbowi Chre-  
ſtyánie. A či wšyſcy ſluſznie wierzbowemi  
Chrześcianmi máia bydž zwáni: Abowiem iáko  
wierzbe zá plotě ſádzá / tak tež oni oſádzili ſie zá  
plotem Koſciola powszechne<sup>o</sup> / zá ktorym tož ſie  
im tež doſtáie / co wierzbom zá plotem będącym /  
pod ktorymi ládá kto / po ládá co ſiadzie / y liſcia  
gárcia nárwawſzy / ná ládá co vžywa / á do-  
tego ieſzcze y ládá kto tnie / y ládá kto wyrába.  
Ták či / y nád Szysmátýkami / náprzewodži  
ſie ládá Dyabel / wſelákíemi grzechámi / y zło-  
ſtiami / á niemáſz ktoby o to mowil / y kto by  
ſie o nie záſtáwil : iáko znáć po niewoli Turec-  
kiey / ktora ie Pan Bog ſaral / zá ich odſtemp-

ſtwo

two od Kościoła tego świętego.

Ma jeszcze y to wierzbá / iż nie tylko samá jest nie płodna / ale też wielkiey nieplodności wszyst-  
kiem rzeczom wielka jest przyczyna. Zaczyn złe czynia gospodarze / ktorzy to nieplodne drzewo y około plotu ogrodow / y sadow swoich sadzą ; bo nie tylko liściem y kwiatem / ale y samem cie- niem swoim wielka nieplodność czyni / w o- grodach y sádach. Złe czynia y owi gospodarze / ktorzy wierzbę sadzą około grobel stáwow swoich. Abowiem wierzbá korzeniem swoim dziuráwi groblę / á gdy słaby korzeń ieý przedko wyprochnie / tedy tam myśy / żaby / y węże / legowiska swoje mają / y za ieý początkiem im daley / tym bárzciey groblę dziuráwia. Wiec y liście z wierzbę opádające / y w staw w pád-  
ające / táka zarazę rybom przynosi / iż bez ducha ná tym stawie bydź nie może / ná który silá wierzbowego liścia nápada. A náostátek dosli tego lekarze / iż w ludziách wierzbowe nasienie czyni nieplodność. A takimić są wszyscy Scyz-  
smátycy / ktorzy y sami są nieplodnemi w rozu- mie / nie plodnemi w náuce / nie plodnemi w mądrości / nie plodnemi w obyczajách do- brych / nie plodnemi w pobożnych uczynkách ; y takimiż czynia tych / ktorzy z niemi towarzys-  
two przyjmują. Czego sie nápatrzyć możecie

Własność  
wierzbę.



po owych Lachach co Szysynatyczli poymuia/  
ktorzy przed tym bedac plodnymi w iákich rá-  
kich Enorách/ sstáia sie predko ták nieplodnemi/  
že on/ áni Lách/ áni Rusin/ áni Zyd/ áni Po-  
gánin. Jáko tedy sami nieplodnemi sa/ ták nie  
moga nic inšzego czynić / iedno nieplodność.  
Bo nie może dáť żaden drugiemu / czego sam  
nie ma. A iákož ma dáť plodność náuti Pop/  
ktory iey sam nie ma? A iákož ma dáť plod-  
nosť trzeźwości / á on sam záwsze w kárczmie?  
A iákož ma dáť plodność naboženstwa / á on  
sam ledwo pácierz vmie?

A co wietřa iž wierzba im stárřa / tym ná-  
niepożyteczniejša; bo gdy wyprochnieie / tedy  
wewnatrž bywa pełna węzow / y gádžin / y  
wřelákiego plugářtwa. A takimič sa Szy-  
sinatycy / ktorzy im stárřymi sa / tym teř gor-  
řymi y nieprzeřpiecznieřřemi. Bodayže sie nie  
řnili z swoiemi wierzbami / y z swoiemi wierz-  
bowemi gálořřkami / ktorych oni zwyřli vřywać /  
ná tryumph Szátána przeřłetego / przez roz-  
máite guřřa y zabobony / ná ktore tych gáleři  
wierzbowych vřywaia. Ale Palmowe drzewá  
boday rořly / boday sie y ná tym řwiećie krzewi-  
ly / boday w nářłodřřych owocách řwieich ob-  
řitowáli / álbo ráczey boday my sami řřtáli sie  
drzewámi Pálmowemi / iáko ná wyřřey w po-

winnosci názey Chrześcianskiej rozpaczemi /  
 y w Cnotách swietych y godnych owocách /  
 pokuty swiatey / iáko na obpiciey ná tym swie-  
 cie taż kwitnacími / ábysiny mogli estac sie go-  
 dnemi przeniesienia do ziemie żywiacych / inie-  
 dzy one Pálmy wybranych Bożych / ktorzy iusz  
 osiągneli zieloność nigdy nie wiedzająca / iusz o-  
 sięgneli wieczność nigdy nie vstawająca / iusz  
 osiągneli odnowienie zaścárzalej skóry swoiey /  
 y nápełnieni są wielkimi owocami Niebieskiej  
 słodkości wiecznego błogosławieństwa : w kto-  
 rym nieścóncone Tryumphy wiodą z Ciála /  
 Swiata / y Szatána przekletego / przed  
 Oblicznością Pána Zastepow / Boga  
 w Trocy iedynego / kreemu  
 Cześć / Chwałá / y Pánowanie  
 ná Wieki nieścóncone /  
 AMEN.

MANNA NA PVSCZY.  
 NA WIELKI CZWARTEK.

**Z** hymnam to o was Chrześciance  
 mili / żeście sie iusz z srogiey niewoli grze-  
 chowey wyrwali / y z okrutnego więzienia

Szatana



Szatanśkiego wyplatáli. Abowiem gdym pa-  
 trzył ná wáśze ciśbe do spowiedzi / y godnych  
 owocow pokuty świeteý; zdáło mi sie iáko bym  
 stał nád Morzem czerwonym lastka Moyżesz-  
 wa rozdzielonym / y napotężnieyſzem wiatrem  
 láski Bożey wysuſhonym / á was ſrzodkiem nie-  
 go / ná druga strone ſzcześliwie wychodzących :  
 á nieprzyiaćioły zaś wáśze w gleboſkościach  
 Morſkich tonących; y nie wątpię że to widzenie  
 moje / nie było próżne; gdyż mam o tym doſto-  
 náłą wiadomość z Piſmá ſwietego / że kto ſie  
 ciśnie do spowiedzi / y pokuty świeteý; ten pil-  
 no wcieka z kroleſtwa grzechowego / y wychodzi  
 ná puſzczę przeſpieczną / przez czerwone Morze  
 nadroſzkey Krwie Chryſtuſowej / ktora nápel-  
 niony ieſt Sákráment pokuty świeteý. Ponie-  
 waż teby iużeście wyſſli z niewoley grzechowej /  
 ciężſzey niź Egipſkiey / y z okrucieństwa Szá-  
 tánśkiego / gorſzego niź Pháraonowego / to iuſz  
 ſie nam trzeba rzucić do tey narofkośnieyſzey  
 Máńny / ktorey Cćiec Miłoſierdzia / y Bog  
 wſzelákich poćiech nágotował wiernym ſwoim /  
 tylko ich pilnoſci potrzeba áby wyſli / z namio-  
 tow zwyſłych zabaw ſwoich / do zbierania po-  
 żytkow zbáwiennych bárzo przeſſadźciacych / z  
 ktorych / ábyście wſzyſcy iáko narychley wyſſli /  
 y ten narofkośnieyſzy pokarm iáko náwilniey zbie-  
 ráli: Proſze.

Exodi 16.

**G**łównie Mójżesz one narosłkośniejsza Man-  
ne/ która Pan Bog karmił niewdzięczne Ży-  
dy / tak o niej mówi w księgach wyprowadze-  
nia Żydowskiego/ w szesnastym rozdziale: GDY  
PRZYSZLI Synowie Izraelscy między Helim/  
y Synai / szemral wshyltek gmin przeciw Mo-  
yżeszowi y Aaronomi / mówiac: O byśmy byli  
pomarli od ręki Pogańskiej w ziemi Egipskiej /  
gdysmy siadali nad garcy mięsa / y gdyśmy ias-  
dali chleb do woli. Czemuście nas wywiedli  
na tę pustynia / żebyście wszystko mnóstwo glo-  
dem pomorzyli? Co gdy usłyszał Pan / który  
wszelkievcho stworzył / y słuchem napelnil / rzekł  
do Mójżesza. OTO JA WAM spuszcze chleb z  
Nieba / y doświadcze; iesliż Bedziecie chodzić  
w Zakonie moim/ albo nie. A stałosie / że spás-  
dła rosa około namiotow / á gdy okryła ziemię /  
wskazało sie na wierzchu ziemi coś drobnego /  
iako by wstepie utluczonego na kształt kruszcu.  
Ktore słowa áczkolwiek zdadza sie być małe;  
ależamytka w sobie wielka / y niewysłowio-  
na tajemnica Przenaswiatłego Sakramentu /  
ktorego piękna Figura była Maná. Abo-  
wiem iako Maná z rosa z Nieba spadała: Tak  
przedwieczny Syn Boży / który jest obecny  
w tym Naswiatłym Sakramencie / z ona rosa

Ibidem.

Maná  
jest figura  
Sakramen-  
tu Pańskiego  
go.



Esaï: 45.

Rosa jest  
figura wcielenia Syna Bożego.Własność  
rosy.

Hierem: 6.

Luce 11.

Własność  
Rosi.Cud Gedeonow  
wypełnia się  
w ciemności

zstąpił na ziemię / o którą z gąrlą wołał wielki  
Prorok do Niebá / mówiąc: ROSE spuśćcie nie-  
biosá / á obłoki niechay ze dżdżem spuszczá Sprá-  
wiedliwego. A czemuż go z rosa prágnie? A-  
bowiem cudowná tajemnicá wcielenia Syná  
Bożego / o którą w tych słowách prosi / podo-  
bna jest rosie: Bo iáko w rosie dwie przeciw-  
ne rzeczy / ciepło y zimno / dziwóná spráwa przy-  
rodzenia są w iedno złączone sposobem nie roz-  
dzielny: Ták w tajemnicy wcielenia Syná  
Bożego / dziwóná spráwa Duchá świętego złą-  
czony jest ogień palący Bóstwá / z ozieble-  
náturá ludzká / ktorey złość podobná czyni  
Hieremiasz Prorok do zimney wodj w Cisternie  
będacey / ná ktorey rozegrzanie Syn Boży przy-  
szedł ogień rospuszczáć / iáko sam się z tym głosem  
oświadczył / mówiąc: PRZYSZEDŁEM  
ogień rospuszczáć ná świat. á czegoż chce po nim  
iedno áby gorzał?

Wiec ieszcze iáko rosá mnoży się / z násubtel-  
nieyszych wilgotności od słońcá wypolerowa-  
nych; ták wcielenie przedwiecznego Syná Bo-  
żego / stało się z násubtelnieyszey y naczystzey  
Krwie Náswieťzey Pánný nieogárnioná mo-  
ca Duchá świętego. Dáczym idzie / iż w tym czło-  
wieku / ktory przyjmie Náswieťszy Sákrá-  
ment / wypełnia się on wielki cud Gedeonow /

ták wemy

## Manna na puszczy.

cał welny rosa pokropioney / iako y ziemi dżdżem polaney. Abowiem nie tylko duszą / ktora jest na kształt Kuny welny / ze trzech władzy / y z rozmaitych chęci / w iedne kupa zbita / dostaje pokropienia Błogosławieństwa Bożego ; ale y ziemia tego ciała z ziemię vlepionego / bywa pokropiona dżdżem onego iścortnego miłosierdzia / o którym Krol y Prorok mowi do Pana Boga : MIŁOŚCIE DZIE TWOIE przed oczyma moimi jest ; y dla tegoż y serce / y ciało służyć ma się radować w Panu / y ma odwilgotnieć do rodzenia Cnot swietych / y zasług zbawiennych / za którym pokropieniem tey rosy Niebieskiej / y dżdża Niebieskiego. A iż na puszczy padała Manna : dosyć pięknie znaczy ten marny / y obludny świat / samym cierniem y ostem napełniony / na który dla przestępstwa rodziców naszych iestestni wygnani. Zaprawde puszcza bårzo głodna iest / ten mizerny świat / na którym y Abrahām nie mogł się naieść chlebą w ziemi swoiey / aż musiał pielgrzymować do cudzey ziemi / y wnuk iego Jakób ściśniony wielkim głodem / musiał posyłać syny swoje do Egiptu dla zboża ; a naostatek / y sam się tam musiał wyprowadzić że w skutkim Domem swoim. Ale y Prorok Hieremiaś w żywocie matki swoiey poświęcony / iakiego się głodu nacierpiał pospołu z napřednieyszymi

27.

tu Sakrament przemiancy.

Psalmt 23.

Psalmo 83.

Manna padała na puszczy.

Świat iest puszcza bårzo głodna.



Trent 5.

Świat jest  
bez drożny.świat bez  
drożny.

Książęty ludu Izraelskiego / dojszyc to żalósnie  
opisuje / w Trenach swoich / mowiac: EGI-  
PTOWI y Ajiptczykom poddaliszmy sie / aby-  
szmy sie tylko natedli chleba: Książęta Syon-  
scy / stali sie iako Garani / ktorzy nie mogli znaleśc  
paży / y sli bez sily / przed prowadzacym do  
wiezienia: Kapłani y starostowie wszyscy po-  
gineli w miescie szukając pożywienia / aby mo-  
gli posilic dusze swoje. Ale y male dziatki pro-  
sily chleba / a nie bylo ktoby go im wlamal / y  
mowili matkom swoim: A gdzież jest pszenica  
y wino / gdy omdlewali iako ranni po vlicach:  
takze y wszystkie lud wzdychający y szukający chle-  
ba / dali wszystkie kosztowne rzeczy / za pożywie-  
nie. Za czym lepiej sie stalo tym / ktorzy sa pobi-  
ci mieczem / nizli tym ktorych po zabijal glod;  
bo ci wywiedli wytrawieni nieplodnością zie-  
mie. A coż proze może bydz glodniejszyego nad  
te puszcza / ktora do tak wielkiego glodu swe<sup>o</sup> / y to  
zle iesze miała przyłączone / iż była bezdrożna;  
za czym trudno sie bylo z niey wyplatac / y tracic  
na iaka zywna ziemie. Takie byl ten świat zlosli-  
wy / y na wszystkich złościach położony / ktory  
nie mial na sobie żadney drogi / y żadney sciez-  
ki do narostowniejszey ziemie żywiacych / tak /  
iż oni Oycowie świeci nie mogąc tracic do niey /  
musieli wszyscy isć do otchlani piekielnych / y

tam w

## Mánná ná pusczy.

29.

tám w głodzie y testliwosti trwać musieli. Prze-  
toż iáko synowie Izraelscy / testnili ná pusczy /  
tak wszyscy synowie Boży testnia ná świecie /  
woláiac z Jopem światym: TESKNO duše  
moiey w żywocie moim. Tak testnił y Krol  
Dawid / ktory mowi: BIA DA mnie / że mie-  
szkanie moje przedłużone iest.

Wielka tedy to lástka Boża / że nád spodzie-  
wanie wszystkich / wstázalo sie ná tey pusczy bez  
drożney cóś málego / y iáko by wstepie wtlu-  
zonego / ná kštal šronu. Cogdy obaczyli Źy-  
dowie / mowali sami do siebie Mánná? co sie  
po nášemu rozumie: A coż to iest? A gdy tak  
dlu<sup>o</sup> Mánnáli / odpowiedział im Moyžes: Ten  
to iest chleb / ktory wam dal Pan ku pożywaniu.  
A czemuž Moyžes Mánnę nazywa chlebem /  
choć iay nie bylá chlebem? Dla tego / áby prze-  
znaczył tym chlebem Šbáwiciela nášego / ktory  
nie bedac chlebem / przedšie názwał sie chlebem /  
mowiac: IA I E S T E M C H L E B żywota:  
A do tego / áby nam przeznaczył ten przenašwie-  
tšy Sákráment / ktory teŹ nazywamy chlebem /  
choć iay nie iest chlebem / ále prawdziwym Ciá-  
sem / y prawdziwa Krwia Chrystusa Pána ná-  
šego / ktory mowi: C H L E B, K T O R Y I A  
D A M, Ciáło moje iest / za żywot świata.

A iž ten chleb Angelšti / ktory z Niebá sštopił /

Świeci  
Boży test-  
nia ná swie-  
cie iáko ná  
pusczy.

Iob. 10.  
Psalm 119

Mánná iest  
cóś málego  
iáko by w  
stepie wtlu-  
zonego ná  
kštal šro-  
nu.

Cze<sup>o</sup> Moy-  
žes Mánnę  
nazywa  
chlebē cho-  
ć iay nie by-  
lá chlebem.

Ioannis 6.

Ioan 6.



1871

## Dyáment.

## Brzemień.

Geo.

nazywa Mójżesz coś małego; nie jest to bez wiel-  
kiej tajemnicy. Abowiem iako Manna / tak y  
Sakrament przenaświetszy / nazwierzchowony  
pozor / jest coś bärzo málego ; ále w swych nie-  
wysłowionych pożytkách / jest coś bärzo wiel-  
kiego ; czego się możemy domyslić / z innych rze-  
czy drobnych / ále bärzo kosztownych. A coż  
prosze za wielki jest Dyament : á przedśie ma w  
sobie bärzo wiele dziwney mocy / ma w sobie  
bärzo wiele śliczney ozdoby / ma w sobie wiele  
ceny y drogości. Piśza Historykowie o Kleopä-  
trze / że za iedną perle dała dwátkroć sto tysięcy y  
piedziesiąt tysięcy czerwonych złotych. A  
gdzieś prosze tak wielką ceną zamknęła się w tak  
máley perle : Ale y krzemień choćia y był tak  
máły / żeby iedno było co w rękę wziąć / y krześ-  
wem wderzyć ; przedśie może tak wiele ognia z  
siebie wypuścić / iż może z niego rozniecić wiel-  
ki pożar / do wypalenia wielkich lássow / y wiel-  
kich miast y osiadłości. A coż za wielkie jest o-  
násze / álbo oło biedney mrowki / álbo niedźnego  
komora : á przedśie tym / y człowiek / y mrowka /  
y komor widzi niezmiierzona część Wiebá / wi-  
dzi y Słońce / które jest sto rázy więtsze ná-  
wszystkie ziemie.

Alle y w Piśmie świętym bårzo wiele tego przykådow mamy/iż przedziwna mądrość Bo

## Danna ná puszczy.

za/ w małych rzeczach/ wielkie pozamykala. Mál-  
 luchnyč był kosek wotropki/ álbo serca ryby To-  
 biahowey; Ale przedśie dostatek dymu/ iż mu-  
 siało wciekać Dyabelstwo potężne od oney Sa-  
 ry/ ktorey było siedm mężow podusiło. A coż  
 mogło bydz drobnieyszego/ nád one ziarneczka  
 maki vbożuchney Wdowy/ ktora prosiace-  
 mu Prorokowi/ nowi: ZYWIE PAN BOG,  
 żec nie mam iedno żarstka maki. á przedśie ona  
 trošeczka/ ták drobnuchnych ziarnet/ była do-  
 stateczna/ za błogosławienstwem Bożym/ ná  
 pożywienie y Proroka/ y wszytkiego domu oney  
 vtraponney sieroty. Nie wielkie był podplomik  
 Gedeonow/ o którym sie śniło kiedys komu W-  
 obozie Madyańskim: Ale przedśie był ták strá-  
 śnym/ y ogromnym wszytkiemu Woysku/ iż  
 go zwali mieczem ná wygubienie wszytkiego o-  
 bozu nágotowanym; co sie bázro przedko rzecz-  
 sama wypełniło. Co ieslibyscie chcieli teraz bo-  
 gomysłnościa swoia/ wstąpić ná wysoka gore  
 Barmel/ á przypátrzyć sie onemu obloczkowi  
 máluchnemu/ z morza ná kształt stopy ludzkiej  
 wychodzacemu/ podobnobyscie morwili: A coż  
 proše uczyni ten obloczek ná ták wielka suchość  
 ziemie/ ktora sie spieklá iáko želázo/ za ona me-  
 sychána suchościá trzech lat/ y šesti miesięcy:  
 ale przedśie nie wáż go sobie lekce. Abowiem

oto jest

31.

Kosek wa-  
 trobki Ry-  
 biej.  
 Tobia 6.

Garstka  
 maki.

3. Regū 17.

podplomik  
 Gedeonow  
 ludic: 6.

Obloczek  
 ná kształt  
 stopy.  
 3. Regū 16.



Troche  
leiu.

4. Regū 4.

Matthei 13.

oto iest w nim hum dżdża wielkiego / y dostatecznego ná odwilżenie wszytkiey ziemie / ktora bylá zeschlá / iáko želázo od strogiey suszy / trzech lat y šesti miesiacy. A což proše mogło bydź drobnieyszego / nád one troškę Oleu w báz niecce / vbożuchney Wdowy bedacego! pátrzy że iedno co siedzieie z nim zá błogosławieństwo Bożym / pátrzy iáko obšćie plynie / pátrzy iáko wiele rozmaitego naczynia nápełnia.

Co iesli ieszcze lepiey chcesz zrozumieć / tenieš pošćigniona tájemnica małuchnego žiarneczka Mánny; weźmiże przed oczy swoieie wielkie žiarneczko gorczyczne / á przypátrzy sie iáko wielkie rzeczy zámknal w nim sam Jezus Chryštus / mowiac : PODOBNE I E S T K R O L E S T W O N i e b i e s k i e ž i á r n u g o r c z y c z n e m u . A což proše może bydź wiešzego nád Krolešstwo N i e b i e s k i e ? álbo co mnieyszego nád žiárno gorczyczne ? wielka różność / wielka dáležość / wielkie niepodobieństwo. Ale przedšie rychley przeminie Niebo / y ziemiá ; nižliby miały przemináć te słowa Pánškie : Podobne iest Krolešstwo N i e b i e s k i e ž i á r n u g o r c z y c z n e m u . Abowiem ten to sam powiedzial / ktory vmie zámknáć rozumy ludzkie / w mądrošći swoiey / chcáć tego po nas ; ábyšmy temu wierzyli / co on prawdziwie po wiáda ; y chcáć ábyšmy tego nie bádáli / co on

prze

b

przed nami zamyła. Zamyła to przed nami / w  
niepoścignionej mądrości swojej / iako Bog  
Ociec / y Syn / y Duch święty / może się zmie-  
ścić w sercu ludzkim / y nie chce abyśiny w tym  
spyráli. Iako to może bydź / aby tak małuchne  
serce ludzkie / miało ogarnąć / tak wielki Maie-  
stat / ktorego wszystko Niebo y ziemia ogarnąć  
nie może; ale przedśie chce tego po nas / abyśiny  
iako namocniey wierzyli onym naprawdziwo-  
ściem słowom iego / ktore mówi do nas wszyst-  
kich. KTO MNIE MILVIE, przykazanie mo-  
ie chować będzie / y Ociec mój wmiłuje go / y  
przyjdziemy do niego / y mieszkanie sobie w niego  
uczynimy: A gdzieś: nigdzie indziej / iedno  
tam / gdzie się sam Bog napiera / mówiąc: SY-  
NV MOY, daj mi serce twoje: A wielkiś ser-  
ce ludzkie: Ledwieby go było zgarło iastrza-  
bowi; a przedśie może w nim bydź Maiestat  
Bogu nieogarnionemu y nieśkończonemu.

Wiec ieszcze iż w tym małuchnym ziarnecz-  
ku Wanny / były rozmaite przymioty bez swoich  
podmiotów; Bo w nim były wszystkie smaki /  
wszystkich rzeczy / na ktore kto pomyślił / cho-  
ć iay tam onych rzeczy istotnie nie było: tak w  
tym małym Sakramencie / iest bardzo wiele  
smaków rozmaitych / chociaż nie miała w nim  
swych własnych podmiotów. Jest w tey małuch-

Ioannis 14.

Prouerb: 23

Wanna  
miała roz-  
maite smaki.



Genesis 2.	chney odrobince Sákrámentu Przenaswietz- go / wšyſtet ſmáł owocu drzewá żywotá / cho- ciay tám nie widzisz / áni drzewá / áni iego owo- cu : ieſt w tey máluchney odrobince naſwietz- go Sákrámentu / ſmáł chlebá / y winá / ktore
Genesis 14.	zacny Krol / y Káplan Niſelchiſedech wynioſ Abrahámowi wracájacemu ſie z poraſki cze- rech Krolow : Ieſt w tey máluchney odrobin- ce wšyſtet ſmáł onych potraw / ktore Rebe- ka
Genesis 27	vwárzywſzy / wypráwiłá z niemi ſyná ſwego Jálobá po ſlogoſłáwienieſtwo / cho- ciay tám nie
Exodi 12.	widzisz / áni pulmiſtow / áni potraw : Ieſt w teyże odrobince / wšyſtet ſmáł báráńkow wiel- konocnych / y wšyſtlich inſzych owiec / y bárá- now / y kózłow / y jáłowic / y gołebi / y ſyno- gárliz / ktore w ſtárym Zákonie oſiárowáli Bogu Synowie Izráelſcy : Ieſt w teyże máluch- ney odrobince / wšyſtet ſmáł / onych dwu na- ſtu chlebow poſládnych / ná złotym ołtarzu przed Oblicznoſcia Boża ſtoácych : Ieſt w tey máluchney odrobince / wšyſtet ſmáł / onego podplomyłá / ktorym Anyol dwakroć czeſto- wał Eliáſhá / pod drzewem Jáłowczowym leżácego / y dáleka droge / przed ſoba máiacego : Ieſt w tymże máluchnym ziarneczku wšyſtet ſmáł / wšyſtlich potraw wſzty Krolá Aſwe- ruſá / ktora ſpráwił ná wšyſtkie Biazetá / y o-
Leuit. 24	
3. Regū 19	
X	
Hefter. 1.	
	bymátele

bymátele Stolecznego miasta swolego. Owo  
zgoła / wszystkie śmaki / wszystkich figur staro-  
zaconnych / y wszystkich rzeczy nasmaczniey-  
szych / ktoremi kiedykolwiek czestował Pan Bog  
wybranych swoich / tedy tych wszystkich / so wszy-  
skie śmaki / y roskoszy / w Przenaswieńszym  
Śakramencie / y w kóždey namnieyszey odro-  
bince iego / tak skutecznie / ytak potecznie / że nie  
tylko wszystkie / ale ani żaden z nich nie może  
bydź od niey odlaczony. Abowiem iako Man-  
na była iakoby coś w stepie stluczonego / tak też  
y nasz Przenaswieńszy Śakrament / jest też coś  
iakoby w stepie stluczonego; A to co znaczy?  
Proszę wkaż mi te stepy / y naucz mnie tego / iako  
to żiarneczko jest w niey utluczone. Wielkiey  
się rzeczy domagasz / ktora ani moim / ani two-  
im / ani Anielskim rozumem ogarniona bydź nie  
może. Ale przedsię tak o tym z wierzchu rozu-  
miey / iż ta stepa nic innego nie jest / iedno sama  
Wszchemocność Boża / ktora nie poietym spo-  
sobem spráwuiac wćielenie Zbawiciela naszego;  
zaśloniła to nie tylko przed nami / ale y przed sa-  
mą Naswieńszą Panną. Abowiem gdy pytała  
Anioła. A iakoż to będzie / ponieważ ja meżá  
nie znam? Odpowiedział iey posel Boży:  
Duch święty przydzie na cie / y moc nawyższe-  
go zaćmi tobie. W samey tedy Wszchemocno-

Coś iakoby  
w stepie  
stluczone-  
go.

Stepa zna-  
czy Wszch-  
mocność  
Boża.



ści Bożey / iáko w stepie nadostónalšej vtluczone iest to žiarneczko / przedziwna spráwa Duchá swietego. W te czasy gdy Bóstwo nieogárnione z natury ludzka / zbite iest w nierozdzielna iedność osoby Chrystusa Pána / y Zbawiciela nášego. Abowiem iáko wilgotnerzezy / gdy bywáia tluczone; tedy sie ták do kupy schodza / y w iedne máse zbiegáia / iz potym iedná od drugiey żadnem sposobem rozdzielona być nie może: Táť Bóstwo raz z czlowieczestwem złączone / y sáma śmierćia / nie mogło byđz odłączone. Abowiem bylo z dušá w orchlániách y z Ciałem w grobie. Takiey też nie rozdzielności możesz sie nápatrzyć w Sakramencie Przenaswietšym. Abowiem iáko gdyby kto włożył w step / bochen chleba białego z gronem winá / y gdyby to stłukł społem; iuś potym tego żadnym sposobem / y żadnym rozumem nie dokáže / áby miał z nowu uczynić takim chlebem / iákim pierwey był bez winá; álbo żeby znowu miał przywieść ono grono winá do swey pierwšey postaci; táť gdy ná chleb y ná wino do poświęćania nágotowane / nástąpi Wšezmoćność słow Chrystusowych; iuś to w žyſtko táť sie mocno zbije w iednego / y nierozdzielnego Chrystusa / iz żadnem sposobem nie mogą byđz rozdzielone / áni Krew od Ciała / áni Ciała

to ode Krwie / ani Bóstwo od oboygá. Albo-  
wiem Chrystus iest cały / y nierozdzielny / nie  
tylko w całym Sakramencie / ale cały y nieroz-  
dzielny w każdzey odrobince iego; gdyż y Mán-  
ná / nie tylko w te czasy była Mánna poki była  
cála / ale y w te czasy / gdy była w namniejsze odro-  
biny pokruszona. Śaczym słusnie mogabydz nie  
wiernymi nazwani ci wszyscy / którzy sie napirá-  
ia tego Sakramentu pod dwiema osobami. Al-  
bowie ci nierozdzielne Chrystusa dziela / mnie-  
mając oblednie / aby Ciało Chrystusowe pod  
osoba chleba poświęcone / miało bydz martwe /  
y Krwie w sobie nie mające / y od Bóstwa od-  
łączone. Bårzo cielesnie záprawde rozumieia  
otym Śbawienym pokarmie / mniemając tar-  
gowym sposobem / że sie tak dzieie w Kościele /  
iako na rynku / gdzie osobno przedáia chleb / á o-  
sobno wino. Nie tak záprawde / nie tak / ale  
pod iedna osoba iest cały / y zupełny Chrystus /  
ktory będąc Bogiem naszym / stał sie pokarmem  
y napojem naszym. Czego trudno wysperác te-  
mi grubemi rzeczami naszymi / w tak drobney  
rzeczy; ale łatzey dziwuiac sie nie widzany / y  
nie pościguionym cudom Bożym / powinniśmy  
mówić z synami Izraelskimi / Mánhu? Al cóż  
to iest? Albowiem iako oni poiedynkie / y wszy-  
scy nie wiedzieli co by to było; tak y my / y poie-

Nie wierni  
sa którzy  
sie napirás-  
ia pod  
dwiema o-  
sobami.



Nie ma i  
mienia wła  
snego ten  
cudowny  
Sákrámen  
t.

dynkiem / y wšy;cy niewiemy co to iest ! Wi  
dzielić wprawdzie coś drobnego / widzieli coś  
iákooby w stepie zbitego ; widzieli coś ná kštal  
šronu ná ziemi leżácego ; ale imienia własnego  
żadnym sposobem znaleść mu nie mogli : y cho  
ciay go przez czterydzieści lat / w rełách ná kó  
dy dzień piástowali / y ná każdy dzień po kil  
ká rázow iedli / przedśie go nazwać nie umie  
iac / musieli ná nim zostawić onoż pierwsze  
słowo pytania / słowo podziwienia / y zdzi  
wienia / ktore im dał naprzód Pan Bog do  
vst y sercá / gdy pierwszy raz wyrzawšy rzekli.  
Mánhu ? Což to iest ? A tož sie y známi dzie  
ie. Bo iestl tám ten potarm čielesny nie može  
mieć áž podziś dzień imienia własnego / ktoreby  
sámá rzecz y własná náture iey wyrazić / y oznay  
mić miáło. Což mniemáš iestli kto može własne  
imie znaleść / Przenášwietšemu Sákrámen  
towi Ciála y Krwie Zbáwiciela nášego Jezu  
sa Chrystusa ? A dla tegož / choćiay go zowieš  
Sákrámentem / przedśie iestze nie to iest wla  
sne imie iego ; bo y Krzešt / y Pokutá / y Bierz  
mowánie / iest rež kážde z nich Sákrámentem /  
záczym to imie nie može bydž imieniem wla  
snym / bo wielom iest pospolite. A choćiay kto  
názowie Eucharistia, to iest / dobra láška ; y to  
iestze nie własne imie iego. Abowiem kóžda lá  
ška Boža

Ita Boża iest dobra / y może bydź Eucharistia  
nazwana; choć iay go też kto nazowie Ciałem y  
Krwia zbawiciela świata / ieszcze y to nie wła-  
sne imie / bo tam iest pospolu istotne Bóstwo.  
A iesli sie chcesz poprawić / że nazowiesz Bog / y  
człowiek; ieszcześ przedśie do własności imie-  
nia nie przyśedł; bo tam / ani Bóstwá / ani  
człowieczeństwá nie widzisz / ále tylko widzisz  
dialość / widzisz okragłość / widzisz osobę chle-  
bá / y czuiesz śmiać iego; á przedśie go chlebem  
nie możesz nazwać / bo tam po poświęcániu nie  
máš chlebá / y namniejszy odrobineczki. Dá-  
czym musito przyść ná każdego z nas / co przy-  
šlo ná żydy / że porwawszy słowo niewiádo-  
mości / słowo podziwienią / słowo zdumienią  
musiemy mówić / *Nánhu* ? A cóż to iest ? A  
musiemy dálekim określeniem kazać mówić:  
Coś iest drobniuchnego / coś iest iákoby w ste-  
pie zbitego / coś iest ná kształt sronu: A nie v-  
czynisz tym iákiego vblíženia temu nawyzsze-  
mu / y nazacniejszyemu Sakramentowi ? By  
namniejszy / Chrześciance mili / y owšem tym iá-  
ko nawietřa dobroć / iáko nadostónálřa ma-  
drość / y iáko naobřitře miłosierdzie Pánu Bo-  
gu przyznawamy. Abowiem gdy Naswietřy  
Sakrament nazývámy coś drobnego / nie tyl-  
ko to z tey miáry czyniemy / że widzimy málu:

ch na odro-



chna odrobine osoby chlebowey : Ale wyzna-  
wamy że Syn Boga nawyższego / tak vniło-  
wał narod ludzki / iż nie tylko wyniszczył samego  
siebie przyiawszy postać służebnicą / ktora iest  
miedzy stany ludzkiemi nadrobnieyszą ; y nie tyl-  
ko to uczynił / że sie stał naposlednieyszy z me-  
żow / podobny robakowi / a nie człowiekowi /  
wzgárda ludzi / y brakiem pospolstwa. Ale iest  
cze y tak sie vniżył / y tak sie wyniszczył / że sie stał  
pokármem ludzkim / pod nadrobnieyszą odro-  
bineczką osoby chlebowey / nád ktora drobność  
coż prośe może bydź drobnieyszego : Wiemy  
to dowodnie / iż w tak máley odrobineczce Na-  
świetszego Sakrámentu / ktora oko doyrzec  
może / iest zupełny Chrystus / w takiey wielko-  
ści / w iakiey wisiał ná Krzyżu / y w iakiey siez-  
dzi ná prawicy Boga Oycá Niebieskiego. A  
wiec tu nie mówić / Mánhu : A wiec tu nie  
mówić / A coż to iest : A wiec tu nie mówić /  
że tu coś drobnuchnego / a przedsietał wielkie  
Miłosierdzie Boże / w sobie zupełnie / y dosko-  
nale y obecnie / zamykającego : Raz wziąć w  
vsta / y raz tylko poknać / y to náczo / kiedy  
áppetyt nawietšy. A coż nád te odrobine dro-  
bnieyszego / wziąć w vsta tego / ktorego Nie-  
bo y ziemia nie może ogárnać ; y poknać tego /  
w którym wšyście stárby dobroci / y vmiere-

tności są zamknięte / y wszystka zupełność Bo-  
stwa miekła w nim obecną. A więc nie mo-  
wić Nánhu? A nie mówić / A coż to jest!  
Gdy przyszła Naswiatła Panna Mária do  
Elżbiety / y pozdrowiła ją / zaraz Duchem  
świetym napelniona / zawołać musiała / słowa  
niewiadomości / słowa podziwienia / y zdumie-  
nia / mówiąc: A SKADZE MI TO, że Nát-  
ła Pana moiego przyszła do mnie! A skadze mi  
to / że ten cud nowy y niesłychany widzę / że  
widzę to niewiastę / która cudownie ogarnęła  
meżę / że obłok którym jest zakryte Słońce wi-  
dzą / że widzę Pannę od wielu przeżywaną / któ-  
ra poszła / y ma porodzić Emánuelę? A więc  
my podobno nie będziemy mówić: A coż to  
jest / że ja poimaniec Szatanśki / że ja niewol-  
nik grzechowy / że ja proch y ziemia / mam  
się stać Domem Bożym / mam się stać Ko-  
ściołem Chrystusowym / y przychodzi do mnie  
ten / przed którym drżą słupy Niebieskie / y kur-  
czą się ci / którzy dźwigają świat na sobie? A  
więc nie będziemy mówić / Nánhu? Wiec  
nie będziemy mówić: A coż to jest? że Pan w  
tę drobniuchną odrobinę / przynosi nado-  
skonalszy pokarm / y nazupełnia sytość nie-  
śmiertelnym duchom naszym? Naprawdę coś to  
dziwnego / y wielkie zdumienie przechodzące.



Różnie zbierającym i  
dającym i  
dającemu  
i Wanną.

Matthei 26.

Wiercieżże zrey miary / Sakrament Przenajświętszy iest podobny do Wannny / iż iako Wannny / chociażby kto nazbierał iako nawiecey / przedśie tylkoż iey miał / iako y ten / który iey nie wiele nazbierał / y ten co nazbierał nie wiele / nie wkrzywodził samego siebie / ale tylko miał / iako y tam ten / co rad siła iadał / y zbierał iako nawiecey : tak też chociaż wietśza Hostya / ktora Káplani Ofiárnia / niż tá co ludziom rozdáia / y tráfia sie / że Káplan kłkánaście przy tym konsumuie / á przedśie nie ma nic wiecey Káplan w używaniu onego Obáwienego pokármu / nád onego / ktoremu podano iedne namnieysza odrobinka. Czego mamy iáwny dowód w samey Wierzerzy Pánstiey / ná ktorey nie tylko cały był Chrystus w onym całym chlebie / który on sam wziął / y błogostawił ; ále też był cały y zupełny Chrystus y w onych wlomkách / gdy łamiąc podawał Zwołenióm swoim / mowiac : BIERZCIE, IEDZcie / to iest Ciáło moje / ktore zá was będzie wydane : tak też / nietylko w wielkiey Hostyey / ktora Káplan Ofiárnie / iest cały Chrystus / ále gdy ia polamie / przedśie w każdej cząstce iest zupełny Chrystus / który nigdy nie może bydź rozdzielony. Zaczynam / iako Káplan w wielkiey Hostyey / y w wielu Hostyách iedne

go / y nie rozdzielnego Chrystusa przyjmie / tak  
y ten / co go w máley Hostyey / y w máley odro-  
binie bierze / tegoż zupełnego / y nie rozdzielne-  
go Chrystusa przyjmie.

Wiec iesze y to dotego : Jáko Wánná do-  
brym była bázro przyiemna / y pożyteczna / á tym  
żás / ktorzy ia sobie lekce wazyli / y brzydźili / by-  
ła bázro škodliwa / y wielkie kazaranie ná nie przy-  
wodźila. Tak y Sakrament Przenaswiesty /  
dobrym / iest do zbawienia / á zlym żás / do  
wiekuistego potepienia. Jáko sie to zaraz po ka-  
żało / przy ostatniey Wieczery Krolá y Pána  
nášego / przy ktorey Apostołom swietym byl do  
zbawienia / á przekleremu Judašowi sstał sie  
do wiecznego potepienia. Przetoż y teraz / nie-  
chay każdy probuie samego siebie / y niechay  
przystoynym przygotowaniem pozywá tego po-  
kárnu Niebieskiego.

Alle iesze zraz spytaymy sami miedzy soba /  
mowiac : Wánnu ? A což to iest ? Což to  
wždy bázro drobnego / y iakoby w stepie zbite-  
go / á ná kštal kšronu. Nie bez przyczyny  
Wánná do kšronu iest przyrownána. Abowié  
tež y Sakrament Przenaswiesty / ma w sobie  
podobienstwo kšronu. Abowiem iako kšron ni-  
gdy nie páda ná gory / ále tylko ná same rowni-  
ny / y doliny : tak godne używánie Przenaswiest-

Wánná  
inakšy  
smak dáwa  
ia zlym / iná-  
kšy dobrym

Przyrebye  
nie kšronu.  
Kšron nie  
páda ná g-  
ry.



tego Sakramentu / y zbawienne skutki tego sa-  
mym tylko cichym / y pokornym bywając dawane /  
ktorzy umieją się conformować cichości / y  
pokorze Chrystusa Pana swojego / który na  
wysokim / y nie przystępnym Masyście się  
dźgać / przenosi oczyma wszystkie górne rzeczy / a  
pokornym dając łaskę swoją / y używać obecności /  
y społeczności swojej. Przetoż nie trzeba się o-  
dymać / y wboższych odpychać / gdy idziesz do  
Nasświetłego Sakramentu / nie trzeba gor-  
nych myśli / y pyśney postawy. Ale trzeba po-  
kory / y wielkiego umiżenia. Abowiem idziesz  
zbierać Manna / która jest coś drobnego / y iako-  
by w stepie wyluzzonego / na kształt sronu. Nie  
wstydyż że się tedy kłękając wedla wbożego /  
bos przyśledł do przyjęcia tego / który będąc bo-  
gątem / stał się dla nas wbożym. Nie wstydyż  
się kłękając między ludem pospolitym. Abowiem  
do tego idziesz / który będąc Panem nad Pany /  
y Krolm nad Krolmi: stał się w zgardek ludzi /  
y brakiem pospolstwa. Tymci rychley pądnie  
na cie sron łaski Chrystusowej / im się niżej  
kłaść będziesz przed Masyściem tego.

Sron jest  
biały.

Sron jest  
czarny.

Wiec iako sron jest biały / y białosc na zie-  
mie przynosiący / tak Przenasświetły Sakra-  
ment / ma w sobie Barankę bez zmazy / który  
gładzi grzechy światła. A iż sron jest czarny /

y ziemia

y ziemie ożiebiciacy; Dobrze nam w tym wyraża  
 skutek używania Przenaswietnego Sakramen-  
 tu / którym bywają wgaśnione wielkie ognie cu-  
 dze / które wznica w człowieku / bądź pożadli-  
 wość oczu / bądź pożadliwość ciała / bądź py-  
 cha żywota. Rusćcie się tedy z ochota do zbie-  
 rania tej istotney Wanny / osobliwie w ten  
 dzień dzisiejszy / w który się naprzód iawiała na  
 nasze głodną puszcza. Rusćcie się we wszelakiej  
 ochocie do tego Naswietnego Sakramentu /  
 którego postanowieniem dzień dzisiejszy po-  
 święcony / y narod ludzki w bogaczony iest.  
 Rusćcie się wszyscy z ochota iako nawietża / aby-  
 ście iako napilniey te narostkośniejsza Wanne  
 zbierali / y iako z nawietżem i dziełami używali /  
 nie w figurze starego Zakonu / ale w ystocie  
 Nowego y Wiecznego Testamentu / w którym  
 mamy przystęp do tak wielkich poćiech / do tak  
 wielkiej łaski / do tak wielkiego y skutecznego mi-  
 łośnierdzia / y do tego pewny zadatek wieczne-  
 go y nie skończonego żywota. Do którego  
 mnie y was rącz domieścić Miłośniku  
 Obawienia naszego / który z Bogiem  
 Oycem / y z Duchem świętym wie-  
 cznie żyje / y Królujcie na  
 Wieki Wiekom /  
 A M E N.



## WAZ MIEDZIANY,

Nà Wielki Piątek.

Num: 21.

**N**Je wdzięczni / y Bogu przeciw-  
ni Synowie Izraelscy / lekce sobie powa-  
żać niewysłowione dobrodzieystwa Boże /  
które im pokazywał ná puszczy; ieli sobie testnie  
do Egiptu / y poczełi hemrać przeciwko Pánu /  
y Moyżesowi / mówiac: PO COS NAS  
wywiodł z Egiptu / ábyśmy pómárli ná puszczy?  
chleba niemamy / wody nie máś / duśá náśá /  
iúś sie zbrzydziłá tym pokármem náleśszym. Co  
gdy došlo vřsu Pána Zastepow / puścił ná lud  
weże ognište / ktorych łosaniem / y częstymi śmier-  
ciami wielu / bérzo strwożeni Żydowie / przy-  
šli do Moyżesá / mówiac: Z GRZESZY-  
LISMY PAN V, y tobie: prosz że Pána Bo-  
gá / áby od nas oddalił weże. A gdy on wielki  
miłośnik ludu swóiego / y wielki przyjaciel Bo-  
ży / poczeł sie modlić o oddalenie onych weżow /  
według prosby Synow Izraelskich; rzekł Pan  
Bog do niego. V CZYN Wę ZA miedzianę  
go / á podnies go zá znák / á ktory ráunny weyrzy-  
nań / v zdrowiony będzie. Który postepet Pá-

ná Bogá

na Boga wszechmogącego we wszystkich sprá-  
wách swoich dziwnego / bárzo iest záprawde  
dziwny / y pilnego wważenia godny. Abowiem  
nie to czyni Pan Bog / o co go Żydowie przez  
Moyżesza prośa; ále co innego vpátruie / nie-  
pościgniona mądrość iego. Bo Żydowie pá-  
trzac tylko ná obecną plagę swoję / prośa o to /  
áby Pan Bog oddalił od nich węże ogniste; á  
Pan Bog zaś co innego czyniąc / zostawia węże  
ogniste / á tylko im káže wystáwić wężá mie-  
dzianego / ktory by im byl napewniejszy le-  
karstwem / y nadoftónaljšym wleczeniem / gdy-  
by ná niego / zaráżeni Pátrzyli. Co iž nie iest bez  
wielkiey táiemnice / zbawieniu wszytkie° swiá-  
tá słužacey; iáwnie to ogłosił wszytkie° swiátu/  
sam powszechny Zbawiciel wszytkiego swiátá /  
własnymi vsty swoimi / tak mówiąc: I A K O  
M O Y Z E S Z podniósł wężá ná puszcy / tak po-  
trzebá tego / áby byl podwyższony Syn czło-  
wieczy / áby każdy ktory wén wierzy / nie zginął/  
ále miał żywot wieczny. A iž dzisieyşy dzień /  
iest własny dzień podniesienia tego wężá mie-  
dzianego / y dzień własny lekarstwa wszytkiemu  
swiátu od Boga nágotowanego / y przed oczy  
wystáwionego; dobrzeście rezyli / źeście sie  
zesli pod to drzewo Krzyża swietego / Figure  
Chrystusa vkrzyżowanego ná sobie máiace / áby-  
ście sie

Iohannis 3.



ście się przypatrowali wielkim tajemnicom / y  
 niewysłowionym dobrodziejstwom śmierci ie-  
 go / dla wleczenia dusz ludzkich na krzyżu podie-  
 tey / który aby nam dał godnie patrzyć na to pod-  
 niesienie swoje; podnieśmy myśli / y wzdycha-  
 nia nasze do niego / mówiac na pamiątkę nie-  
 winney meki tego / pieć pacierzy / y pieć po-  
 zdrowienia Panny Maryey / iedno  
 Wierze w Bogá.

### Syabli są Wężowie ognieści.

**O** Krutny nieprzyjaciół zbawienia ludzkiego  
 Szatan przeklęty / iż ma bázro wiele rozmaitych  
 imion y przezwisk / dosłi tego nie tylko ludzie  
 mądrością Niebieśką napelnieni / y światłością  
 wiary objaśnieni; ale y sami ludzie Pogańscy /  
 którzy się tylko rozumem przyrodzonym rzadzili  
 y tylko się na samey świeckiej mądrości sadzi-  
 li. Abowiem nazywali Szatana Cerberusem/  
 Charonem / Hydą / Plutonem / skąd się domy-  
 ślali / y słuchaczom swoim do wyrozumienia po-  
 dawali / iż cokolwiek jest srogich zwierząt / y o-  
 krutnych bestii / tedy wszystkich imioná / y złe  
 przypisy ich / Szatanowi z wielkim przydatkiem  
 przypisane bydy mogą; czego potwierdza ma-  
 drość Chrześciańska / ktora go nazywa Lwem

Wszystkie  
 imiona  
 wszystkich  
 bestii / mo-  
 gą bydy  
 Szatanowi  
 przypisane.

1. Petri 5.

# Opabli sa Wężowie ogniości.

49.

ryzaczym / y pilnie kagoby pożarł kufaiacym;  
 Tąż go nazywa Niedzwiedziem na zdradzie sie-  
 dzacym / y kagoby mógł polapic czuyno pilnu-  
 iacym: Tąż go nazywa Wilkiem wieczornym  
 z głodnym brzuchem lupu kufaiacym / y Ryśiem  
 drapieżnym nie pohamowana predkością go-  
 niazym / y dziłim Wieprzem piekielnymi kłami  
 śmiertelnie obrażaiacym: Tąż go nazywa / no-  
 czna Sowa / drapieżna Kania / Krukciem szcze-  
 niatym / Sepem smrodliwym / Strusem okru-  
 tnym / Krokodylem iadowitym / Bazyliiskiem  
 wzrokiem zabijaiacym; y wszystkie imiona /  
 wszystkich drapieżnych ptaków / ktore lupem ży-  
 ia / y srogoscia swoia strąsa / ktorych wszystkie  
 okrucienstwa / y lupy / y fortele / y srogosci na-  
 iedne kupa złożone / nie sa dostateczne na wyrą-  
 zenie srogosci / y okrucienstwa iednego Szatā-  
 nā / miedzy wszystkimi namnieyszego / y napo-  
 dleyšego. Jego imie iest Behemot / iego imie iest  
 Lewiatān / iego imie iest Wieloryb / iego imie  
 iest Smok nawietšy / y wszystkie strąsy dla  
 Moršcie / iego strachu / y ogromnošci / to i-  
 kałowiek representatia. Jego imie iest mgła / y  
 ciemnošć; iego imie iest Wicher / y Burza; iego  
 imie iest Lyskawica / y Piorun / y wszystkie  
 kałowiek iest strąšnego / we wszystkich ia-  
 ach / y niepogodach powietrznych / to wszystkie

Tren: 3.

Hieremix 5

Dant 7.

Psalmo 79



Uapryz  
stoyneyse  
imie Szatā  
nowi waż.

Apocal: 12.

Genesis 3.

nād kōzda miare przystoi Ksiożęciu ciemności /  
ktorey w powietrzu naciemneyšym mieška.  
Ale przedśie między temi wšysškimi / y im po-  
dobnemi / nie maš żadnego iemu przystoyney-  
šego / iako Waż stary. Abowiem iesze w Nie-  
bie dostał tego przezwišćā / iako o tym świad-  
czy Jan święty w obiańwieniu swoim. W tey-  
ci przekletery postaci weżowej / wyprāwil sie nā  
zdrādzieckā woynę / przeciwo pierwszym ro-  
dzicom wšysškiego narodu ludzkiego / w ktorey  
iż mu sie tak powiodło / że dostał zwoyciešćwā /  
słusnie idzie zā tym / że postać weżowa iest nā-  
przedneyšym herbem tego zdrajce przekletego;  
gdyż ten iest pospolity zwoycay / że kro takim o-  
rężem czego dokaże / takie mu też nā tryumphie  
wystawiaia / y zā własny herb przypisua. A  
iż weżem walczył nā człowiekā / mamy tego iā-  
wne świadectwo w księgach Mojżeszowych /  
ktory tak mowi: A L E W A Z B Y L nāchytšy /  
nād wšysške bestye ziemskie / ktore był uczynił  
Pan Bog / ktory rzekł do niewiašty: A czemuš  
wam przykazał Bog / że byšćie nie z kōzdego  
drzewā Kāyškiego iedli: Ktore słowā nie sa sa-  
mego ważā / ktory zāwše był / y iest bestya nie-  
ma; ale sa własne słowā Szatānā przekletego /  
w Ważu bedacego / y przez wišćā Weżowe ten  
przeklery glos wypuszcziacego. Bo coż było

weżowi

# Spabli sa Wejowie ogniści.

51.

Wejowi do przyłazania Bożego ludzioru wzy-  
nionego : Coż było Wejowi do drzew Ráy-  
skich y owocow ich : Coż było Wejowi do lu-  
dzi posłuszeństwem samemu Bogu obowiazá-  
nych / y nád wszystkichi bestyami ziemskimi  
zwierzchność y pánowanie máiacych : Ulicz za-  
dneym miary. Ale zazdrościwemu Szátanowi /  
aby mowil te przeklęte słowa / przez vsta nache-  
trzego Wejá / trzeba tego było / z oney zdrádziec-  
kiey miary / aby byl dostal sobie wczesnika przez  
electwá swóiego / ná co nie mogl mieć sposob-  
nieyşey bestyey nád Wejá / gdyż nie máş geby  
zaráżliwşey / nád gebe wejowa / y nie máş ie-  
zyká iádowişzego / nád iezyk wejowy ; dla te-  
goż też / on iest do szkodzenia nasposobnieyşy.  
Bo czego insze bestye nie moga dołázac strážny-  
mi rogami / okrutnemi zębami / drapieżnemi  
pázurami / twárdemi kopytami ; tego przedzi-  
wno waż dołázac może / samym iezykiem swo-  
im / wypuściwşy z niego máluchne / y práwie  
nieznáczne żądło / zá ktorým ták wielki iád wy-  
chodzi / iż zaráz może zabić czlowieká. W tego  
tedy sie wemknal Szatan / y w iego postaci / za-  
czal wojne zdrádziecta / z natura ludzka : Bo  
gdyby byl w postaci iakiey inszey frogiey bestyey  
przystapil do czlowieká ; nie moglby byl nic  
sprawić / gdyż Czlowiek máiac pánowanie nád

Waż do  
škodzenia  
nasposoba-  
nieyşy.

Czemu  
Szatan nie  
wztał ná sie  
postaci iá-  
kiey inszey  
bestyey.

G 4

wszyst



Isaiet 32.  
 Na m<sup>o</sup>  
 drość ludz<sup>ka</sup>  
 Pan był Dia  
 bel chytro  
 ści swojej.

Weżowa  
 śliszkość zna  
 czy śliszkość  
 Szataniska

wszystkimi bestyami / odegnalby był od siebie /  
 by nastrasliwşa bestya. A iesliby sie też był  
 Szatan przymieszał scrogosćia swoia / do scrogo  
 ści bestyalstey / moglby był czlowieką odstras  
 żyć od siebie / y zagnąć do Pána Boga o ratu  
 nek wolaiac gwaltu / na gwalt / ktory nad sily  
 iego następował / iako czynił zacny Krol Eze  
 chyaś / ktory do Pána mowi: PANIE CIER  
 pie gwalt / odpowiaday za mnie. Wiecej sze  
 iż widział Czlowieką mądrością od Boga na  
 pełnionego / dla tegoż też chcąc go fortelem po  
 żyć / vżył na to bestyey nachytrżey / między  
 wszystkimi bestyami ziemskimi / ktora mu w  
 tym bårzo dobrze posłużyła / iako ta / ktora ma  
 wszystkie własności swoje / do škodzenia bårzo  
 sposobne.

A naprzód śliszkość weżowa / bårzo była  
 Szatanowi potrzebna. Nie miał åbowiem do  
 syć na tym / przeklery nieprzyiaciel zbawienia  
 nášego / åby był pierwsze rodzice nasze z wierz  
 chu tylko ná cieie / ålbo rogami bestyalstemi ro  
 stracił / ålbo zębami obraził / ålbo pazurami ro  
 zdął / ålbo kopytami potłukł y zabil; åle o to  
 mu šło / åby sie był mogł we wnatrz wemknąć /  
 y w same śkrytości serca w śliznac / y dla tegoż  
 pierwey sie sam wemknął w Weżę / ktory śliz  
 kością swoia do wemknienia jest na sposobnicy

By. Ale

By. Ale y kretosć wejowa / bärzo była potrze-  
bna Szatanowi / na wyłonanie złośliwych za-  
mysłow ięgo / ktore nie inſze były / iedno te; aby  
mogl wſzystkie członki / y zamysły ludzkie obbie-  
żec / y aby mogl wſzystkie władze / y checi wnetrz-  
ne pobiegac / y aby mogl wſzystkie wnetrzności  
cielesne / y skrytości duſzne przeniknac. Na co  
ktoż wiecey mogl dogodzić Szatanowi / nad  
kretęgo / y nie ſpokojnego weżä / ktory proſta-  
ścieſſza nie umie chodzieć : ktory nie zwykł toru  
goſćcinä proſtego pilnować ; ale zäwsze weży-  
ciem ſie czolgäciec / y lałotka ſie wloſcac / y te / y  
owe mieyſcä o raz / czolganiem ſwoiem näwie-  
dza / y o raz ſie złośliwym iadem ſwoim plugä-  
wi / y zäraza. A w tym iżali nie dogodził waż  
krety / kretemu Szatanowi : A owſzem tak  
bärzo / że ſtoro iedno doſtał przyſtepu / y ſtoro  
ſobie znalazł mieyſce ; zäraz kretosćia ſwoia /  
tak pobiegäl wſzystkie zmysły / y władze / y che-  
ci natury ludzkiej / że nie tylko wſzystkie członki  
ludzkie // ſa rozmaitegmi chorobami / y wrzodä-  
mi / y boleſćiami ſmiertelnymi näpełnione ; ale  
też y wewnätz wſzystko iadem Szatanſkiem  
ieſt zepſowane. Bo y rozum ſtepiäl / y wola eſtäl-  
ła ſie nie powolna / y pämięć eſtälä ſie zapämia-  
tälä / y äffekty zuchwäle / y checi nie ochotne /  
Doſyc znäczna ieſt rä kretosć ięgo / y teraz w

Wejowa  
kretosć znä-  
czy kretosć  
Szatanſka.



ludziach nie ostrożnych / których Szatan prze-  
 flaty z iednego grzechu / w drugi / a z drugiego  
 w trzeci / tak przywodzi / aż y vsła ich napełni  
 zlorzeczeństwem y bluźnierstwem / y vsy ich  
 napełni baykami / y obmowistami / y oczy ich  
 napełni marnościami / y rece ich napełni wy-  
 dzierstwem y łupieństwem / y brzuch ich napełni  
 obżarstwem y pijaństwem / y lędźwie ich napeł-  
 ni wśtęceństwem y cudzołóstwem / y nogi o-  
 chota ná bieg do wśystkiego zlego.

Wetowa  
 brzuchá-  
 tość znácy  
 obżarstwo/  
 który Szá-  
 tan zwiodł  
 y zwiódł na  
 rob ludzki.

Alle ieſze / y z tey miary wáſz podobal ſie  
 Szatanowi / ná pierwſſo wojne / z pierwſze-  
 mi rodzicami náſſemi ; iſz wiedział że nie máſz  
 żadnego ſwierzecia / pátrzac ná ich proportia /  
 ktoreby miało wieſſy brzuch / nád weſá. Bo  
 inſze ſwierzeta máia wſzdy ſyie / máia plecy /  
 máia nogi y przednie / y zádnie : Alle wáſz wſſy-  
 ſteł ieſt brzuch / poczwſſy od ſamey głowy / aż  
 do ſamego ogoná. A przetoſz iſz miał do obżar-  
 ſtwá ludzkie / áby owoc zakaſzany wrwáli / y zie-  
 dli : tedyć mu wtym nie mogli niſt lepiej poſłużyć /  
 nád tego brzuchátého weſá / który przywiodł  
 pierwſze rodzice / do iedzenia owocu zakaſzane-  
 go ; ktore obżarſtwo tak zaciagnął / y ná wſſyſt-  
 ko potomſtwo Jerwine / że nawiaſcey myſli o  
 brzuchu / áby go rozetkać / áby go wypáſc / áby  
 go wytuczyc / y tak we wſſyſtkiem dogadzać / że

ola niego niektorzy szata sie nieprzyjaćiolmi  
 Krzyża Chrystusowego / swoy własny brzuch  
 za Bogá máiac. Wic ieszcze / y strážna dlu-  
 gość wejowa / y tá byla potrzebna Szatano-  
 wi. Abowiem nie tylko o tym myslil / żeby byl  
 w Kału zaszłodzil pierwszym rodzicom raz /  
 ale aby sie byl rozwolil / y rościagnal przez wszy-  
 ltko potomstwo ich / y mogl pánować w nich /  
 aż do ostatniego Czlowieka / ktory sie narodzi-  
 ná swiecie / w ktory czas nabárziesz szłodzić ba-  
 dzie. Abowiem iako z Nieba zerwal trzecia  
 część gwiazd / krzym ogonem swoim / tak ná-  
 schylku swiata / bázno nim bedzie szłodzil na-  
 rodowi ludzkiemu ; ze gdyby nie byly skoco-  
 ne dni one / nie byloby zbawione wszelkie ciało.  
 Abowiem w naschylku swiatowym z pokolenia  
 Dan / przelley syn zatráczenia / ktorego zaczy-  
 nátryarchá Jákob / názwal wezem kóśaiacym /  
 kopytá kónskie / aby mogl obálic / y kónia / yie-  
 zą iego. Szlad iusz ná oko widzicie / ze we-  
 zem iest Dyabel / y wejami sa wszyscy Anyo-  
 lowie iego. Bóc iaki Pan / taki y iego kram ; iá-  
 ki Krol / táczy y poddani iego ; iaki gospodarz  
 taka y czeladka iego. Š iednego tedy tam tego /  
 poznaway wszystkich / y wiedz o nich / ze wszy-  
 scy sa wejami chytremi / y iádowitemi / ślisties-  
 mi / krzymi / brzuchatymi / y bázno dlugiem.

Długosc  
 wejowa za-  
 náczy prze-  
 dlużenie cza-  
 su pokusom  
 Szatana  
 nim aż do  
 konczenia  
 swiata.

Gen: 49.

Co do



Genesis 3.

Co do nich wiedzac / trzeba żebyście byli ostro-  
żnymi / y abyście sie z nimi w Szatánsta rozino-  
we nie wdawali / ktora oni czesto sępa za v-  
szymá wászymi. Bo gdy sie komu tráfi / że sie  
mu niechce pościć / iuż to nie kto inny iedno  
Dyabel sępa; one słowa dawne / ktore mowil  
do mátki nášej Jowy : A Gemuś wam przy-  
kazal Bog / abyście nie z kóždego drzewá Káy-  
skiego pozýwali : A tyś mu powinien tak odpo-  
wiedziec : Dla tego zdrayco / że on iest Stwo-  
rzyćcielem nášym / á my nie godne stworzenie ie-  
go : Dla tego bezeczny zdrayco / że on iest Bo-  
giem nášym / á my nanizšemi podnożkami ná-  
świétšych Bog iego : Dla tego przeklęty zdray-  
co / że on iest Pánem nášym / á my namnięše-  
mi slugami iego ; zacząym ma nád námi wšeláta  
moc / y władza roszázowania / á my ná sobie  
nošimy wšeláta powinność powolnośći / y  
wykonania / nie tylko iáwnego przykazania / ale  
namnięšego stinienia ołá iego. A chociaýby  
nam co wielšzego roszázal / powinnisny go ślu-  
cháć. A dáleko wiecey / że nam roszázue mále  
rzeczy / ná dostapienie wielškiej zašlugi / tym wie-  
cey iesze powinnisny go ślucháć. Gdyby byl  
Pan nád Pány / tylko iednego drzewá Káykie-  
go / ktore bylo napodleyše / dozwolil pierwšiem  
rodzicom nášym / á drugich wšyskich zábro-

nil / y

nił / y zakazał; iżali mu nie wolno było? Xow-  
szem tak wolno / że mu w tym żadney przygány/  
y przymowki czynić niſt nie może. Coż? albo  
ſie mu niegodzi czynić co on raczy? A któż mu  
będzie śmiał mowić / czemu tak czyniſz? A któż  
mu co dał pierwey / żeby mu było oddano? Co  
ieśliże mu było wolno zakazać wſyſtych drzew/  
y wſyſtych owocow Ráyſtych / zoſtawiwſzy  
Cłowieka przy iednym tylko owocu co napods-  
leyſzym. A iakoż śmieſz pytać / ó zdrayco / cze-  
mu zakazał iednego owocu? Albo ty Jowo cze-  
mu ſłuchaſz tego przekletego pytania iego? Cze-  
mu Bog zakazał iednego owocu? Odiydz / o-  
diydz od niego plunowſzy mu w oczy / y ná-  
plwawſzy mu w teprzekleta páſczyka iego / z któ-  
rey wypuſcza tak zaráźliwa mowa. Abowiem  
ta mowa iego ieſt ſidlem łowczow / ieſt ſámo-  
łowka zdraycow / ieſt wabem do wieczney nie-  
woli / y poneta do nieſpońżonego potępienia.  
A tu ſobie bierzcie w rozum / y pámieć wy / któ-  
rzy rádzi mowicie: O Boże odpuść / y z tymi  
poſtami / toć ich či Xieža náwymyſłáli. Oto  
ſzeptanie wezowe / brzmi w vſách wáſzych:  
Oto mowa Dyabelſka / dochodzi ſłuchu wáſze-  
go. Bog w Ráiu Poſt poſtánowił / który gdy-  
by byli zachowáli pierwoſzy rodzice náſzy / nigdy-  
by byli śmierci nie koſztowáli; ále záżywſzy

poſt w Rá-  
iu poſtáno-  
wiony.



wjzelatich rostkosz Kaylich / y namieszkaroz  
 szy sie w pociechach y blagostawienstwie Bo-  
 żym / poszliby byli z rostkosz na rostkosz / z wiel-  
 kiey / na wielsza / z obfitey na obfitsza / z docze-  
 sney na wiekništa. Ale iż Postu onego przyka-  
 zanego niechowáli / co sie im ostalo / wiecie ; a  
 sami też ktorzy Posty przykazane łamiecie /  
 co sie z wami bedzie działo / w czas sie domy-  
 ślaycie. Bo iesliż im iedno iabluzko / tak wiel-  
 ka koscia stanelo w garle / że ież żadnym sposo-  
 bem przelknac / y oni nie mogli / y my wszyscy  
 nie możemy ; ale sie na wszyscy dawimy / y  
 śmiertelnie podawic musimy. A coż mniemasz /  
 co sie bedzie nad toba działo / który dla zbyt-  
 kow / y rostkosz / Posty łamiesz / y gwałcisz z  
 od czego / abyś sie rychley pohamował / wraź  
 to sobie z pilnością / co ona małuchna rostkosz /  
 pierwszych rodzicom naszych / wybroila zbaw-  
 wicielowi naszemu / y iako wiele za nie wczier-  
 pial : czego iż obaczyć niemożecie / po ki zarzeko  
 Cedron nie przejdziecie. Przetoż prosze / niech  
 wam nie będzie ciężko / prześć na chwile ten  
 strumień Cedron / za który przeszedł Chrystus /  
 ze Zwoleńnikami swoimi. A CO Z TEN  
 strumień znaczy : Znaczy rostkosz cielesne by-  
 stro wpływające / y niezbyt przedło wysychające ;  
 czego napierwszy dowod macie w wrótach ;

Strumień  
 Cedron zna-  
 czy rostkosz  
 doczesne.

kojsze

košterach / y pyanicach / v ktorých teraz iest / te-  
raz nie máš / teraz wielka łupá / á teraz nic :  
A czemuś : Abowiem ten strumień rzeczy docze-  
śnych / z rázu táł powodzisto plynie / iż z brze-  
gow wylewa ; á potym táł wyschnie / že nágo y  
bosó lážiť musza / že bzać cudzego chleba / iż swe-  
go z boiaźnią Boža vžywać niechcieli. Ale cho-  
ciayby ten strumień / y do śmierci plynal w po-  
wodzi iáko nawietšzey ; przedšie on nie iest rze-  
ka ná wieli plynacá / ále iest strumieniē vstawá-  
iacym / y gwałtownie wysycháaczym. Abow-  
iem strumień Cedron / wykłada sie ciemność /  
álbo žalobá / á tá gdy przydzie w ostatnia go-  
dzine ná Czlowieka łonaiacego / iżali nie musza  
zaráz vstáć wšystkie roškosy iego : iżali nie mus-  
za zaráz wyschnąć wšystkie póciechy iego :  
Sluchaycie Krolá y Proroká do was mowia-  
cego : BOGATY GDY vmrze / nic z soba nie  
weźmie / áni zštapi z niem chwala iego : slu-  
chaycie y Syná iego Salomoná często powta-  
rzaiacego : PROZNOSC NAD prožnošciá-  
mi / y wšystko prožnošć. Ale y słow ludzi o-  
nych namizernieyšych / ktorým teŝ strumień ten  
wysechl / posluchaycie : A COZ NAM pomo-  
glá pychá / álbo žešiny sie chelpili z Bogactw :  
Což nam to wšystko pożytku przyniosło : prze-  
šly te wšystkie rzeczy / iáko cien / y iáko pošel /

Psalmo 48.

Ecclest 1.

Sapient 1.



ktory w przód biega; przeminely te wszystkie rzeczy / iako okret / ktory plynie po przedniej wodzie / ktorego nikt śladu / ani ścieżki nie nazydzie dna iego / między wálami; przeminely te wszystkie rzeczy / iako ptał / ktory leci popowie trzu / ná ktorým nie znáyduie się żaden znák drogi iego; przeminely te wszystkie rzeczy / iako strzala wypuszczona ku celowi náznaczonemu / za ktora zaraz zbiega się rozdzielone powietrze / ták / iż żaden niewie ścia strzaly oney. Ták y my / tudzież vrodziliśmy się / przestálismy bydź / y nie mogliśmy żadnego znaku Cnory wskazać / ale w złościach naszych iestliśmy dokonáni. Ták oż we rzeczy w piekle mówili ci / co zgrzeszyli. A czemuś? bo się nie w czas obaczyli / aż kiedy już strumień ich wysychł / kiedy już zginelo rośkosne wino od geby ich / kiedy już figowe dzzewo ich vschło / y w liściu / y w gáleziach / y w korzeniu. Abowiem nádzieciá zlosliwego / iest iako mech / gdy go wiátr zachwyci; y iako pianá cieniuchna / ktora od nawálności bywa rozbita; y iako dym / ktory wiátr rozdyma; y iako pamiatka gościá / ktory za ieden dzień precz odejdzie. Słusnie tedy rośkoszy / y poćiechy wáśe / mogą bydź strumieniem názwáne: Bo nie są rzeka zawśe plynąca / ale czasem troche / czasem silá / czasem nie máś nic / czasem aż názbýt / czas

tem y sam nie maś w czym iezyka vmoczyt. A  
czasem powodź tań wielka / że sie drugiemu aż  
na zad z garku leie. Przeydźcieś tedy myśla-  
mi swoiemi / za rzekę Cedron / a w niźcie do  
Ogroycá / w którym Odkupiciel światá / od-  
kupie przestępstwo rodziców nášych / ktorego  
sie w ogrodzie Ráykiem dopuścili / włákomiw-  
szy sie na iábluśko piekne y smáczne / pátrzące  
czym tego przyplacza Pan Chrystus. Piśe Lu-  
kaś święty / iż boiaźń y nudność / y cknienie /  
tań wielkie przychodzilo na Chrystusa Pána ná-  
szego / iż byl podobny Człowiekowi konájące-  
mu; Wiećie iż Agonia / iest konánie. A Lukaś  
święty powieda / że Chrystus Pannáś / Factus  
est in Agonia, to iest / sstał sie iáłoby konáiący.  
Záczym wyszedł na wszystko Ciało iego / tań  
wielki pot Krwáwy / że kroplámi wielkimi  
splywał z niego / aż na ziemię. A wiec to máła  
nagroda oney rośkośy / ktora mieli z iáblka zá-  
kazánego pierwszy rodzice nášy? A ktoraż  
może bydz wielkša nudność / y wielkša trwo-  
ga / y wielkšy strách / nád ten ktory tań wielki  
pot Krwáwy / tań potężniepobudza / y tań ob-  
ście wywodzi / y tań wielka boiaźń śmierci stá-  
wia przed oczymá / że pádáiąc na koláná / y pá-  
dáiąc na twarz / modli sie raz / y drugi / y trzeci /  
prośac Boga Oycá Niebieskiego / mowiac:

pot Krwá-  
wy.



Marci 14.

Trzeba sie  
bać godziny  
śmierci.

OYCZE MOY, iesli to jest rzecz možna /  
niechayże ode mnie odeydzie ta godzina. A kto-  
raz to godzina? Nie insha / iedno godzina śmier-  
ci / nád ktora godzine iz nie masz nic strąśniej-  
szego / y okropniejszego / iąśnie to sam w sobie  
połazuie / ten / ktory wshyskie czasy stworzył /  
y pomierzył / y rozdal kożdemu / wzac nas tego /  
abyśmy sie tey godziny lekali ząwse / aby tey go-  
dziny trwoga nigdy nie wychodziła z serca ną-  
szego. Bo ieslić sie ten boi / ktory nie zarobil ná  
śmierć / y w którym y sam nie sprąwiedliwy se-  
dzia / nie mogli znalesć żadney przyczyny śmier-  
ci : á ty sie nie bedziesz lekał / ktoryś wniien hold  
śmierci / żeś sie w grzechu vrodził / y w grze-  
chách żyiesz / y niechcesz sie ich puścić / aż do  
śmierci. Ten jest smetny / aż do śmierci : A ty  
chcesz bydz ná koždy dzień wesolym / aż do śmier-  
ci : Ten páda ná twarz swoie náslieznieysza /  
ná ktora sie dziruie Slónce / y Miesiac / y kto-  
rey sie nie mogą nápatrzyć y sami Anyołowie  
Niebiescy / á tobie ciężko pokleknać przed Na-  
świetszym Mąyestatem iego : Ten sie modli raz  
y drugi / y trzeci / o tey ciężkiej godziny oddale-  
lenie ; á tyś podobno nigdy iednego Paciorka nie  
zmowil / prosiac o dobre y zbawienne skonanie :  
Ten sie oblewa Krwąwym potem / aż ná zie-  
mie ; á ty sie niechcesz rozegrzać w miłości Dba-

wienia

wienia swego / abyś kula też wypuścił z oczu  
twoich / za grzechy twoie. Dojść dobrze y do-  
staniecznie / wyrażili gnusność naszą / że swo-  
lennicy Pańscy / ktorzy pilno spali / kiedy sie Pan  
Chrystus pilno modlił / ktorzy mocno chrapa-  
li / gdy sie Chrystus Pan nabarżycy leżał / y na  
barżycy pościł. A wiec to strzeżemy Pana nasze-  
go / Dobrodziecia naszego / Odkupiciela naszego.  
Nastregliśmy sie tak / iako y oni / ktorzy sie obie-  
cowali trwać przynim / aż do śmierci / aż sie oni  
zaráz pokładli / y posneli: Barzośmy posli z naszą  
pilnością / na onego Hetmana Saulowego Ab-  
nera / który wywiodszy w pole Krola Pana  
swoiego / tak pilno spał na straży / że ten / ktore-  
go Krol szukał na śmierć / wszedł do obozu / y  
przeszedł z Giermkim swoim / aż do namiotu  
Krolewskiego / y mogł go był zabić / gdyby był  
chciał dać powoli / albo samemu sobie / albo  
Giermkowi swojemu. Co iesli sie czyniemy  
mi czynicie / włóżcieś mi on kuba z woda / tro-  
ra kładź z was jest omyty na Chrzcie świętym /  
z plugaństwa pierworodnego / y ktora znou  
kładź z was nie raz był omyty na Pokucie świe-  
tey / z sprożności grzechow uczynkowych: włóż-  
cie niewinność / a bade wam wierzył / że macie  
kuba z woda / włóżcie rzewliwe łzy / y serdecz-  
ny płacz za grzechy wasze; a będziecie godne-

mi wiā

Spanie 3.  
wolennia  
Koro Pań.  
Stich jest wi-  
zerunkiem  
gnusności  
naszej.

2. Reg: 4.



Oszczep Żo-  
łnierstwa  
Chrześci-  
ańskiego.

mi wiary / iesli macie w głowach y pamięciach  
wáshych / kubek Zbawienia.

Wkážcieś iesze / y on napotężniejszy y nało-  
chąnszy oszczep / żołnierstwa wáshego Chrześci-  
ańskiego / w którym sie tak kochał Páwel świe-  
ty; iż mowil / uchoway Boże / ábym sie miał w  
czym inszym chelpić / iedno w Krzyżu Chry-  
stusowym / przez który świat mi jest Wkryżo-  
wany / á ia też światu. Wkážcieś ten oszczep  
ostry / y błyskający sie ná trwogę wšystkich nie-  
przyačioł wáshych / á dowiedźcie tego / że čiá-  
to wáše pilniejszy ieśt náđ Abnerá / pilniąc  
duśe wášej / ktorá y teraz ieśt Krolem / wšy-  
stkich członków y zmysłów wáshych / y która ma  
expectatię ná Krolestwo Niebieskie / będąc  
stworzoná ná wyobrażenie y podobieństwo  
Krolá Niebieskiego / od którego ma pewny za-  
datek w Naswietšych Sakramentach. Ale  
ách niestetyž / nie máś ani kubka / ani oszczepá /  
poginelo to wšystko / zá niedbálstwem / y ospál-  
stwem nášem. Abowiem y duśá náđ powin-  
nośť swoie Krolewska okrutnie záśnelá / y čiáło  
ktoreby powinno byđź ná straży / y to ociežáło /  
y ze wšystkiem woyskiem zmysłów y członków  
swoich / bázro twárdo záśnelo : začym bázro  
podobnemi iestesmy y tym Apostołom Páńskim /  
tak pilno spiaczym / którzy niedbáli ná vpomi-

nánie

namie Wsłysz / wolego / tak do nich mowiacze-  
go: TR WAYCIE Y CZVYCIE zemna. A  
dlugoż trwali: poty / po ki Chrystusa z soba  
gadaiacego slybali: A po ki czuli: poty / po ki  
ziemie nie dopadli: A iz nie byl tam ten czas /  
czasem spania / tedy Chrystus Pan zastawszy  
spiacych / surowo ich z tego gromil / mowiac:  
Y TAK ZE, Y IEDNEY godziny nie mogli-  
ście czuc zemna: Tak ci y my / tak / kiedy czuc z  
Chrystusem / to oczy nasze bywaja snem obciazo-  
ne: Ale kiedy czuc z Judaszem / to nam nie cięzko  
tluc sie y po całej nocy. A za nie czuia po całej  
nocy wstecznicy / y cudzolożnicy / y złodzieie /  
wloczac sie okolo cudzych węgłow: A za nie czu-  
ia po całej nocy / kosterowie y pijanice: A gdy  
przyjdzie czuc z Chrystusem / to iusz w te czasy  
tak smaczny sen nastapi / że y pod dzwonem  
dzwonienia nie wslyszemi / ani sie na chwale ie-  
go / na iedne godzinkę ruszymy; y chocia y przy-  
chodzi sam Chrystus raz / drugi / trzeci / budzac  
nas wnetrznym nadchnieniem / y wolaiac iaw-  
nym glosem Káznodzieiow / y Spowiednikow /  
przed sie nie moze sie nas dobudzić / y dowolać.  
A gdy my tak twárdo spiemy; Coz sie nam sta-  
ie: To / iz Chrystusa wpuszczamy: To / iz Od-  
kupiciela tracimy: To / iz Dbawiciela gubimy.  
Abowiem gdy my spiemy; przychodzi Judasz

Matthei 26



Dyabli jest  
je prostem  
weżem ale  
ogniśtem.

Deut 8.

Weżowie  
ognieści są  
wizerun-  
kie Szata-  
na, przekle-  
tego.

zdrayca / przychodza y żołnierze Pilatowi / y  
fludzy Kąpląnsy / y porwawszy Chrystusa / o-  
deymnia go nam / y gwałtem wydzierają. A to  
wszystko nie czyia insha sprawa / tylko tego na-  
chytłego Weżę / który sie na to nasadził / aby  
nie ostrożnych ludzi kasal / y napełniał ogniśtym  
iadem swoim. Abowiem ten waż przeklęty / nie  
jest Weżem ładą iakim / ale jest Weżem ogniśtym /  
ktorego postać nosili / oni ogniści weżowie / na  
złosiwe Żydy / na puszczy od Boga przepuszcze-  
ni / o których powiada Księżyś / tak mówiac  
do niewiernych / y Bogu przeciwnych Żydów:  
WSPOMNI NA PANA BOGA, który cie wy-  
wiodł z ziemi Egipskiej / y był wodzem two-  
im na puszczy wielkiej / y bardzo strasznej / na  
ktorej był Wąż tchem pałacy. Aza nie taki jest  
Wąż stary Szatan przeklęty? A owszem takim  
go sam Pan opisuie / gdy mówi do Lucyfera w  
pyche podniesionego: WYWIODE IA OGIEŃ  
z pośrodku ciebie. A żeby tego starego Weżę  
piekielnego / y piekielnym ogniem zawżę palą-  
czego / postać ludziom na puszczy tego świata  
mieszkać / nie była nie wiadoma; Oto ie-  
y podobieństwo / wskazał Pan Bog w tych wa-  
żach ogniśtych / ktore przepuścił na złe / y nier-  
dzieczne Żydy / którzy przestępstwa pierwszych  
rodziców naśladować / słusznie tak frogie karanie

zapużyli

## Spabli sa Wejowie ognieci.

67.

zapiużyli. Abowiem wyplwawszy z geby swo-  
iey / nárostosnieyszy sinák Dobrodziejstw Bo-  
żych / w Máninie z Niebá spuszczoney / nábráli  
w przetleżet pásczeki swoje / iádu zemránía prze-  
ciwko Bogu / y záostrzyli ięzyki swoje ognistym  
iádem / przeciwko Dobrodziejstwu swemu; dla  
tegoż słusnie púscit ná nie Pan ogniste Weże /  
ktorzy ich żarli / y iáko płomieniem ich palili / y  
gwałtownem rozpaleniem do strážney śmierci /  
y bárzo okrutney przywodzili.

Tegoż ognistego Weża / wiekšey niż ogni-  
stey zápalczywości / doznawszy Job święty /  
mowi : KTOSZ OBIAWI twarz odzienia ie-  
go ? á w posrzedek vstiego / kto wnidzie ? Co-  
toło zebow iego strách / ciáło iego / iáko tarcze-  
lane spoione lústkami / społem sie ták ścišťá-  
czemi / że y wiátr / przez nie dobydź sie nie mo-  
że ; kichanie iego / blásk ogniowy ; á oczy iego /  
iáko powieki świtánia ; z vstiego pochodnie  
wychodzą / iáko luczywá ogniem zápalonego ; á  
z nozdrz iego wychodzi dym / iáko z hornu gár-  
czárstkiego rozpalonego / y wrzaczego ; dech ie-  
go / wagle rozpala ; á płomień z vstiego / pala.

Tegoć Weża ognistego nature / wyráził  
sam Pan Bog / ktory stworzył wšyštkie ięzyki /  
y sam ie nápełnił mowa / gdy Szátaná w Sy-  
dowstím ięzyku názwál Reseph / to iest / wa-

Iob 41.

Szátan po  
Sydowstím  
Reseph.  
To iest wa-  
giel rospá-  
lony.



giel rozpalony; Tenci ognisty Wąż rozpalał  
 Raimá / przeciwko Ablowi: Ten rozpalał Eza-  
 usá / przeciwko Jakobowi: Ten rozpalał syny  
 Jakobowe / przeciwko swemu rodzonemu: Ten  
 rozpalał nierządnicę Egiptá / przeciwko Jozef-  
 phowi słudze swemu: Ten rozpalał Saulá o-  
 peránego / y Absoloná zapamiętálego / przeciw-  
 ko Dawidowi: Ten rozpalał Amoná / prze-  
 ciwko Tamarze: Ten rozpalał Manáseffa / prze-  
 ciwko Eziášowi: Ten rozpalał Sedechy-  
 asá / przeciwko Hieremiaszowi: Ten rozpa-  
 lał Judašá / przeciwko Panu Chrystusowi:  
 Ten rozpalał Żydy / przeciwko Żwoleńnikom  
 Pánstwu: Ten rozpalał wszystkie Tyrany / prze-  
 ciwko wszystkim Niezennikom / y wybranym  
 Chrystusowym: Tenże Wąż ognisty / y teraz  
 rozpala wszystkie łakomce / wszystkie lichwia-  
 rze / wszystkie wsteczniiki / y bezeczne Sodom-  
 czyki: Ten rozpala wszystkie pójanicze / y mżo-  
 boyce: Ten rozpala wszystkie gniewniki; y  
 wszystkie ognie złe do grzechow rozpalaíace / ie-  
 go są / y on ie roznieca / y rozdyma przekłeta pász-  
 cęka swego.

Wąż ogni-  
 ste nabá-  
 żiey bja ná  
 niewdzię-  
 ność ludzk.

A te srogie Weże ogniste / nabárżiey bja ná  
 ludźie niewdzięczne / którzy niechcą znáć niewy-  
 słowionych Dobrodziejstw Bożych / których  
 bázno wiele máíac / nie tylko ich obracáia ná roz-

koży /

koży / yzbytli; ale ieste cos wiekszego wycią-  
gąia na Pánu Bogu / ktory nikomu nic nie wi-  
nien / iáko ten / ktory nie wziął nic od żadnego /  
ale y owšem nádal wšystkim bárzo wiele / nie  
wysłowionych Dobrodziejstw swoich. Prze-  
toż y wy strzeżcie sie tego pilno / ábyście nie-  
wdzięcznością wáśa / nie nápadli na Weże o-  
gniste / strzeżcie sie szemránia / y nárzekánia; ále  
bądźcie tego wdzięcznymi / że iestescie z Egiptu  
wyprowadzeni / y Mlána Sákrámentu Prze-  
naswiatlszego pośileni.

Co ieśliby z was ktokolwiek czuł w sobie  
iád Wejá ognistego / wciekayże co rychley / do  
Wejá tego Miedziánego / o ktorym Pan Bog  
mowi do Moysesá: VCZYN WEZA MIE-  
dziánego / á podnieś go ná znak / á ktorykol-  
wiek ránný weyrzy nań / żyw będzie. A my że  
bysiny nie mieli bydz rannymi / nie możemy tego  
mowić: Bo ieślibysiny rzekli / że grzechu nie ma-  
my / klámamy / y nie máś w nas prawdy. Dáczym  
iúś nie máś inšey nádzieie zdrowia / iedno w  
tym samym / ktory o sobie mowi: IAKO MO-  
yześ podniósł Wejá ná puszy / ták potrzeba /  
áby byl podniesiony Syn Człowieczy / áby koż-  
dy / ktory wierzy weń / nie zginal / ále miał ży-  
wot wieczny. Z ktorych słow koždy by naprost-  
śy / łączno sie tego domyslić może / iż Jezus

Num: 24

1. Ioannis 1

Ioannis 3.



Chrytus  
iust weżem  
Wiedziącym

Chrytus / na drzewie Krzyża świętego pod-  
nieśiony / wypełnił sam w sobie Figurę Węża  
Wiedziącego / od Mojżesza na puszczy podwyz-  
szonego; Na którego iż iuż dawno pragniecie  
patrzyć / iestem tego pewien / y nic nie wątpię /  
iż wszyscy wzrok swoy duchowny nąostrzony  
maicie. Abowiem iużescie sie dosyć nąpatrzyli  
Węża stary / y od ognia piekielnego bårzo ry-  
dzego / iużescie sie dosyć nąpatrzyli / y drobniey-  
szych / ale tymże ogniem piekielnym palących  
weżow : iuż też czas przybliżyć sie do tego Wę-  
ża Śbawiennego / á zwołaszczazescie tu nie po co  
inżego nąd zwyczaj / tak rano przyszli / iedno  
abyście ną śmiertelne postrzaly iego / ktore cze-  
sto ną was we dniey w nocy wypuszcza / lekar-  
stwa dostać mogli ; Czego tym śnádniey dosta-  
niemy / gdy tam tego Węża Wiedziącego / przed  
oczy swoje wziawszy / ogladamy w nim wszyst-  
kie Przyczyny glowne / z ktorych wszystkie rze-  
czy bywają składane. Wiedziećś naprzod / y pá-  
mietaycie / iż cztery są istotne Przyczyny / z kto-  
rych sie każda rzecz składać zwykła ; Jedną iest  
Máteryálna / ktora dodaje potrzeby / z czegoś  
co miało bydź vrobiono ; Druga iest przyczyna  
Formuiaca / y przystoyny kształt máteryey da-  
iaca ; Trzecia iest Przyczyna robiaca / y máteryo  
z kształtem składająca ; A czwarta iest Przyczy-

Cztery są  
przyczyny z  
ktorych się  
wszelka  
rzecz składa

ną stu:

# Chrystus iest Węziem Wiedziąnym.

71.

na / kuteżna / y koniec kożdey rzeczy vpátruia. Na co mogłoby sie dać teraz zaráz / tak wiele przykładow / iáko iest rzeczy na świecie: Ale dosyć wziąć tylko ten Kościół / do ktorego zgro- madzeni iestecie; w którym tych czterech przy- czyn y nápatrzyć sie możemy: Oto máterya iez- go iest przed oczymá wásemi / kámién / ceglá / y wapno; Oto káštalt iego Krzyżowy; rzemie- śnik i też iego / gdy okolo niego robia / widacie: A koniec też iego / koniecznie wiecie. Bo iest od was sámych ochotnie założony / á dalszy to Pan Bog / żeby był z tékáz ochotą kończony / gdyż nie ten co poczyna / ále ten który kończy / zapłata bierze. A iż w posrzedku tegoż Kościoła / we- dług światobliwego zwyczáiu wśyskich Ko- ściółow / mamy Krzyż święty / z Figura Chry- stusa do niego przybitego / y ná káštalt Węza Wiedziąnego / ná drzewie powieszónego: w- lepmyż w niego pilno oczy náše / á tych czterech Przyczyn / y w tām tym / y w tym pilno posulay- my. A gdzież ie znaydziemy: Oto ich mamy w iedney kupie / w łasnych słowách Pána Boga Wśzechmogacego / tak do Moyżesá mowia- czego: VCZYN WęZA Wiedziąnego / y po- staw go ná zná; Oto káżde słowo / kożda Przy- czynie wyraża / y przed oczy náše wystawia: Oto máś rzemieśniká / gdy mowi / VCZYN:

Oto

Num: 21.



Wczyn.

Oto kształt/gdy mówi/ WęZA : Oto masz mater-  
 rya/gdy mówi/ MIEDZIANEGO : Oto masz  
 koniec/gdy mówi/ POSTAW GO NA ZNAK.  
 W których słowach / ażkolwiek zdadza się by-  
 te przyczyny w swoim porządku pomiesza-  
 nych / pierwsze miejsce bierze Materia ; wto-  
 re zaś bierze Formą ; trzecie robotnik / albo  
 rzemieślnik ; a czwarte skutek / albo koniec. Ale  
 v Pana Boga insha jest sprawa / y porządek  
 inatšy / y choćiaiby się co zdalo v nas pomiesz-  
 anego / przedśie to v niego jest bärzo porzą-  
 dnego. Nie godzi się nam tedy / od tego porządku  
 Przyczyn w własnych słowach iego wyrażone-  
 go / y ná piadź odstąpić. Abowiem nie masz  
 mądrości / ná d Mądrość Boga / ktora wszyst-  
 kie rzeczy przenika potężnie / y wszystkie rozprá-  
 wia bärzo wdzięcznie. A przetoż iż jest pierwsze  
 słowo / V C Z Y N, ktore pierwsze miejsce dá-  
 ie Przyczynie robiacej / tedyć się też naprzód tey  
 przypatrzyc potrzeba. Słowo rozkazujące  
 V C Z Y N, wystawia nam przed oczy nasze /  
 onego namedršego Rzemieślnika / ktory był  
 Duchem Bożym nápełniony / ná sprawowanie  
 wszystkich robot przybytku Pańskiego / ktore  
 były Figurami przybytku / nie reka robionego /  
 ale przedwiecznie od nie poścignioney Mądro-  
 ści Bo-

# Chrystus iest Wezem Niedziannym.

73.

ści Boskiej uczynionego. Przetoż gdy mówi/  
VCZYN, to pokazuje / iż iako Moysesz istot-  
nie uczynił Weżá / tak Pan Bog miał istotnie  
uczynić / ten napewnieyszy znał Zbawienia ná-  
szego / który nam wkazuje sam Zbawiciel / mo-  
wiac: IAKO MOYZESZ PODNIOŚL  
Weżá ná puszcy / tak trzeba aby był podniesio-  
ny Syn Człowieczy / aby każdy / który w weń  
wierzy / nie zginął / ale miał Żywot Wieczny.  
Uczynił tedy Moysesz ; A coż uczynił? Uczy-  
nił Weżá ; A czemuś? Wszak nie prosili Ży-  
domie o Weżá / ale aby był Pan od nich odda-  
lił Weże: Tak iest / iż Żydowie nie prosili o  
Weżá / ale iż Pan Bog nie ogarniony w Nie-  
drości / rozkazał uczynić Weżá / to w tym po-  
kazał / nie tylko Żydom / ale y wszystkim ludziom  
w potrzebách swoich do niego wołaiącym / y  
ratunku żadaiącym / iż on sam lepiej wie / cze-  
go nam potrzebá / niż my umiemy żadać y pro-  
sić. Abowiem zamysły ludzkie są boiázliwe / y  
niepewne opátrznosci násze. ale poráda Boża  
doskonała / y w skutku swoim niepochybna / y  
nie tylko obecnym nieprzespiecznościom / ale y  
nástepuiącym / przypadkom mądrze / y potężnie  
zabiegaiaca. Zdáło sie lepiej Żydom / aby był  
Pan Bog od nich oddalił ogniście Weże / y dla  
tegoż oto wołáia / y prośba Moysesza / o przy-

przyczyńná  
 kształtu  
 Weżá.

Lepiej wie  
 Pan Bog  
 czego nam  
 trzeba / niż  
 my umie-  
 my prosić.

K

czyne



## Chrystus jest Wężem Wiedziącym.

czyne. Ale nie zdało się to Panu Bogu: Zbo-  
wien on złośliwy / y wporuynarod / przedkoby  
się zaś był znówu wrócił do niewdzięczności / y  
semrania / gdyby był Pan Bog odiał od nich  
Węża. Ale gdy im Węża według Zbawiennej  
rady swojej wystawił / y to sprawił w nich /  
że musieli na Pana Boga pamiętać / który  
chorwał na nie ogniste Węża / ktorymi może ká-  
rać ich złość / iesli się do niego wróca; y ma Wę-  
żá Wiedziącego / ktorým może vleczyć tych /  
ktorzy się do niego vciekają. W czym zaraz po-  
kazał / y podał do wyrozumienia naszego / iż iá-  
ko na żądanie Żydowskie / nie wygubił onych o-  
gnistych Wężow / tak też przez śmierć Syná  
swoiego na Krzyżu podniesionego / nie obrocił  
wniwecz Smoka wielkiego / y Wężá stárego /  
y nie wygubił Wężow ognistych / onych zlych  
Aniołow / ktorzy się okolo niego wija / y kreca;  
ále ie zostawił na to / áby nimi záganiał do Od-  
kupiciela / y Zbawiciela naszego / od ktorego  
czesto odbiegamy. Y uczynił to Namedrży  
Mistrz Zbawienia naszego / który o sobie do nas  
mowi: JA PAN BOG TWOY, który cie v-  
czs potrzebnych rzeczy; iáko zwykł czynić pilny  
Mistrz w szkole swojej / który widząc / że się za-  
cy ládá gdzie rozbiegli / posyła custosze z rozgá-  
mi / y biczami / áby ie do szkoły záganiáli / żeby

Ezaie 48.

się czego

ſie czego dobrego nauczyć mogli. Tak uczynił  
Pan Bóg / który przewyżſza miłość macierzyń-  
ſko przeciwiło nam; iako czyni oſtrożna matka  
przeciwiło dzieckiemu ſwojemu / ktore gdy od  
niey częſto odbiega / chodząc na iakie mieyſcá  
nieprzeſpieczne / na których ſie może obrazić  
nieprzeſpiecznie / albo ſłucz ſmiertelnie / poſtá-  
wi tam iakie ſtráſzydło / ktore dziecko wytraw-  
ſzy / y ſtráchu ſie nábrawſzy / z wielkiem wrza-  
ſkiem / y pędem wraca ſie do matki ſwoiey / nie  
śmiecąc wiecey iſc na ono mieyſce. Takim ſtrá-  
ſzydłem / zágnána ieſt do Pána Chryſtuſa / Wie-  
wiaſta Chánaneyſka / ktora mając w domu  
ſwym Corte opatána / z kwápliwościá wielką  
biegła do Chryſtuſa / krzyczac do niego: Zmi-  
luy ſie ná demno Pánie / Synu Dawidow /  
Corká mojá od Szátána źle dreczona ieſt. Tá-  
kimi ſtráſzidłami / zágnána ieſt do Pána Chry-  
ſtuſa / y oná wielka w Mieſcie grzeſnicá Má-  
rya Mágdalená / ktora ſiedmia Szátánow /  
iako ſiedmia Wezow ogniſtych obtoczona / y  
gwaltownie przeſtráſzona / wſyſtkim pędem  
bieżała do Chryſtuſa Pána náſzego / który y  
one ſiedm Wezow ogniſtych odpędził / y w  
ſiedmioráki iad / ſiedmi grzechow ſmiertel-  
nych / ktoremi była záráżona / potężnie y ſtu-  
tecznie odegnał. Albowiem predkobymy ſie od



Iob 41.

1. Regū 9.

2. Regū 16.

2. Regū 15.

Paná Boga oddawali / y po tey puszcy obluz  
dnego swiata rozbiegli / y iako zwierz po dzi-  
czeli / gdy by nie bylo tych ogniſtych Weżow /  
przed ktorych ſtrogoſcia / radzi nie radzi wſciekać  
muſimy do Pana / wolaiac / aby nas od nich  
obronić raczył. Bo niemáš żadney mocy na  
ſwiecie / ktoraby ſie mu ſamá z ſiebie oprzec  
mogliá. Doſyć mocny był Saul pierwſzy Krol  
Żydowſki / ktory był od rannia tu gorze wyz-  
ſzy nád wſyſtkie ſyny Izraelſkie / á przedſie nie  
mogl wyzwolić ſamego ſiebie od onego Szarás-  
ná / ktory go ogniſtym żądlem ſwoim pali / za  
niepoſluſzeńſtwo iego / áż go przywiódł do tego  
że okrutnie zabił ſamego ſiebie. Doſyć miał roz-  
zumu / y porády w ſobie mądry Achyrophel :  
Bo iego odpowiedzi / były miáſto odpowiedzi  
Boſkich przyſymowane ; á przedſie y ten nie  
mogl ſie ratować / gdy był od tego złoſliwego  
Weżá poſtrzelony / ále w nudnoſć / y teſkli-  
woſć wpadſzy / obieſił ſamego ſiebie. Doſyć  
wielka potega miał okolo ſiebie złoſliwy Abſo-  
lon / gdy wielkie Woypo zebral na przeſládo-  
wanie Oycá ſwego / y na opánowanie Krole-  
ſtwá Żydowſkiego : Ale mu to nic nie pomo-  
gło. Bo on iad ogniſty / ktorym był poſtrzeło-  
ny / poty nim rzuczał / áż go wrzucił na gáłaz /  
na ktorey przeſłate ſerce iego trzemá wlozmiaz

mi iest

## Chrystus iest Wężem Adiedziánym.

77.

mi iest przebite. Przeróż iestliwy kto od Szatáná nie vciekał / y niechtiał sie cisnać do Pána Boga / przed strogością iego; ten iest glupszy / y twárdšego sercá / nád niewierne Sydy: Bo wždy támcí / rzucili sie z prosbámi do Boga / áby ie wyzwolił od ogniſtych Wężow / ktore wſzystkiena iedne kúpe zgromádzone / nigdy nie moga byđz ták strážne / iáko ieden namnieyſzy Wáż piekielny. Abowiem wſyscy Wężowie ogniſci / nie nie mogli wiecey uczynić Człowiekowi / iedno odiać żywot doczeſny / ktory trwa przez lat ſiedmdziesiąt / ábo oſmdziesiąt: Ale Wáż ieden piekielny / może odiać Człowiekowi Żywot Wieczny / ktory trwa ná Wieki nigdy nie ſkończone.

Wiec ieſzcze y to do tego; iż oni Wężowie ogniſci / w oczemgnienu mogli zaráżić / y zabić Człowieká nápełniwſzy go iádem ſwoim: Ale iad Wáża piekielnego / śmierćia nie śmiertelna zabija duſze / y ciała / y záwsze trzymáiac Człowieká w śmierci / nigdy go nie vmorzy. Trzebá tedy vciekać przed tymi náádowitſzemi Wężámi ogniſtymi / ktorych ták wiele iest ná ſwiećie / iáko proſłkow w promieniách ſłonecznych / ktore przeliczone byđz nie moga: A iż nie máſz ták wiele ludzi ná ſwiećie / żeby ſie im koſzdemu po iednemu doſtać mogło / tedy wiel:

Szatán ieden ſroſſzy iest / nád wſzystkie ogniſte węże.

Lucz 11.

Marci 5.  
Lucz 8.

kiemi kupami zgromadzaąc je / była na iednego /  
 iako byli vderzyli na one grzesznice Marya  
 Magdalene / z ktorey siedmioro Dyabelstwa  
 wyrzuciwszy zbawiciel / przestrzega wszyst-  
 kich ludzi w tym / aby nie dali do siebie przyste-  
 pu Szatanowi / powiadaąc / iż złość iego tak  
 wielka jest / że iesliby był ieden wypędzony / te-  
 dy przybiera inszych do siebie siedmi Duchow /  
 gorszych nad samego siebie / y w śledz y w Czło-  
 wieka / mieszkają tam / y czynią ośtatnie rzeczy o-  
 nego Człowieka / gorše nad pierwsze. Czym  
 mamy przykład bårzo strąsny / y nązbyt okrop-  
 ny / w Ewągelicy świętego Mårka / y świę-  
 tego Łukasza. Gdy czasu iednego zbawiciel  
 nasz Jezus Chrystus / po vstromionej nawal-  
 ności Morsticy / wystąpił na ziemię / ali oto  
 ząbieżał mu maż ieden / ktory miał Dyabelstwo /  
 iusz od wielu czasow ; a nie chodzil w żadym o-  
 dzieciu / ani w domu mieszkał : A iusz żaden /  
 nie mógł go ani łańcuchami związać ; bo co-  
 sto w petą okowány / y łańcuchami zwiążany /  
 łańcuchy porwał / y petą połamał / y żaden go  
 nie mógł vkrócić / a vstąwicznie we dnie / y w  
 nocy / albo po grobach / albo po gorach prze-  
 mieszkował / wrzeszcząc / y rzeżąc się łamienmi.  
 A ten gdy wyzwał Páná Jezusa / przybieżał do  
 niego / y dał mu chwale / a krzycząc wielkiem

głosem



głosem mówił / Co mnie, y tobie Iezusie Synu Boga Nawyzszego, abyś mię trapił? Bo mówił do niego Jezus: WYNIDZ DVCHV nie czyisty / od Człowieka tego. A spytał go Pan Jezus: A COZ MASZ za imię; A on mu odpowiedział: Zowia mię ċmá, bo nas sám wiele. O czás Pána Boga / toć to stráśny przykład; O czás Pána Boga / toć to wielka kupá ognistych Węzow / ná iednego nadznika nágiego zgrożdżonych; zowia mię ċmá: O stráśne imię: Bo nas sám wiele. O nieznosne okrucieństwo. A máłoż zleg / ieden iástrzab / ná gołabiá iednego: A máłoż zlego / ieden chárť / ná záiaczka iednego: A máłoż zlego ieden wilk / ná báránka iednego: A máłoż zlego ieden Lew / ná ċielcá iednego: A máłoż zlego ieden Smoť / ná požarcie bydłecia iednego: A máłoż zlego ieden Dyabel / ná Człowieka iednego: Nierylko dosyć / ále y názbýt záprawda z každéy miáry. Jeden Dyabel spuszczone byl ná Jobá / á iáko mu dołuczyl w máietności / w slugách / w działkach / y w lastnym zdrowiu / wšyscy o tym dobrze wiećie. A iż w támtym mizernym człowieku / była ċmá Dyablow / á komuś tá stráśna trwozga / nie strzaśnie wšytkich zmysłow / iż w iednym człowieku / była ċmá Szátánow / wiáć to nie będzie stráchem wielkim przenikáć wášych

rozumow

rozumow : Musialby bydź bezrozumu / y bez  
zmysłu / kogoby ten glos Szatánski nieprzestrą-  
szył / z którym sie ozwał ná pytanie Chrystus-  
we : Zowia mie čmá : Bo nas sam wiele :  
Coss to zá čmá : álbo iáko sie ich wiele w tej  
čmie zamyka : Powiádáia či ktorzy wojenne  
rzeczy opisuią / iż Legio , ktora po Polsku vsiec  
zowia / zamyka w sobie Żolnierzow šest tysie-  
cy / šest set / šestdziesiąt / y šest ; Wiec ich  
podobno bylo tylko : O IEZVS MARYA ,  
toż to strážne rzeczy / iż ich tak wiele bylo. Ale  
iż ich bylo ieszcze wiecey / táčno sie tego domy-  
ślic : Bowiem iesli vsiec Szatánski / mniema-  
my bydź rowny / vsicowi ludzi wojennych /  
bárzo słabo ráchniemy : A któż tego nie wie /  
iż większy iest oboz Szatánski / niżli gdy by sie  
wszyscy ludzie ze wszystkiego świata do iednego  
obozu zgromádźili : Niechayże też / y to pódoy  
wie / że vsze Szatánskiego woyska większe sa /  
niżeli te drobniuchne vsze zastepow ludzkich ;  
Wiec iż mowi Duch nieczysty / iż nas zowia /  
čmá / y przydáie / że nas / sam wiele. dáie nam  
o tym znác / że to podobno liczba / y ráchunek  
ludzki przechodźilo / iáko sie tam wiele bylo w  
iedne kúpe tych odnistrych Wjezow zgromádźilo.

Vsze pie-  
kielne wiel-  
se niż vs-  
ze tego  
świata.

Czemu py-  
ta Zbawic-  
ciel Szatán

A nie bez przyczyny záprawde / pyta o to  
Zbawiciel náš Jezus Chrystus / Szatána / y  
roftázuje

# Chrystus iest Wejem Wiedziadnym.

81.

rozkazuje mu / żeby mu imię są oie powiedział ;  
ale czyni to dla tego / aby z tey mowy Szatan-  
skiey / zádrzáła ná nas skóra / aby się w nas serce  
trzęsło / aby się w nas wszystkie wnetrznosci po-  
ruszyły / gdy o tak wielkim / y gwałtownym na-  
iażdżie Szatanow przekletych / ná jednego czło-  
wieka slyšemy. Wiedziadci Chrystus imię tam  
tego Szatanstwa / y wiedział liczbe ich / iáko  
ten / ktory wszystkich gwiazd Niebieskich / y wszy-  
stkiego liścia ná drzewie / y wszystkiego piastu w  
Morzu / y wszystkich włosów ná głowách ludz-  
kich / ma doskonała liczbe w głowie swojej : Ale  
iż pyta / czyni to dla nas / iż każe Dyablu odpo-  
wíadác ; czyni to / abyśmy słucháli / y abyśmy  
przed tak srogimi Wezami ognistemi / y tak  
wielką gromádą ná ludźie walczacemi / vcieka-  
li / by się nie ostrożnym nie sstało / gorzey niż o-  
nym plugawym wieprzom / ktorych było o kolo  
dwóch tysięcy / w ktore z dozwolenia Chry-  
stusowego / wszedšy Szatanstwo / w biežało  
z niemi w głąbość Morsta.

Uczynił tedy Moyses Wezá / ktory značzył  
Chrystusa / według wykládu sáamego Chrystu-  
sa mowíaczego : IAKO MOYSESZ POD-  
niosł Wezá ná puszcy / tak potrzebá / aby był  
podwyżšony Syn Czlowieczy. A ktoryž to  
Syn Czlowieczy ? Ten / ktory będąc Synem

L

Bożym

ná iáko go  
zowia.

Lucz 8.

Ioannis 3.



# Chrystus jest Wężem Wiedziącym.

Bożym / stał się Synem Człowieczym : Ten /  
który będzie nad wszystkie Niebiosa wywyższony /  
teraz jest na drzewie Krzyża świętego podnie-  
siony / na kształt Węża Wiedziącego. A iż  
podniesienie Węża Wiedziącego / stało się z  
przedzającego prześladowania Wężów ogni-  
stych / którzy wielkie szkody czynili w zdrowiu  
ludzkim / tedyć może się tego każdy łatwo domy-  
ślić / iż to podniesienie na Krzyż Syna Boże-  
go / dla nas wcielonego / stało się dla onych  
przedzającej złości Szatańskiej / która w po-  
stać Wężowej zaraził / pierwsze rodzice na-  
rodu ludzkiego. A cożby było po Wężu Moy-  
żeszowym / gdyby byli nie napadli na Syny Iz-  
raelskie / Wężowie ognisci : Nic bez pochyby :  
Także też / niechy było potem podniesienia / na  
Krzyżu Syna Bożego / gdyby się był Wąż  
piekielny / nie porwał z przelatywym żądlem swo-  
im / przeciwko narodowi ludzkiemu : Odeym  
ty iedno wrzody / odeym boleści / odeym choro-  
by ; a na coż się iuszy przydada Apteki : albo co  
iuszy będzie po Doktorach / y lekarzach : Ale iż się  
wyrwał nieprzyjaciel zbawienia ludzkiego z  
truciźna / która namnożył rozmaitych wrzo-  
dow / która napłodził niezliczonych chorob /  
która naczynił okrutnych ran / dla tegoż też przy-  
szedł z wysokości Niebieskich wielki lekarz / iż le-

Grzechy  
ludzkie  
ściągnęty  
Chrystusa  
na świat y  
podniosły  
na Krzyż.

# Chrystus iest Wezem Niedziannym.

83.

Ja po wszystkim świecie / on wielki chory / ko-  
ry żadney rady nie mogąc sobie dać / wotał do  
Pana / Zmiluy się na demna Panie, abowie-  
memci bardzo chory / zdrow mnie Panie / a-  
bowiem pogruchowały się kości moje / a dusza moja  
strwożona jest bardzo. Nie mam zdrowia w cie-  
le moim / wdreczony y poniżony jestem nazbyt /  
ryczałem od wzdychania serca meiego.

Psalmo 6.

Psalmo 37.

Ponieważ tedy Wezowie ogniści iawili  
się byli na puszy / y bardzo wiele ludzi śmiertel-  
nie pokasali: Dla tegoż też / ytam ten Waz  
Niedzianny / y Syn Człowieczy jest podniesio-  
ny. A nie zdrygaycie się by namniey na to / że  
się Chrystus przyrównywa do Weża: A-  
bowiem w tym odkrywa nam / wielką tajemni-  
cę / porady Boskiej; iż Pan Bog nie chciał mo-  
ca zwyciężyć Szatana / y ratować narodu ludz-  
kiego / iadem iego zarażonego: ale obrał sobie  
sposób mądrości / na przekonanie chytrości  
Szatańskiej. Bo ponieważ z dowodu Pisma  
Świętego nie mam nic chytrzego / nad Weżę  
zdradliwego; przetoż też na przekonanie iego /  
potrzebą było sposobu namiętnego / ponieważ  
poszedł Szatan na Człowieka zdradę / tedy  
też było potrzebą wynieść przeciwko Szata-  
nowi z mądrością. Nieprzyšedł on do człowie-  
ka w postaci Lwa / albo Niedźwiedzia / albo

ktorey  
miary iest  
Chrystus  
Wezem  
Niedzi-  
annym.

inżey iakiey bestyey mocney / tedy też nie trze-  
 ba było Pánu Bogu dobywać na Szátana sił /  
 y mocy swoiey ; ále dosyć było ná niego Weżá.  
 Bo on też poczytał sobie zá dosyć / wziąć ná sie  
 postać Weżowa / gdy miał zdrądzić Człowie-  
 ká. Jakie tedy obrał sobie oreże Szátan prze-  
 ciwko Człowiekowi / z takim sie też przeciwko  
 niemu wyprawił Syn Boży / stawšy sie Czło-  
 wiekiem ; wyiáchal tam ten z nacytršem We-  
 żem / przetoż też Odkupiciel ludzki wystąpił z  
 Weżem ; áby táł štuka / štuka była oddána / y  
 chytrość Mądrościá przefonána. A zwłaszczá  
 iż on nie námarwiał Człowieká / do mocy Bo-  
 skiey / ále tylko do Mądrości Bożej / ná zdrá-  
 dzie námarwiał / mówiąc : Będziecie iáko Bo-

Genesis 3.

gowie, wiedzac, zle y dobre : tedy też potrze-  
 bá było ná vleczenie człowieka / szerey Mądro-  
 ści Bożej. Bo moglby był sobie mieć zá gwałt /  
 ten zdrádlivy Wąż / gdyby nań był przypadł  
 Syn Boży / w postaci Bociana ná stálách mie-  
 ślácego / y gdyby go był z wierzchu przyle-  
 ćciawšy porwał / y żeżwał / y w niwecz obro-  
 ćił. Ale inż teraz nie ma počiechy / y nie ma za-  
 dney wymowki / gdy weżá w postaci Weżowej  
 przefonano / gdy żywego / Niedziatnym zwy-  
 cieżono. A dla tegoż Zbáwiciel náš / choćia y  
 był niezwyćieżonym Mocarzem / przedśie moc

rámienia



# Chrystus iest Wężem Wiedziącym. 85.

ramienia swiego zawsze zakrywał / raz czyniąc  
 błoto z śliny / na pomazanie oczu ślepego; cza-  
 sem poglądając y wzdychając do Niebá / nad  
 głuchym / y niemym; czasem wpuszczając palce  
 w vsy iego / y spluwając / y dotykając się język-  
 iego / y wielu innych Ceremoniy żązywając :  
 Skąd iawnie domyslić się możemy / iż iako Szan-  
 tan przeklęty / w postaci Wężowej siedl węż-  
 kiem do Jeroz / y nie zaraz rzucił się przeciwko  
 niemu / swym pedem y iadem; ale się długo czoł-  
 gał okolo niego pytając : czemu zakazano iedne-  
 go owocu; czemu wszystkich dozwolono / a ie-  
 dnego zabroniono; wdając Boga iakoby zazdro-  
 śliwego / y obiecując wolność od śmierci / z  
 przydatkiem vmietności złego / y dobrego.  
 Tak też sobie postąpił / ten Wąż zbawienia ná-  
 szego; Bo takim że właśnie czołganiem puścił  
 się przeciwko Wężowi piekielnemu.

A za nie dosyć znaczne iest czołganie iego /  
 gdy się tak nie rychło włożył / przez tak wiele o-  
 bietnic / przez tak wiele figur / przez tak wiele  
 Ofiar / przez tak wiele Ceremoniy / przez tak  
 wiele rodzajów / y pokolenia. Tak to długie  
 czołganie iego było / że nie tylko prości ludzie  
 narzędzi / mówiac : A kiedyś iest obietnica /  
 albo przyszcie iego; ale y sam nazacznieyszy Pro-  
 rok / ktory nad wszystkie stársze / y nauczyciele

Chrystus  
 się czołgał  
 iako Wąż.

ſwoie wolecey rozumiał / ożywał ſię z reſtliwością ſwoią / mówiąc : Wſtala duſza moia w oczekiwaniu zbawienia twego / wſtaly oczy moje wyglądając obietnic twoich.

Alle gdy inſz na plac potykania wyſtąpił ten Wóz zbawienny przeciwko Wejowi piekielnemu : Iżali ſie nie czolgał : A owſem tak leniwo / że ten ktory ſie przedwiecznie rodzi z Boga Oycą Niebieſkiego / nie brzydził ſie mieſzkać dziewiec mieſięcy w żywocie Pánienſkim. Doſyć leniwe czolganie / gdy ten / ktory ſiedzi na Cherubinach / y chodzi po ſkrzydłach przedkich wiatrów / leży we żłobie w pieluchy wwiniony y powoynikami ſkrepowany. Doſyć leniwe czolganie / że ten / ktorego przyſcie ieſt iako lyſkawica na w ſchodzie Słońca wynikać / y do zachodu w oczemgnienu przenikać / dacie ſie piąſtować ſtáremu Symeonowi / na ſłabych y drżących rełach iego : Doſyć leniwe czolganie / gdy ten / przed ktorym drża twierdze Niebieſkie / y kurezo ſię ci / ktorzy noſzą ſwiat / każe przez Anioła wziąć ſie ſtáremu Jozephowi / y nieść ſie do Egiptu przed boiaźnią złoſliwego Heroda : Doſyć leniwe czolganie / że ledwie we dwunáſtu lat / do Koſciola Salámonowego przy czolgał ſie między Doktory / ten ktory przyſiada wſyſtkie mądroſci wſyſtkich Cherubinów / ktorzy ſie wykládają zupełnością

# Chrystus test Wejem Wiedziąnym.

87.

umieretności : A onego czolgania iżali nie pą-  
mietacie / kiedy pytał Philipą : skąd nąkupimy  
chlebą / aby ci iedli / choćiaż wiedział co miał  
czynie : Abogdy sprácowány siedział nąd stu-  
dnia / yprosił Samarytanki o wodę / ten / kto-  
ry miał w sobie studnice wod żywych.

Ioannis 6.

Ioannis 4.

Wiec ius po bliżu bedac Weżá piekielnego /  
y pozwoliwszy mu godziny y władzy ciemności /  
zeby przystąpił do niego / iżali odmienił czolgá-  
nie swoje : By namniey ; Abowiem gdy mu  
głodnemu / kámenie wkázuiać mówił : Ieśliś  
Synem Bożym , roskaż aby to kámenie sstało sie  
Chlebem ; właśnie sie czolgáiac vmykał sie od  
niego mówiac : NIE WSAMYM CHLEBIE  
życie człowiek / ále w káżdym słowie / ktore po-  
chodzi z ust Bożych. A gdy go znou na  
wierzch kościelny zaprowadził / mówiac : Ieśliś  
Synem Bożym , spusć sie na dol. Nie popárl go  
złośliwa namowa swoia / do predkości / ále  
tymże czolganiem swoim wlokać sie pomálu /  
rzekł do niego : NAPISANO IEST, Nie  
budzieś kusil Pána Boga twiego. Nawet y  
na gore wysoka zaprowadziwszy go / y tam nie  
odstąpił czolgania swego ále iáko Wąż po liacu  
na ziemi leżacy / ták on po kártách Pisma S.  
czolgáiac sie / odpowiedział mu mówiac ; Co-  
deydz Szátanie / Nápisano iest : PANA BOGA

Matthei 4.  
& Luca 4.

Ibidem.

twego



twego będzieš chwalit / y temu samemu służyt  
będzieš.

Pfalmo 103

2. Regū 15.

Co iesli sie iesze y tym czolgániem iego nie  
kontentujesz / podżze ná czas do wieczerniká / á  
przypátrzy sie prośe iego czolgánia okolo vmy-  
wánia nog Apostolow swoich ; przypátrzy sie  
mu / iáko ten / ktory vbrány iest w światłość /  
iáko w Száte / skláda z siebie šaty swoje ; Przyp-  
pátrzy sie temu / ktory Krole rozpásuie z pásá  
Rycerškiego / opásuie sámego siebie recznikiem ;  
Przypátrzy sie temu / ktory napelnil morze / y  
rzeki / y wszystkie zdroie wodámi / iáko nálewa  
wody w miednice ; Przypátrzy sie temu / iáko  
ten ktory pokrapia gory swoje / zwysokości  
swoich / y nápelnia doliny wodámi / vmywa  
nogi Źwolennikom swoim ; Przypátrzy sie iá-  
ko ten / ktory wysuszył Jordan / y morze / o čie-  
ra y osuša nogi vbożuchnym rybitwom. A ono  
czolgánie ie° / ižalimále iest w oczách twoich / gdy  
ten Pan / ktorego drogá ná morzu / y w wo-  
dách wielkich / á stopy iego nie moga byđz po-  
znáne / teraz brnie przez strumień Cedron / ze  
Źwolennikámi swoiemi / ktoredy niekiedy brnął  
pobożny Krol Dawid / z przyiacielmi swoje-  
mi / vtekáiac przed złošliwym synem swoim  
Absolonem. A wiec to nie czolgánie / ktore ie-  
sze wietsze wyzrzyš / iesli zá nim wnidzieš do

tego

tego Ogroyca Oliwnego / y gdy sie pilno przy-  
 patrzyć iego Kłanianu / iego na ziemi na oblicze  
 swoje wpadaniu / a w ty czasy rzecześ / że czol-  
 ganie iego bärzo podobne jest czolganiu Wężo-  
 wemu. Abowiem oto przykleknął na kolana /  
 ten / na które imie pāda wśelkie kolano / y Nie-  
 bieście / y Ziemiście / y Piekielne. Oto ten / który  
 stworzył ziemię / wpał na ziemię / na twarz  
 swoje / nād wśyśtkie syny ludzkie nasłicznicy-  
 śa / na ktora dżiwuie sie Słońce / y Miesiac / y  
 wśyścy Anyołowie nāpatrzyć sie nie moga. A  
 wiec to nie czolganie / wpaść / y wstać / y pośed-  
 śy do Dwolennikow / znou sie wrocić na toż  
 miejsce / raz / y drugi / y modlić sie znou / o też  
 rzecz / raz / drugi / y trzeci : A czemuś to czyni :  
 Temu iż widział / że sie Wąż stary znacznie po-  
 czal czolgac / y przybliżac przez złośliwe slugi  
 swoje / y dla tegoż on też tymże czolganiem /  
 mknie sie ku niemu / aby oddał śtuś śtuś / y  
 fortel fortem.

A gdy iuś przyšlo do pōimania. ô iāko  
 tam wiele z obu stron bylo czolgania ! A na-  
 przod gdy sie on złośliwy Judaś pelen Dyabła /  
 y ogniśtego iādu iego / przybliżał z rotą Pilato-  
 wa / y z slugami Książeczemi : Patrzyć co sie  
 tu będzie dżiało / z starym Wężem / y przele-  
 temi wężety iego / słuchaycie prośe / co o tym

**Chrystus iest Wężem Wiedziącym.**

mówi on Łochany Apostol / którego młował  
 Pan Jezus / który był obecny przy tej sprawie :  
 Wiedzac (powiada) Pan IEZVS wżyskie rzec-  
 czy , ktore miały przyść nań , wyszedł przeciwko  
 nich , y rzekł do nich , KOGO SZVKACIE ?  
 A gdy odpowiedzieli / IEZVSA NAZARANSKIE-  
 GO ; Rzekł im : IA IEST EM : Co gdy wy-  
 rzekł / pošli wżyscy wstecz / y pádli ná ziemię.  
 Stąd iáko wielka trwoga / przyšla ná stárego  
 Węża piekielnego / łączno sie tego możecie do-  
 myślić / gdy Węż te iego / ná pierwšem pod-  
 łaniu sa spátte / y o ziemię vderzone. A iákoż sie  
 nie miał trwożyć Herman woystá piekielnego  
 badac pohánbiony w napředniejšych Helia-  
 rách swoich / ktorzy wżyscy pošli ná wstecz / y  
 vpádli ná ziemię / y musieli sie czolgać po niej /  
 iáko wężowie pobici / álbo kolámi wozow cięż-  
 kich przeiecháni. A nie trzebá o tym watpic / że-  
 by byli z ziemię nie wstáli / gdyby on sam ich był  
 znouu nie pokrzepił / pytájąc lástáwym glosém /  
 KOGO BY SZVKALI : Ale iż oni po pier-  
 wšem stróśniu / przyšedşy ł sobie / niechcieli z  
 plácu zeyść / dla tegoż ten náš Wąż zbáwieni-  
 ny / czolgać sie iuż poczał przeciwko nim / y pu-  
 ścił sie miedzy łupe onych iádowitych Wężow /  
 ná poimánie iego posłanych / y wemknawşy sie  
 miedzy nie / wytoczył sie z niemi pospołu z Ogroy



# Chrystus test Wezem Wiedziánym.

91.

ca oliwnego / pokazniac to zlosliwym Sydom /  
Synom Szatanistim / ze z ogrodu Milosier-  
dzia Bozego / sa ius wypedzeni / y wyparci /  
aby sie wloczyli po wszystkich swiecie / y po  
wszystkich Krainach iego / tak iako oni wloczy-  
li Chrystusa po wszystkim Hieruzalem / y po  
wszystkich palacach iego. Bo poniewaz przy-  
stali do tego / ktory krazyl po ziemi / y wstawiz-  
cnie is przebiega / tedy tez y oni trudno mao  
miec odpoczynek / zeby za wodzem swym krazyc  
y biegac nie mieli. A iako Waz stary ktorego  
zowia Dyablem / y Szatanem z przeklectwa  
Bozego / zolga sie po ziemi / y ziemi zrze / przez  
wszystkie dni żywota swego / tak to bezeczne po-  
tomstwo iego / wstawicznie ziemi zrze / wszyst-  
kie zabawy swoje mairac / okolo rzeczy ziem-  
skich / y wstawicznie zolgac sie musza po ziemi /  
bedac przycisnieni rozmaitemi przeklectwy Bo-  
zemi / od Moyzesa dawno opowiedzianemi.  
Nas zaś Waz / chotiy sie zolgal tez po ziemi  
w rozmaitym vtrapieniu / y nieznośnych bole-  
ściach / przedsie nie vcieşyl sie z tego Waz pie-  
kielny / ani v Anasza / przez ktorego zlosliwa  
gabe / kşykal na Chrystusa / pytairac o nauke / y  
zwolenniki iego : Abowiem vşykal / ze nie  
trzebairaduego pytania o tak rzeczairadw /  
ktore byly na widoku przed wszystkim ludzmi.

Sydomie  
wyparci sa  
z ogrodu o-  
liwnego  
Milosiera-  
dzia Boze-  
go.  
Iob 1.

Nie vcieş-  
yl sie Szat-  
tan v Anas-  
za y Kasia  
phasia.

Matthai 26

Kaiphaś  
brzena so-  
bie ścacie  
swoie.

Nie wciekyl sie y v Kaiphaśa / przez ktorego  
przeklęte vsta kłysłat ono poprzyśiężenie mo-  
wiał: Poprzyśięgam cie przez Boga żywego/  
abyś nam powiedział iesłity iesłes Synem Bo-  
żym. Abowiem vsłyszał głos strąśny / y złośli-  
we serce iego przeragający / gdy rzekł Śbaw-  
iciel náš JA Iestem: A wyzrzyćcie Syna człowie-  
czego siedzącego nápráwicy mocy Bożey / y  
przychodzącego z obłoki Niebieskimi w Náie-  
stacie wielkim / ktore słowa tak wielkie żądło  
wpusćili w przeklęte serce ieg Śzátáńskie / że tłu-  
mącz iego Kaiphaś / nie mogąc znieść bolu  
wnetrznego / musiał rozedrzeć ná sobie odzienie  
swoie. A gdy on wstál ścacie / nie peromieyszego /  
że sie tłu- w Ścacie wnetrzności iego / gdy  
rzekł że ma ten ciał przysć / ktorego władza  
iego ma rządzić / y ścacie wola ich ma bydź w wie-  
czną wieczność. Abowiem ieszcze wżdy  
teraz a Wcześnie / y z wężety swoimi iakakol-  
wiek z wężety / y pocieche / gdy ludzie kuśi /  
y z nich zwycięstwo odnosi. Ale inś po strą-  
śny Gódzie Chrystusowym / trudno sie be-  
dziej wlozyć po suchych mieyscách / szukając od-  
poru. Abowiem wszyscy iako ołow beda  
porażeni w ieżierze / siarko / y smola paląca-  
cy / w którym sie ná wielki wielom wywra-  
cać y nie dóniezenie mordować beda: Aleć y v

Pilata

# Chrystus jest Wężem Wiedziącym.

Pilata nie miał żadney folgi Wąż narađowitſzy  
 Piekielny. Abowiem y na tam tym plácu / náſ  
 Wąż zbawienny táł mu bárzo doładał y do ku  
 szal / że iuſz nie wiedząc co z ſobą rzecz / wciekl  
 ſie do drugiey Jewy żony Pilatowey / około  
 ktorey ſie zolgałiac / y rozmaitymi iá ſtráchami  
 trwożac / wiódł iá do tego / áby mu v meżá ſwe  
 go byłą pomocna ku doſtaniu przymierza / z  
 Wężem náſzym / ktorego ſilá iuſz mu byłą nie  
 znoſna. Wſpomnial ſobie zdraycá / że pier  
 wey niewiaſta meżá zwyciężył / y tymże ſorty  
 lem chciał y teraz zaſzczycić zley głowy ſwoiey /  
 od zguby wieczney / ktora náđ nim iuſz wiſiała  
 przez meſa Chryſtaſowa. Ale mu to by namięy  
 nie poſzło. Abowiem Pilat wieczor dogodził  
 złoſliwemu żądaniu / y ppornemu wolaniu Ży  
 dowſkiemu / gdy przyſzedł / áby ſie ſtála pro  
 ſbá Żydow wołaiących / Znieſ, Znieſ, Vkrzy  
 żuy, Vkrzyżuy, á tu ſie przypátrzącie zlemu ſer  
 cu Żydowſkiemu / dáleko gorſzemu niſz Dyabel  
 ſkiemu. Oto Dyabel w porze ſwoim nie prze  
 donny / ktory ma ſerce zátwardziále iáko ká  
 mien / y zbité iáko náłowálnia kowálſta / iuſz  
 poczał wſtepować wporu ſwego : A złoſliwy  
 naród Żydowſki / áczkolwieł záwſe był twár  
 dey ſwie / y nie wżyteſ ſercá / náđ wſyſtkie ludzic  
 wſyſtkiego ſwiátá / iednáł teraz iuſz ſie ſtał

W iij

twárd,

93.

V Pilatá  
 nie máł  
 Száſtan  
 folgi.

Żone pila  
 towe Szá  
 tan poduſ  
 ſzał.

Serce Ży  
 dowſkie  
 gorſze niſz  
 Diabelſkie.  
 Iob 41.

Exodi 32.



Matthei 27

Zybowie aż  
po dziś dzień  
prągna  
Krwie  
Chrystusowey  
y Chry-  
ściński.

Zybowie  
nie mogą  
skodzić Ch-  
rystusowi  
złością  
swoją.

twárdzym nád samego Dyabla/ gdyż oto Dya-  
bel rad by ius był przestał / ale Żydowie nie da-  
li ná to rzecz y słowa : Jus will stary y nie raz  
szwany poczał wilac / wyżrzawšy niebespie-  
czeństwo wielkie / ale mlode wilczeta / nioczym  
nie myśla iedno o łupie / niczego nie prągno ie-  
dno krwie / y żadnym sposobem odstąpić y ode-  
gnąć sie nie dádza : Jus Wąż stary czuiac  
gwałt / zwija sie w łupę / y kryie łep podśia /  
ale mlode wążeta krwia rozlušone / prągna  
aby sie iey nássali dowoli / y dla tegož kšyćiac  
wrzešczo / KREW ięž ná nas y ná działki náše :  
Ozle serce / o tyśiac kroć goršie nád Dyabellkie /  
ktore až do tego času prągnie Krwie Chrystu-  
sowey ; prągnie Krwie działek / w Chrystusie  
odrodzonych / łápaiac ie gdzie może zálapić /  
łolac ie okrutnie / y cedzac z nich krew bez miło-  
siermie / ná swoje gary / y násycentie swe<sup>o</sup> okrucień-  
stwa / prągna Krwie Chrystusowey / łolac o-  
brázy iego gdy ich mogą dostać / prągna Krwie  
Chrystusowey / łupuiac v Judašow Chrze-  
ścińskich przenaświatšy Sákráment / y pa-  
twiac sie táł nád nim / iáko sie przedym nád  
Chrystusem pastwili ; A to złością swoią / což  
oni mogą uczynić Chrystusowi ? Bynamniy :  
Abowiem trudno przeciw ościeniowi wierz-  
żać / trudno niezwyćiezonego zwyciężyć / tru-

dno nie

# Chrystus iest Wężem Wiedziąnym.

95.

дно nieprzetonanego połonać / trudno tak ma-  
łym wężom / tak wielkiego Węża zwalczyć  
y zwyciężyć. á zwołażczaliż I E Z V S Chrystus  
nie iest takim Wężem / iákie pospolicie widacie.  
ALE IEST WĘZEM MIEDZIANYM :  
á Miedziánemu Wężowi / coż moga uczynić  
wszystcy Wężowie / ze wszystkiego świata zgro-  
madzeni / y wszystkim iádem swym nań skurmu-  
iocy : A coż spráwia zębami swymi / álbó co  
uczynia żadłami swymi : to tylko że sobie żeby  
pokrusza / y żadła swoje przytępia / y winowecz  
obroca / á Wężowi Miedziánemu / tym by na-  
mniey nie zaszkodziło : Abowiem roztazał Pan /  
áby Moyżesz nie wieśzał Węża żywego / ále áby  
uczynił Węża Miedziánego : A to zaś co ; Mo-  
wy záprawde sposob wojny wyiezdzać z Wę-  
żem Miedziánym przeciwko wężom ogniistym /  
wyiezdzać z Wężem żadła y iádu nie mającym /  
przeciwko Wężom tym swoim palacym / wyie-  
zdzać z Wężem martwym / przeciwko Wężom  
żywym / wyiezdzać z Wężem który sie rusza  
przeciwko tym / którzy są w chybkości ogniowi  
podobnymi. Dziwnato záprawde stuka / nie  
ogárnionej mądrości Bożej : Mogłci Pan we-  
dlug one' stáre' zwyczajú swego roztazał Moy-  
żeszowi / áby Węża ogniścieg wlápił refo sra / y  
áby nim że cudá czynił nádzaráżonemi Żydami /

Chrystus  
iest Wężem  
Miedziánym

Czemu  
Pan Bog  
Wężem  
miedziánym  
walczy prze-  
ciwko Wę-  
żom ogni-  
stym.

Exodi 7.

że był

że był niekiedy puſcił Pan Bog Wąża Moyzeſzowego / ná Wąże Czarnorieżników / y wiedząc to perwne / że Wąż Moyzeſzow poiaſł wſyſtkie one Wąże / dżiwuie my ſie temu / że ieden poiaſł tak wiele / gdyż Wężowi / áż názbýt náiaſtku z ieſć iednego Węża ſobie rownego. A gdzieſ proſze werkál w ſiebie ieden máły Wąż / tak wiele Wężow / ktorych byli Czarnorieżnicy zá pomoca Węża ſtárego náczynili. Co ieſli tam to dżiwna / á iákoż to nie ma bydż dżiwnieyſza / że ieden Wąż Miedziány / ma tak wielka moc / nád weżami niezlizonemi / nád weżami żywemi / nád weżami ogniſtemi. A gdzieſ proſze zdobył ſie Moyzeſz ná miedź tak koſztowna / y ludziom vtrapionym tak bárzo pożyteczna. Nie mniemaycie tego K. M. żeby ten Wąż Miedziány / miał iáką wladzã álbo z rzemieſniſtá / álbo z máterey / álbo z formy ſwoiey. Bo byſ ty Wężow miedziáných tyſiac polożył ná ráne człowiekowi od weża wkaſonemu / by námniey mu to do zdrowia nie pomoże. Nie boi ſie Wąż ogniſty miedzy / iáko o tym ſwiádeczy Job ſwiety / który ſil iego ſprobowál / tak o nim powiádać : Bedzie ſobie wáżył żelázo iáko plewy / á miedź iáko ſpruchniále drewno. A ſkądże proſze ten Wąż miedziány ma tak wielka moc nád temi ſtráſhnemi weżami ogniſtemi.

Wężowie  
ogniſci z  
ktorey miá-  
ry báliſie  
Węża ogni-  
ſtego.  
Iob 41.

Wiedź



# Chrystus iest Weżem Miedziąnym.

97.

Wiedzieć to pewnie / iż nie bali się oni ognis-  
ści weżowie oney miedzi przyrodzenia / ale się  
bali Bostiego zrodzenia. Nie bali się Weżá  
Miedziąnego natury / ale się lekali tey cudzo-  
wney zbawienia ludzkiego Figury / która się w  
Zbawicielu naszym IEZVSIE. Chrystusie wy-  
pełniła. Abowiem ten / którego namedrży me-  
drzec Żydowski / nazywa Weżem czolgaiącym  
się po skale / zaraz przy poczęciu swoim / pokazał  
wsamym sobie pierwszą własność Weżá / nie  
tego weżá przyrodzonego / z którego się drugi  
waż rodzi spuleczne<sup>o</sup> złączenia samca z samicą /  
ale naśladował tego Weżá Miedziąnego w o-  
gniu zrobionego. Abowiem człowięczeństwo  
Chrystusowe / miało być sama mocą nawyż-  
szego sprawione w Duchu świętym / który się  
w ognistych językach na świat włożył. Jako też  
dy samemu Moyżeszowi rzekł Pan Bóg / U-  
czyn Weżá Miedziąnego: Tak sprawa Wcie-  
lenia Syná swojego zostawił / Bóg Ociec sobie  
same<sup>o</sup> / niechcąc tego aby Syn iego miał się po-  
cząć z męskiego nasienia / ale z Ducha świętego  
natchnienia.

Wiec do tego ten Wąż miedziąny / y to po-  
kazuje. Iż iako tam ten miedziąny / chociaż był  
we wszystkim Weżowi przyrodzonemu podo-  
bny / mając także geby iakoby naukaſzenie otwo-

II

rzona;

Chrystus  
iest Weżę  
miedzią-  
nym wzglę-  
dem pocze-  
cia swego.  
Prouer. 20.

Chrystus  
iest Weżę  
Miedzią-  
nym / iż nie  
miał żadną  
grzechowe-  
go.

98. Chrystus jest Wjezem Wiedziąnym.

Pfalmo 9.  
Pfalmo 139

Esaiz 53.

Icannis 7.

rzona; mając y iest na wypuszczenie żądła napiety  
 ale przed sie w nim żadneg iadu y żądła niebyło :  
 Taki CHRYSTVS stawszy sie na podobień-  
 stwo ludzi grzesznych / przed sie nie miał żadne-  
 go iadu / ani żądła / ktore sie znayduie często  
 w vstach ludzkich / o ktorych Krol y Prorok mo-  
 wi: Vsta ich pelne gorzkości y zdrady, a pod  
 ięzykiem ich iad Żmijowy nieuleczony / od kto-  
 rych plugawstw zaraźliwych / vsta Chrystusa  
 Pána naszego byly wolne: Abowiem grzechu  
 żadnego nie uczynil / ani iest znaleziona zdrada  
 w vstach iego: Czego sie dobrze napatrzyl Woz-  
 stary y z przekletymi wazety swoiemi; Abowiem  
 nim sie z niemi na plac wojenny wytoczyl Pan  
 Chrystus / pierwey im wklazal vsta swoje / wol-  
 ne od wszelkiego iadu y żądła / gdy miedzy wiel-  
 kością zlosliwych Żydow / ktorzy byli z oycá  
 Dyabla / taki mowi glosem iawnym. A KTOZ  
 Z WAS BĘDZIE MIE strofował z grzechu :  
 Na co sie nie ozwal żaden nieprzyiaciel iego /  
 ale y owsem przyznal mu sprawiedliwość / y  
 wlasny zdrayca iego / mowiac: ZGRZESZY-  
 LEM wydaiac KREW Sprawiedliwa, przyznal  
 mu Sprawiedliwość y niesprawiedliwy udzia-  
 l wmywaiac rece / y mowiac: NIEWINNY JA  
 Jestem ode Krwie tego Sprawiedliwego : przyzna-

la mu

la mu Sprawiedliwość / y żoná Pilatowá /  
która posłała do meżá z tym poselstwem : NIC  
tobie do tego SPRAWIEDLIWEGO : przy-  
znał mu to y setnik Pilatow / ktory będąc przy  
stonaniu tego / y widząc trzęsienie ziemi ; y in-  
sze rzeczy ktore sie działy / rzekł : ZAPRAWDĘ  
SPRAWIEDLIWY Ten CZŁOWIEK Był.

Wiac iesze / y dla tego kazał Pan Bog uczy-  
nić Weżá miedziánego / áby swoią mocnością  
y trwalością / Był wizerunkiem wielkiej mocy y  
trwalości IEZVSA CHRYSTVSA, ktora  
bárzo pięknie wymalował / on Niebieski malarz  
Łukasz święty ; ktory przypatrując sie mu / gdy  
szedł do Hieruzalem / mówi onim : VTWIER-  
dził OBLICE Swoie áby szedł do Hieruzalem.  
A coż to za sposób mowy : Utwierdził oblice  
swoie : Ten / á nie inny ; ktory pokazuje Moc y  
potężność Zbawiciela naszego / ná tak wielkie  
męki / y zelżywości idącego / y nieprzekonanem  
sposobem / aż do stonania znoszącego. Czym  
sam przez Prorożá oznaymil / mówiac : TWA-  
RZYMOIEY nie odwróciłem od lájących y plu-  
jących ná mię , P A N B O G jest pomocnikiem  
moim , y dla tegoż nie iestem pohánbiony.

A náostaték / iesze y dla tego Miedziánego  
Weżá / kazał Pan Bog uczynić Moyżeshowi /  
áby dzwiałem / y brzmiałością miedzi / pokazał :

N y

iz nadroz-

Chrystus  
jest Weżé  
Miedziá-  
nym wzgle-  
dem mocy  
y trwalo-  
ści.

Lucz 9.

Esaiasz 50.

Chrystus  
jest Weżé  
Miedziá-  
nym wzgle-  
dem dzwie-



100. Chrystus iest Wjezem Niedziąnym.

tu predkie-  
go y bärzo  
głošnego.

3. Regu 18.

Rom: 8.

Jako sie  
pan Chry-  
stus przyre-  
czył za nami

iż nadrozża Nleka / namilżego Syna tego mia-  
ła bydz głošnobrzmiaca w naświatłych vsách  
nieprzyštepnego Młaiestatu tego. Vderz ty ki-  
iem z obu rącz w Wjeza żywego / ślubnieć że  
tám żadnego dźwięku nie vsłyšyš / tylko iako-  
bys w bloto vderzył. Wspomny sobie ná one  
opłakane czasy bälwochwálkie / w które ludzie  
Wjeze ognište / y šatány piekielne / za Bogi  
chwalili / á doznaš tego / iż tám nie bylo żadne-  
go dźwięku / woláli / krzyczeli / tołatali / á przed  
sie nie bylo dźwięku / nie bylo głošu / nie bylo  
zmysłu / iako sie pośmiewa Heliaš Prorok / z  
onych fałšywych Káplanow y Prorokow Bā-  
alowych / mowiac : Wolaycie głošem więtszym,  
boć podobno ten Bog wälz špi , álbo iest w kār-  
czmie. Nie taki iest náš Wjez niedziány / ále  
y owšem tak iest brzmiacy / że štaro sie go kto  
tylko samym westchnieniem dotknie / zaraz  
dźwięk miły y Bogu Cygu przyiemny z siebie  
wydaie / iako o tym świadczy Páwel święty /  
ktory mowi : K T O Z Bę D Z I E S K A-  
rzył przeciwko wybranym Bożym : Bog kto-  
ry vspráwiedliwia : Alkoš iest kto potępi :  
Chrystus I E Z V S ktory vmarł / y owšem  
ktory y zmartwychwstał / y siedzi ná prawi-  
cy Bożej / ktory sie teź przyczynia za nami : Które  
řlowá nie tak máia bydz rozumiane / ab / miał

za nami

# Chrystus iest Wjezem Miedziannym.

101.

za nami takie modlitwy czynić : ale tak iż dzwief  
załug nadrozszej meki iego / zawsze wola do  
Boga o zmiłowanie nad tymi / za ktorych on  
položyl dusze swoje / przez tak stroga śmierć.  
Bo ieslic o Krwi Ablowey mowi Pan Bog  
lam do Kaimá. Oto Krew brata twego Abła/  
wola do mnie pomsty zziemie / a iakoż nie ma  
wolac miłostídzia Krew Chrystusa Pána ná-  
szeg/ktoreg Krol y Prorok nazywa ofiara wrze-  
szaca/mowiac do Pána Boga: Obszedlem, y O-  
fiarowalem w przybytku twoim Ofiarę wrząskliwą,  
przy ktorey y ia będę śpiewal, y Psälmy będę  
mowil Pánu. W tegoż Weża Miedziannego v-  
stáwiznie kóláce Kościol Chrzesciánski / gdy  
wszystkie modlitwy swoje odsyla do Pána Bo-  
gá / kónczac ie przez Pána nášego I E Z V S A  
Chrystusa / od ktorego samego iest vperwniony  
onými słowy poprzyśiężonemi. Za prawdę  
powiadam wam, iż o cokolwiek będziecie pro-  
śić O YCA, w imię moje da wam, w ktorego y  
my teraz nabożnymi modlitwami naszymi zało-  
taczmy / proszac tego Pána / ktory każde oko  
stworzył y wzrokiem nápełnil / aby nam dal go-  
dnie weyźrzec ná tego Weża miedziannego / ná  
vleczenie zdrowia dušnego y cielešnego/ rozmaí-  
tymi grzechámi z ráníonego / co abyśmy tym ry-  
chley vprosić mogli/ z mowmy po pieci Paćierzy/  
po pieci pozdrowienia Pánný Mányey /  
jedno wierze w Boga.

Trent 4.

Psälmo 26.

Kościol  
Kátolicki  
zawsze kólá-  
ce w Weża  
miedziánes-  
go.

# CZĘSC W T O R A

## o Węzu miedziánym.

Kto weprzyp na Weżá żyw będzie.

Czwarta  
przyczyna  
która zo-  
wia skutek  
czna.

Robota  
Weżá miedzi-  
anego  
była z rosta-  
zania Boż-  
ego y z ma-  
rości jego.

**O**myślam się tego Chrześciance mili / z wielkich pożytków onego Weżá miedzianego / które czynił Synom Izraelskim / iż u nich pragniecie go widzieć / yiemu się przypatrzyć / y byloby zaprawde co widzieć / ábowiem oná starożytna robota Moyżeszowa / nie była z mądrości y ymcierności ludzkiej / ále była z rosta- zania mądrości Bożej / y ćwiczenia Duchá swietego / którym Pan nápełniał Moyżesá / y pomocniki jego / którzy robili około potrzeb przybytku Páńskiego / które były Figura przy- szlego przybytku / nie reka sprawionego / w któ- rym miał nawyzszy Káplan / według porzadku Melchisedechowego / odprawiać nadofstónalá y náswietlá Ofiáre odkupienia ludzkiego. A iż miedzy inżemi figurami odkupiciela swiátá / był téż Wáz miedziány / iákoście zwoánych słow- iego slyšeli / tedy idźcie zá tym że miał bydz bá- rzo piekny / y grzezanie vrobiony / y nie bez przys-  
zyn



# Kto weprze na Weżę żyw będzie.

103.

czyny go Żydowie z wielką pilnością chowali y  
strzegli / tak iż go nie zgubili ani w przesłado-  
waniu / ani w Woynach / ani w utrapieniu /  
ale go wcale dochowali przez lat siedm set /  
czterdzieści y pięć / aż do Króla Ezechiasza / Kto-  
ry gdy poczał Królować / zaraz się do tego rzu-  
cił / że wszystkie wysokości rozrzucał / y wszy-  
stkie bálwany polamał. Ale iż y temu Weżowi  
miedzianemu nie folgował / ale go zepsował y  
skręślił / nie jest to bez wielkiego podziwienia /  
albo też bez wielkiej przyczyny. Wiemy iż ten  
Król był Królem pobożnym / y drogami Da-  
widowymi / przed Bogiem chodzącym. Acze-  
muż się wždy śmiał rzucić na tego Weżę mie-  
dzianego / od samego Boga roztazanego / y od  
samego Moysześa zrobionego / tak dawna sta-  
rożytnośćia wstawionego / y pożytkami ludz-  
kimi uprzywilejowanego ? Nie mniemaycie  
tego Chrześcijańskie mili / aby to uczynił niepo-  
trzebnie / albo nieostrożnie. Abowiem dosyć  
był mądry / y dosyć w rzeczach Boskich pilny / a  
do tego / miał bärzo dobrego mistrza / onego  
zaczynego y między wszystkimi Prorokami na-  
przednieyszego Izaiasza / y dla tegoż nie uczynił  
tego zyporu ludzkiego / ale z własnego natchnie-  
nia Bożego.

A naprzód uczynił to dla tego / iż on znał  
zbawienney

Żydowie  
pilno cho-  
wali Weżę  
miedziane-  
go.

4. Regū 15.

Czemu  
Król Eze-  
chiasz skru-  
cił Weżę mie-  
dzianego.

1. przyczyna  
na skruce-  
nie Weżę

miedzianez  
go.

4. Regū 13.

Lucę 1.

Ktora jest  
naturá zná  
tu ?

zbawienney iuż byli Żydowie spastudżili/ y iypz  
sklili Bálwochwálstwem swoim/ o czym rák ná  
pisano ná mieyscu wyżskey miánowanym.  
ZLAMAL YSKRV SZYL Ezechiasz We  
żá miedzianego/ ktorego byl uczynil Moyżesz/  
bo Synowie Izraelscy / aż do tego času palili  
mu zapaly wonne. Zapaly wonne iz samemu  
Pánu Bogu służyly / iáwne iest świádectwo  
ze wszytkich ofiar Aronowych / y synow iego/  
aż do Sácharyasza Káplana Oycá Janá świes  
tego Chrzciciela / ktory wchodząc do światni  
ce Pánstkey / aby wonny zapal ofiarował Pá  
nu/ wyżrzał Aniola Pánstiego stojącego po prá  
wey stronie Oltarzá zapálonego / ktory mu o  
znaymil że modlitwy iego sa wyslucháne od Pá  
ná. Wiec iz Żydowie te wonne zapaly Bogu  
samemu służące/ ofiarowali Weżowi miedzia  
nemu/ czynili wielkie y Bogu obrzydliwe Bál  
wochwálstwo. Albowiem on Wáz dány im  
tylko był za znát / ktorego naturá tá iest własná/  
aby tylko znaczył co inšego. Co iesli znát iuż  
przestánie znaczyć / inżes zgubil nature swoje/  
y iuż sie nie przyda ninacz/ iedno ná zepsowa  
nie y w niwecz obrocenie. Ponieważ tedy iuż  
Weżow ognistych nie bylo / y iuż bylo wskáło  
ono gwałtowne niebezpieczeństwo cielesne / y  
iuż w onego Weżá miedzianego/ wfradł sie byl

ofrutny

# Kto weyrzy na Wejã żyw bedzie.

105.

ożurny iad Białwochwałstwa / którym zabijał  
duże nieśmiertelne / iusz był utracił nature zna-  
ku / y iusz nie był na ten czas znakiem Bożym iá-  
ko był pierwey / ále zá zlym vzywáním ludzkim /  
iusz sie był estal znakiem Dyabelskim / który prze-  
zeń kasał y śmiertelnie zabijał Syny Izraelskie.  
Zaczym iusz nie godzien był czego inšego / iedno  
zepsowánia y w niwecz obrocenia : Takci tak  
zle vzywánie zlych ludzi / by najlepše rzeczy we  
zle obraca / y przywodzi ie do tego / że te ktore  
były lekárstwem estáia sie truciźna / y te ktore by-  
ły rátkiem estáia sie vpadkiem / y te ktore były  
żywotem / estáia sie śmiercią / y te ktore były zbá-  
wieniem / estáia sie potapieniem. Czego sie mo-  
żesz domyslić y z rzeczy widomych : A coż pie-  
knieysz go między Kwieciem nád Kwiat Ro-  
żány : ná którym gdyby kto zástał párałá iad  
swoy wypuszczáiacego / ižaliby mu nie przyszedł  
w ostátne obrzydzenie / y porzuczenie y pode-  
ptánie : A coż zdrowšego między žiolmi nád  
šalwija / á przedšie gdyby kto zástał žabe iá do-  
wita ná niey siedząca / y iej soł wysysáiacca /  
ižaličby mu nie przysła w ostátne obrzydzenie  
y porzuczenie / y podeptánie : Y šladže mowia  
medrey. Salvia non lota, non est à morte re-  
mota. To iest / Szalwia nie plokána / nie iest od  
śmiertelney truciźny wolna : á czemuš : Bo

Te vzywá-  
nie ludzkie  
psuie rzeczy  
by były na  
lepše.

Trzeba šat-  
wia plokac

Q

žaby



Ecclesi. 10.

Sly szto  
wiel goršy  
niš Dyabel.

Żaby czuic przyrodzona dobroć Szalwicy /  
 ciſna ſie do niey y wyſyſaia ſoſ iey / rądy ſie tra  
 miedzy nia. A dla tegoż trzebá ia dobrze płoć /  
 kto iey chce do zdrowia pożytecznie vżywać:  
 A coż może bydz ſłodſzego nád mleko? ále gdy-  
 bys przygárcu mleka zaſtał Weżę pjącego / i za-  
 libyſ iuſ nie miał go za ſpyſtłone y zaráżone?  
 Aic iuż y po naſoſtrownieyſzym Bálſámie / gdy  
 by w nim nátonelo y názdycháło much: ábo-  
 wiem y muchy tráca wdziecznoſć by nadroz-  
 ſych máſci. A ktoreſ muchy ſa ſzkodliwſze nád  
 zlego człowieka? A gdzieſ znajdzieſ gorſze  
 Weże nád zlego człowieka? A ktoreż żaby plugá-  
 wſze nád zleg człowieka? A ktorzyſ páiakowie  
 ſa iádowitſze nád zlego człowieka? Nie tylko te /  
 ále y ſámego Dyabla zly człowiek złoſcia ſwo-  
 ia przechodzi. A dla tegoż Śbáwiiciel náſ ſlu-  
 śnie názwáł Dyablá. Nieprzyacielem czło-  
 wiekiem: Abowiem wiedział bádać ſerc ludz-  
 kich / iż niektorzy mieli bydz w złoſciách ſwoich /  
 ták drugim doſuczliwymi / żeby woleli mieć ſprá-  
 wcz Dyablem / á niżeli ze zlym człowiekiem / Bo  
 wždy ná Dyablá ieſt kádźido / ieſt ſwiecona  
 wodá / ieſt záklinánie / ieſt Krzyż ſwiety. Ale  
 zly człowiek áni ſie on krzyżá boi / áni ſwieco-  
 ney wody / áni záklinánia / áni práwá poſpoli-  
 tego / ále bez wſtydu ludzkiego / y bez Boiáźni

Bożey

Bożey czyni co sie mu pooba. A przeroż gdy  
ten co spytkli / iżali to nie będzie rzeczka spytklo-  
na : gdy co zarázi / iżali nie będzie rzeczka zarázo-  
na : A owšem tak bázno / że Páwel święty po-  
wiáda : Iż stworzenie Boże wzdycha y ieczy /  
pod złym vżywáníem ludzkim / prágnac tego  
aby bylo wyzwolone od niewoli zepsowánia.  
Iecza y wzdycháia wáše zboża / ktorescie w gu-  
mnách y spíflerzách wášych pozamykali / przed  
vboгими / iecza zágrzewáiac sie ná kupách w spí-  
flerzách / y w spízárniách wášych / iecza ná wá-  
še lákomstwo / iecza ná wáše stepstwo / iecza  
ná wáše nieużytość przeciwno ludzím vbo-  
gím. Ale y własne Száty wáše iecza ná was /  
żeście ie dáli molom pogryść / y wniwecz obro-  
cić : Wiec gdybyscie przytulili vszy wáše / do  
skrzyn y skárul wášych / vslyšelibyście to / że  
w nich ieczy wáše srebro / y zloto že pordzewia-  
lo / iecza pieniadze wáše żeście im dáli pople-  
śnieć. Wiedzciesz tedy iż złym vżywáníem / y on  
Wąż miedziany byl okrutnie spytklony / y cho-  
ciay byl świętymi rekami vrobiony / przedsie  
gdy sie dostał we złe rece / strácił swiatobli-  
wość swoie / y áczkolwieł byl ná zdrowie ludz-  
kie postawiony / przedsie skoro wpadł we złe v-  
żywáníe ostal sie ludzím ná potepienie / záczym  
też fluśnie przyszło ná niego / to ostatnie  
zepsowáníe.

O ij

Alle ies

Roman: 8.

Wzbycha  
stworzenie  
pod niewo-  
la złego vży-  
wania ludz-  
kiego.

2. Przyczyna  
na dla kto  
rey jest sta  
czony Was  
miedziany.

2. Corit 10

Krolestwo  
y Káplán  
stwo Żydo  
wskie / były  
Figura  
Krolestwa  
y Káplánst  
wa Chrystu  
sowego.

Drobniejs  
ze rzeczy by

Ale ieszcze y trzy przyczyny iest zepsowany y  
skrużony / aby sie to Żydom pokazalo / iż wszy  
stkie Figury y Proroctwa / y co było ich oche  
dostwa y poćiechy / wszystko miało im bydż od  
ieto / y wniewecz obrocono / iako te ktore tylko  
były znakami inszych rzeczy istotnych / y iuż na  
stepuiacych. Abowiem wszystkie rzeczy trąsły  
sie im w Figurách / gdyż y samo Krolestwo ich  
było tylko wizerunkiem Krolestwa Chrystuso  
wego / y Kościol ich był figura Kościoła Chry  
stusowego / y Káplánstwo ich było figura Ká  
plánstwa Chrystusowego. Y Oltarze ich były  
tylko Figura Oltarzow Chrystusowych / y of  
siary ich były tylko Figura Osiary Chrystuso  
wey / y wszystkie naczynia kościelne / y obrzedy  
y znaki ktore chowali / wszystko to było Figura  
Chrystusa Pána naszego. A iż iuż Krolestwo /  
y Káplánstwo / y Osiary Chrystusowe nastepo  
wały / iużesz znaki y Figury precz wstepować  
musiały / iużesz y Krolestwo Żydowskie słabiec  
y upadać poczeło / iuż y Káplánstwo Żydow  
skie niszczało / iuż y Kościol ich y z ofiarami / y  
ze wszystkimi kleynotami / y obrzedami poczeł sie  
wniewecz obracać / ze wszystkimi insemi  
drobiazgami swoimi / bo trudno sie máia zostac  
prywatne chálupki / gdy sie Krolestwo wali /  
trudno sie w Kościele máia zostac Oltarze y for

m / gdy



# Kto weprze na Weżę żyw będzie.

109

my/ gdy Jam Kościół leci. A iakoż tedy mogli się  
zostać y on Wąż Miedziany / ponieważ nie  
mogli się zostać y on lichtarz złoty / y ona nie o-  
żącowańska Sierżynia Testamentu / y naswiet-  
za Świątynia wszystką złotem okrywana / po-  
niemaz się iusz walył wszystek Kościół / y wśy-  
tko Kapłaństwo / y wszystko Hieruzalem / y  
wszystko Królestwo ? Jeslić wpadł dób / y ie-  
śli się w proch rozsypał wszystek pień iego y wśy-  
stkie gąlezie iego. A coż mniemasz iako się mia-  
ła zostać żoładz y liście iego ? Odebrano plot  
od winnice / y rozrzucono parkan iego / a iakoż  
się iusz beda mogły zostać owoce y drzewa y ma-  
tice ? Nie masz tedy czego żalować / że stukł y  
struszył tam tego Weżę Król Ezechyasz / ponie-  
waż nie był tylko znakiem. a znał na co się iusz  
przyda / kiedy sama rzecz istotna nastąpiła ? Mo-  
glić się kochać w nim Żydowie / tak iako się ko-  
chała dziatki w obrazie Oycy swego / którego  
doma nie masz / albo iako się kochają dworzanie  
w znaku Króla y Pana swego / który od nich  
daleko odiechał. Ale gdy się wroci Ociec do  
swych dziatki / y Król przyedzie do Dworzan  
swoich / iużesz wlat z Panem oycem malowa-  
nym / y z malowanym Królem Jego Moście /  
a zaraz pedem do tego wszyscy bieży / czego nie-  
kiedy w onych znakach wyglądali / iużesz też

waia obale-  
niem / wiek-  
sych pokru-  
szone.

Esaię 5.

O iij

nie flu-

Num: 21.

Herbr: 12.

Oczyma  
wiary po-  
trzeba pą-  
trzeć na  
Chrystusa.

Ioannis 3.

nie służa nam one słowa Moysesowe / ktore  
mowil do Żydow zaráżonych. Pátrzcie ná tego  
Węża miedziánego, ktorym wam Wytáwiił zà z-  
nák. Ale ráczey nam służa one słowa Páwła  
Świetego ktory będąc Żydem náwroconym /  
ták piše do Żydow / y podziśdzien wola ná nie/  
mowiac : Pátrzacie ná spráwodawcę y doko-  
nawcę Wiáry waszey Iezusa, ktory wzięwszy  
przedsię rádeść podiał Krzyż wzgárdziwszy ze-  
fromocenie. Ale rzeczesz : á iákoż mam ná nie-  
go pátrzyć / ponieważ iest niewidomy : Pátrzay  
oczyma wiáry według ypominánia Chrystu-  
sowego / ktory mowi : Jáko Moyses podniósł  
Węża ná puszczy / ták potrzeba áby by- podnie-  
siony Syn człowieczy. A ná coż : Ná to : Áby  
koždy ktory wen wierzy nie zginal / ále miał ży-  
wot wieczny. Oto widżicie iż sam Syn Boży  
názýwa Wiáre oczyma dúšnymi / ábowiem co  
mowil pierwey do Moysesá / wezyń Węża  
miedziánego / á postaw go záznać / á koždy kto-  
ry náń będzie pátrzył oczyma cielesnymi żyw  
zostanie / ták teraz mowi : Trzeba áby byl pod-  
wyższony syn człowieczy, áby koždy ktory wen  
wierzy, miał żywot wieczny. Przetoż iáko  
on ktory nie pátrzył ná Węża miedziánego w-  
mieral / od onego nie vlezonego iádu Wężow  
ognistych / ták ten ktory nie wierzy w Jezusa

Chrystu-

## Kto weyrzy na Weżá żyw będzie.

III.

Chrystusa na krzyżu podniesionego / nie może  
bydź wyzwolony od śmierci wieczney / á iáko  
támci ktorzy pátrzyli na Weżá miedziánego /  
wzgore postánowionego / wszyscy do zdrowia  
cudownie przychodzili / tak kto weyrzy na Ch-  
rystusa vkrzyżowanego / otrzyma żywot wiecz-  
ny. Żáczym idzie / á idzie z potrzeby / iż áni  
Żydowie / áni Pogánie nie mogą bydź zbáwie-  
ni : Abowiem to co iest wystáwiono na zbá-  
wienie / to sobie obrocili Żydowie na zgorśzenie /  
á co iest wystáwiono Pogánom na dostąpienie  
niebieskiej mądrości / to oni sobie obrocili w  
glupstwo świeckiej roztropności. A záprawda  
nie słusnie : Abowiem iáko by to nie słusnie czy-  
nił Pogánin / gdyby wyżrzawszy kupa Żydów  
zaráżonych / do Weża miedziánego zgromádzo-  
nych / y skutecznie vleczonych / nazywał to glup-  
stwem / y iáko nie słusnie by to czynił : Żyd z-  
drowy gdy by sie był gorzyl z tego / że Bog o-  
brał sobie Weżá miedziánego / na vleczenie ran  
od Weżów ogniſtych žádanych / tak záprawda  
nie słusnie czynia Żydowie y Pogánie / że ten  
Krzyż na którym wiſi CHR YST V S, dla v-  
lecenia wszystkiego narodu ludzkiego / máia zá-  
zgorśzenie y glupstwo. Ale iż tenże Duchowny  
Waż miedziány sstał sie nam na zbáwienie :  
Podnieśmyſz oczy náſze na one wyſoka gore

Kalwá-

Krzyż  
Chryſtu-  
ſow iest Ży-  
dom zgor-  
śzeniem / á  
Pogánom  
glupſtwé.  
2. Corin: 1

Támże.



Pan Chry-  
stus na go-  
rze Kálwá-  
ryey Ukrzy-  
żowan.

Nas Waj  
Medziány  
może wzy-  
nić / nie tyl-  
ko z cho-  
rych zdro-  
we / ale y z  
martwych  
żywe.

3. Regii 19  
Drzewo  
Jálowco-  
we było Fi-  
gura Krzy-  
ża Chrystu-  
sowego.

Ná Kál-  
wáryey  
pod Krzy-  
żem Chry-  
stusowym  
trzeba nam  
przy smier-  
ci porzucić  
Kálwárya  
náše.

Kálwárya / y poyrzmy na Jezusa Chrystusa /  
na drzewie Krzyża świętego / nam wywyższone-  
go / nam wystawionego / á poglądając oczy-  
má dziełnemi ná Figure Náleki iego / zaraz też  
wytrzeżczaymy oczy dušne / ábysmy pátrzyli  
ná zašluge Náleki iego / y pożytki zbáwienia ná-  
šego. Dlategoć wyszedł ná gore obelżywa / y  
trupámi zločyncow nápełniona / aby to poka-  
zał / iż nie tylko zránných / może uczynić cále / y z  
zarážonych zdrowe / ále też y z umártych może u-  
czynić żywe / Domyšlal sie tego on zacny Pro-  
roek / y wielki miłośnik Boży Heliaš / y dla te-  
gož zmordowány vcieczka przed zlošliwa Jo-  
zabela / porzucił Kálwárya swoje zšrášowana /  
pod drzewem Jálowczowym / ktore bylo Figu-  
ra Krzyża Chrystusowego / chocia y bárzo ko-  
lacego / ále przedšie záwsze zielonego / y nie tyl-  
ko gęste / ále też bárzo pachniace pożytki przy-  
noszacego / pod ktorym iesliby y my chcieli / po-  
łożyć te Kálwárya náše / trzebáby nam záwsze  
trwać / przy tym zbáwiennym drzewie / áby  
nas pod niem smierć záštála / y Kálwárya ná-  
še / pod nogámi dawce Žywota wiecznego po-  
ložyla. Abowiem dla tego sobie odkupiciel náš  
obrał te Lyso gore / zločyncow / áby lysość iey  
pokropiona Krwia iego nadrozšza / y oblána  
woda zbáwienna / moglá rodić pożytki Cnot

świetych /

# Kto weprzyp na Weżá jyw będzie.

113.

świetych / y załug zbawiennych / y aby wśyst-  
kie Kalwarye / glow wśystkich zloczyncow / by  
nawieśszych / pewnie o tym wiedziały / że Chry-  
stus nie przyšedł dla sprawiedliwych / ale dla  
grześnych; ktorych glowy by były od wśelkich  
załug nalyższe / mogą bydź przez Krew Chry-  
stusowe Zbawieniami załugami napelnione /  
iesli iey vzywát beda w Sakramenciech świe-  
tych / ktore z bołu iego wypłynely. Patrzymyś  
tedy pilno E. M. na to podniesienie iego /  
bo nie dla czego inšego podwyżšony ieśt od zie-  
mie / iedno aby mógł bydź od wśystkich widzia-  
ny / y aby mógł wśystkie náśladowce swoje / od  
ziemie oderwát / y ku gorze przyćšgnąć / aby  
im nie śmałowály te rzeczy / ktore sa na ziemi /  
ale tamte ktore sa wzgore. Dla tegoć ieśt pod-  
wyżšony na drzewie / aby nam to poŹazal / że  
to pláći / w czym sie narod ludzki Bogu zádlu-  
zył. Dla tego ieśt podniesiony na drzewie / aby  
wziął pomśte znachytršego Weżá / ktory nas  
ośkušal na drzewie / y aby wypelnil nád nim sad  
sprawiedliwy / o ktorym idac na śmierć / mówi:  
TERAZ SAD IEST SWIATA , TERAZ XIA-  
że świátá / będzie precz wyrzucone : X dla te-  
goż / iáko koždy zdraycá y zloczyncá / bázro sie  
leśa terminu záwitego / y oczywiśtego stáno-  
wienia przed sedzięgo ; ták ten zdraycá Zbawieś

Chrystus  
przyšedł  
dla grześ-  
nych.

1. przyćšy-  
ná dla cze-  
go Chry-  
stus na drze-  
wie podwy-  
žšony.

2. przyćšy-  
ná.  
Coloss: 3.

3. przyćšy-  
ná.

Ioannis 12.

P

nia nř:

Genesis 28

Exodi 7.

1. Regū 16.

3. Regū 10.

Numi 21.

Mathei 27

Światek  
przez żydy  
wołal na  
Chrystusa  
aby zstąpił  
z Krzyża.

nia naszego / y zloczynca wszelkich grzechow / y  
nieprawości: Wielka trwogo był napelniony /  
gdy ius był Chrystus na drzewie podniesiony /  
ius abowie poczul / że Bog wsparł sie na wierz-  
chu drabiny / aby dał pomoc / tym ktorzy leżą  
na ziemi: Ius poczul przeklery Pharaó / że Mo-  
yżesz wziął one dziwne lasce swoje w rece / kto-  
ra miał czynić niesłychane cuda: ius poczul zły  
duch / który był opętał niepobożnego Saula / że  
Dawid wziął cudowną lutnią w rece swoje /  
która miał być / bärzo ciężkim / wielkiemu os-  
kręciénstwu iego: ius poczul stary meżoboyca /  
że Salomon wsiadł na Mądrości sadowym /  
aby nie dał zabić iedney dzieciny / wbożnych  
mätli: Ius poczul przeklery wozognisty / z pie-  
kielnymi wozety swoimi / że podniosł Moyses  
Weżę Miedzianego na puszczy / y dla tegoż ius  
sie poczeli kręcić / ius sie poczeli wić w kupa /  
ius poczeli lbami potrzosać / ius poczeli przeciz-  
wko niemu łszyłac / wołając: Iesli iesteś Synem  
Bożym z łtap z Krzyża. A widzisz iako podwyz-  
szenie Chrystusowe / ciśnie w przepasci piekiel-  
ne weżę ognistego: A widzisz iako go Bicznie /  
moc vbiczowanego: A widzisz iako go ostrym  
cierniem / przeraża moc cierniem wkoronowa-  
nego: A widzisz do iakiego wypadku przywodzi  
go moc pod ciężarem Krzyżowem wpadającego:

A widzisz/



# Kto weyrzy na Krzyż jpw będzie.

115.

A widzisz iako go Krzyżnie moc Odrzyżowane  
go: Nledarimo wola zstap z Krzyża. Bo iusz  
vyrzal/ Tytul Tryumphalny od Pilata napisá  
ny. IEZVS NAZARANSKI KROL Zydowski.  
Vyrzal wszystkie iszyti naprzednieysze Krzyżo  
wi Chrystusowemu przypisane / y nieodmien  
nym przedstawienie Pilatowym przybite / y  
dla tegoż boiac sie ich vtrácić / z mocy swoiey  
wola. Iesliś iest Synem Bożym, zstap z Krzyża.  
Ale on niechciał sstąpić z Krzyża / choćia y obies  
cowáli / że mieli wwierzyć. Abowiem zna Pan  
zdrády Szatánskie / zna Pan chytróści Dya  
belstie / zna Pan myśli y mowy ludzkie / iż są  
prożne / zna Pan iż serce ich kłamliwe / zna Pan  
że nie mają prawdy / nie mają szczeróści / w wstách  
ich / ále pełno fałszu / y pełno obludy. Niechciał  
tedy sstąpić z Krzyża / ten który sstąpił z nawyż  
szego Niebá. Niechciał sstąpić z Krzyża / ten  
który po śmierci swoiey / sstąpił aż do nagleb  
szych odchłani piekielnych: Bo nie przystoi Syno  
wi Bożemu sstępować z Krzyża. Abowiem  
Krzyż Chrystusow iest podwyższenie iego / o  
którym Páwel święty mowi: Vniżył samego  
siebie Pan náš IEZVS CHRYSSTVS. aż do  
śmierci / á śmierci Krzyżowey. Dla tegoż też  
wywyższył go Bog Ociec / y dárował mu imie/  
które iest nąd wszelkie imie. Aby ná imie iego/

Ioannis 19.

Czemu  
Chrystus  
niechciał z  
stąpić z  
Krzyża.

Krzyż Chri  
stusow iest  
podwyższe  
nie iego.  
Ad Philip 2

Krzyż Chry-  
stusow jest  
kluczem do  
Nieba.  
Krzyż Chry-  
stusow jest  
rozga mo-  
cy iego.  
Krzyż Chry-  
stusow jest  
pohánbie-  
niem nie-  
przyiaci-  
ot iego.

Krzyż Chry-  
stusow jest  
dokónce-  
niem wszy-  
stkich spraw  
iego.

Nauka  
ermowości  
státeczno-  
ści.

padalo wszelkie Polano Niebieskie / Ziemié / y  
Piekielne / y aby lozdy iezyl wyznawal / iz Pan  
nas Iezvs CHRISTVS jest w chwale Bogá Oycá.  
Niechcial tedy sstapic z Krzyza: Bo Krzyz iego  
jest kluczem Niebo otwieraiacym / y drabina  
do wescia Niebieskiego / wszytkiem wiernym  
iego. Niechcial sstapic z Krzyza / abowiem  
Krzyz jest rozga iego mocy / y pohánbieniem  
Szatanstiem / y potlumieniem wszytkich z Sza-  
tanem zmoweyzgode mairacych: Niechcial ssta-  
pic z Krzyza / aby nie dal odpoczynku nieprzy-  
iaciolom swoim / ale chcial ie przekonac / we-  
dlug oney dawney odpowiedzi / ktora oglosil;  
przez Krola y Proroka w personie Chrystuso-  
wey mowiacego. Bede przesladowal y gonil  
nieprzyiacioly moje / y poimam ie / y nie wro-  
ce sie az wstana / pokrusze ie / a nie beda siemogli  
zostac przedemna / y wpadna pod nogi moje:  
Niechcial sstapic z Krzyza / bo Krzyz iego jest  
wszytkich prac iego dokónzeniem / iusz wszyt-  
kich zaslug iego objaśnieniem / iusz wszytkich  
dobrodziejstw iego / nadostonalnym zapieczes-  
towaniem / iako to sam wyznawa / gdy przed  
wypuszczeniem Naswietznego Duchá swego /  
Kzehl: IVSZ SIĘ WYPELNILO. Ale iesze y  
dla tego niechcial sstapic z Krzyza / aby wszyt-  
kiem nasladowcom swoim / dal przestroge y na-

Kto weprze na Boga żyw będzie.

117.

uże / aby om dla żadnych potuż Szatanstich nie  
odbiegali zaczątych spraw dobrych / ale aby to  
co im od Boga zlecono / statecznie poczynali /  
statecznie sprawowali / statecznie do skutku przy-  
wodzili / ażby też każdy przy skonaniu swoim /  
mogl rzecz : Jużem Panie dokończył tego coś  
mi zlecił ; Jużem sprawił coś mi rozkazał. Jako  
mowił niekiedy Paweł święty : Odprawiłem  
dobrą wojnę, y skonczyłem bieg mój, docho-  
wałem wiary. A nado statek / nado gotowana mi  
jest Korona sprawiedliwości / która mi odda  
w on dzień Sędziego Sprawiedliwego. Niechciał  
tedy sstać z Krzyża Zbawiciel / aby pokazał /  
iż Zbawienie bywa dawane nie poczynaiacym /  
ale dokonywaiacym / y do kresu iako napota-  
żniey przybiegaiacym. A tu niechay sieteraz o-  
bacza / którzy z Krzyżem Chrystusowym test-  
nia / którzy pod utrapieniem y nawiedzeniem  
Pańskim wysskuią / którzy wolne vcho dają  
Szatanowi radzacemu / y mowiacemu : Zstań  
z Krzyża / nie krzyżuy się tak bardo / nie pośtąk  
dlugo / nie modl się tak często / nie daway tak  
wiele iakmużny / nie pilnuj tak bardo Kościo-  
ła / inżes się też nacierpią / y namaczyl samego  
siebie / czasy też inż odpoczywać / y Folge sobie  
uczynić. Iże Chrześcianie mili / Iże ten  
zdrayca / Zbawienia waszego / Iże y nie mo-

2. Timot 4

Nie trzeb  
testnić z  
Krzyżem  
Chrystuso-  
wym.

Dyabel nie  
godzi się  
wiary / bo  
jest igarz  
wierutny.

Pi

wi praw-



przykłady  
przeciwne.

wi prawdyten wynalezcá fałszu / y oćiec wje-  
lkiego kłamstwa: Nie słuchaymy go ábyśmy  
mieli zstepować z Krzyża Chrystusowego / do  
ktorego przy Krzcie iestefiny przybitemi / y przez  
czynienie pokuty / y używanie Náswietšego  
Sákrámentu / doniegož iestefiny przytwier-  
dzonymi. Trzebá tedy przybližác sie do Krzyża  
Chrystusowego / y trzebá sie przypátrowác iá-  
ko napilniey / odkupicielowi swiátá ná nim po-  
wieškonemu / ktorego nie dosyć widzieć oczymá  
cielesnymi / gdyž to widzenie / nic nie pomogło  
złóšliwym Krzyžownikóm iego / czego mamy  
oczywišty przykłád / y w onych dwu Lotrách /  
wedla Chrystusa Páná nášego po práwicy / y  
po lewicy wišacych / z ktorych obádwa bylitáť  
okrutnie od Wežow ognistych zaráženi / že ná  
smierć ktora bylá nášromotnieyša / náokru-  
tnieyša zá złošci swoje byli škazáni / y iuš ná  
Krzyžách iáko ná smiertelnych pošcielách po-  
loženi. Pátrž že teraz co sie z nimi dzieie / y iáko  
wielka iest rožnošć miedzy nimi: Oto widziš  
obudwu zarážonych; Bo obádwa lotrowie /  
bo obádwa rozboynicy. Bo to włásnie lotro-  
wie z wykłádu Greckiego / ktorzy ná drogách  
rozbújáá / y porákiemnie ludzióm zástepniá / y  
gwałtownym nááždem z máietnošci ich lupia /  
y zdrowie im odeymuio: A nád tezaráže kto-

## Kto weprzyp na Weżę żyw będzie.

119.

raz może bydź wielka : Coż może bydź zara-  
źliwego między ludźmi / iako ci ludzie / którzy  
bez roślydu y bez boiaźni Bożey / ludzie spoko-  
ne odzierają / y zabijają : Wielka to zara-  
ża / y godna tego aby iako  
nagwałtownieysza śmiercia / iako narychley  
zglądzona była. Ktoś sie zstalo iednemu nale-  
wicy wiśacemu : Abowiem iadem Szatan-  
skim napelniony / niechtiał patrzyć na Weżę  
miedzianego / y owsem odwracając oczy swoje  
od niego / gorzył sie z niego / y nie przyznawał  
mu tego / aby wnim była moc vzdrowienia / y  
pośmiewając sie mowil : IN SZYCH ZBA-  
wił / a samego siebie nie może zbawić. A dla te-  
goż on frogi iad Szatanſki zabił go / nie tylko  
na ciełe / ale y na duſzy śmiercia potępienia wie-  
cznego. Czego ieſt oczywiſty znać aż po dziś  
dzień w gorze Kalwaryey / na mieyscu gdzie  
stał krzyż iego. Abowiem przy onym oſtátnim  
trzęsieniu ziemi / uczyniła ſie tak wielka ro-  
spádlina pod krzyżem iego / że żadnymi by na-  
długimi powrozami z Ołowem ſpuſzczonemi /  
nigdy dńa doſiágnąć nie mogą. Tak gęboki  
ieſt dol wykopány / temu lotrowi Chryſtuſa  
pośmiewającemu / w ktory ieſt wiecznie wrzu-  
czony / z potluczonemi w rękách y w nogách ko-  
ściámi / bez nádzieie ráunku y wyzwolenia ; A  
tegoć

Matthæi 27

Christianus  
Andricho-  
mius.

tegoć sie mogą spodziewać wszyscy / którzy z tego światá zchodzą w grzechách śmiertelnych / którzy umierają z iadem Szatańskim / y zarazą Weżow ognistych. Taki będzie wszystkim / którzy niedbają o spowiedź / niedbają o pokutę / niedbają o dosyć uczynienie / niedbają o używanie Nągwałskiego Sakramentu: Do tacy wszyscy posmiewają sie z Chrystusá / nie przyznawając mu tego; Aby mógł wleczyć y zbawić: Przepaść piekielna takich czeka otchłań wiecznego potępienia / na takowych niezmierną paśćczkę swoje / bez wszelkich granic rozdziwiałaby ie porwala / aby ie pochłonięła / y posłamawszy w nich łosć / y prawie ie zezwawszy przekletemi zębami swoimi / aby ie wrzuciła do ognia wiekuistego / między naiadowitsze Weże ogniste / od których iusż tam ani wyzwolenia / ani wleczenia nigdy sie nie doczekają. Lepiej sobie poradził lotr prawy / który bzdac takimże iadem zarażony / wytrześcił pilno oczy przypatrując sie temu Weżowi miedziánemu / w fardie krwawey / od stopy nożney / aż do wierzchu głowy czerwonemu / y przypatrując sie twárdzhey niż miedziáney / ciepłowości iego / począł gromić onego towarzyszą swego mówiąc: ANI SIE TY BOGA BOISZ, który w tymże potępieniu jesteś.

Lotr Prá-  
wy gromi  
lewego.

Boć my



Boc my zaprawde godne karanie zlych spraw  
 nasych odnosimy / ale ten nie zlego nie uczynil.  
 A wytkierowawszy mowe swoje do Pana Chrj-  
 stusa / rzekl pokornie. Panie pamietay na mnie, gdy  
 przydziesz do Krolestwa twego. O szesliwy los  
 trze / o blogoslawniony lotrze / ktorys sie rzucil  
 do lekarstwa od Boga nagotowanego / ktorys  
 porzeczal na Węzã Niedziannego / ktorys gor-  
 cym westchnieniem / y nabożna modlitwa za-  
 latal w niego. Abowiem oto dzwiak potiechy /  
 oto glos zbawienia zabrzmial y tobie / y tym  
 wszystkim / ktorzyby twoiey wiary / twoiey na-  
 dziei / twoiey milosci nasladowac chcieli. O-  
 toz sie ozwal Chrystus z dzwiekiem laski / y mi-  
 losierdzia. Ozwal sie z obietnicą chwały / y  
 wiecznego blogoslawnienstwa / mowiac pod  
 przysiega : ZAPRAWDĘ POWIADAM TO-  
 BIE, IZ DZIS będziesz zemna w Raiu. A kto-  
 rez może bydz wielke wleczenie / nad Raystich  
 potiech osiegnienie : A ktorez może bydz dosto-  
 nalne vztrowienie / nad spoleczne z Chrystusem  
 obcowanie : A ktorez może bydz wielke dzie-  
 dzictwa Niebieskiego vperwnienie / nad Chry-  
 stusa Pana naszego / ktory bedac istotna Praw-  
 da / potwierdza slow swoich przysiega / mo-  
 wiac : Zaprawde powiadam tobie / iz dzis be-  
 dziesz zemna w Raiu : Którymi slowy to nam

Q

wszyst-

poćlesne  
 słowa dziś  
 zemna be-  
 dziesz w Ra-  
 iu.

## Kto weprzyp na Wejã żyw będzie.

wszystkim daie znać Miłośnik Zbawienia naszego : Záprawde powiadam tobie / y każdemu tobie podobnemu / że dziś / że na ostatnim punkcie / że y przy ostatnim skonaniu możesz dostać Zbawienia / y łaski Miłosierdzia moiego. Bo ia niechce śmierci grzesznego / ale ráczey żeby sie náwrocił / y żywot otrzymał. Tego ia chce / tego ia żadam / tego ia na Krzyżu wzbac pragnę / y glosem sie tego nápieram / aby każdy grzesnik / aby każdy bluźnierca / aby każdy łotr / wyznał grzechy / wyznał łotróstwá / y wszystkie nieprawości swoje / á przyznał mi to / że we mnie iest pomoc / że we mnie iest Rátunek / że we mnie iest Zbawienie / że we mnie iest Żywot. A ia tobie / y każdemu tobie podobnemu / záprawde powiadam / iż dziś zemna będziesz w Ráiu / Z którego was wygnał / y wygrył Wąż ogniasty / nátopuszo / między swoje węzeta piekielne / którzy was srogimi żadłami swoimi / tak okrutnie pokasali / y nie z wleczonem iadem okrutnie zaráżili / ale ia każdego z was vperw-niam / IZ DZIS BEDZIESZ ZEMNA w R A I V. Bom iuż meła swóia odegnął strożá Ráyskiego / który przed wami z palácym mieczem / strzegł przystępu drzewá żywota / iużem ia vprzatrnał wszystkie przeszkody / iużem odwálil wszystkie zawady / iużem prze-

iednał

Skutki me-  
li Syná  
Bożego.

iednal co było rozgniewano / użem wypłacił  
co było zadłużono / użem wrocił co było urwa-  
no / iuż wam záprawde powiadam / że iuż sie  
wszystko wypelniło / y wszystko skończyło / tylko  
tego trzeba / ábysście wy tak wielkicy łaski moiey  
byli wdzięcznymi / ábysście wy tak wielkich do-  
brodzieystw moich chcieli sie stać uczestnikami/  
przez Pokute / y dosyć uczynienie / y zasług moich  
używánie. Abowiem iesli to przykłádem tego  
prawego lotrá czynić będziecie : Záprawde po-  
wiadam wam / iż dziś będziecie ze mną w Ráiu.

Auż tedy wszyscy ranni / y wszyscy od ogni-  
stych wężow zaráżeni / ruszcie sie ztey nie prześ-  
pieczney puszcy / kwápiac sie pod tego Weżá  
miedziánego / ná vzdrowienie wáśze wystawio-  
nego / póki iad nie przydzie do serca : Ruszcie  
sie póki grzechy y złości nie odeymą żywotá : Ru-  
szcie sie póki cien śmierci doczesney / y mgła smie-  
rči wieczney nie nastąpi : Ruszcie sie z mieyscá  
tego : Abowiem to mieysce / ná którym stoicie /  
ná którym leżycie / mieysce iest nieprześpieczne /  
mieysce iest ná wszystkich złościách położone /  
mieysce iest ogniistych wężow pełne / ktorzy ogni-  
stem i żadłami ná was strzeláją / y iuż oczy wá-  
śze nápełnili požądliwością ciała / požądliwo-  
ścią oczu y pycha żywotá. Oto iuż zaráżili vśy  
wáśze obmowistáwi / pochlepstwy / y baykami



tego obludnego y próżnościami napelnionego  
 świata. Oto iuż zaráżili wargi / usta / y ięzy-  
 ki wężę kłamstwem / wielomownością / blu-  
 żnictwem / przeklinaniem / y inżemi iadowi-  
 temi złościami. Oto iuż zaráżili rece wężę / y  
 zaráżają próżnowaniem / kártami / kóstkami /  
 złodzieystwem / łupieństwem / meżoboystwem /  
 zwadami / nierządym dotykaniem / y inżemi  
 rozmaitemi nieprawościami. Ale y duszy nie  
 folgując / żołądami swoimi zaráżili rozum /  
 zaráżili wola / zaráżili pamięć / zaráżili sumnie-  
 nie / zaráżili serce / zaráżili chęci y affekty wężę /  
 starając się o to / aby w was nie zdrowego nie  
 zostawili; ale wszystko iadem piekielnym napel-  
 nili / aby was o śmierć / y doczesną y wieczną  
 przyprowadzili. Wiedząc się nie ruszyć z miejsca :  
 wiec niebędziecie uciekać / od tak złych y iado-  
 witych y zaráżliwych wężow : Coż abo was  
 nie gryzie sumnienie za grzechy wężę : Coż abo  
 was nie trwoży śmierć blisko następująca : Coż  
 abo was nie strąży śmierć wieczna / za niepo-  
 kutniwaniem chodząca : To inżecie umarłemi /  
 iesli tego nie wznieście. To iuż nie czego inżego  
 czekacie / iedno abyście byli precz wyniesieni /  
 y aby trupy wężę były za Oboz zgromadzenia  
 Chrześcijańskiego wyrzucone / y od spo-eczno-  
 ści Swietych oddalone / aby czekały na strą-

# Kto weprzyp na Jezá jpw będzie.

125.

śmierćego pogrzebu piekielnego. Ale jeśli się  
czujecie być żywymi y uzdrowienia pragnaczy-  
mi / wiecie, że iż nie macie innego lekarstwa /  
jedno Jezusa Chrystusa na drzewie podniesio-  
nego. A BOWIEM NIEMASZ innego  
imienia pod wszystkim Niebem / przez które by  
ludzie mogli dostać zbawienia / nad imię Je-  
sus / na które padają wszelkie kolana / Niebie-  
skie / Ziemskie / y piekielne; padają kolana Nie-  
bieskie / dając wieczną cześć / y wieki sta-  
chwale / iako widział Jan święty / tysiąc ty-  
sięcy Aniołów jednostajnym głosem wołają-  
cych. GODZIEN jest Baranek / którego zabito /  
aby wziął moc / y Bóstwo y mądrość / y siłę /  
y cześć / y chwale / y błogosławieństwo. Pa-  
dają też y kolana Piekielne / kłęcząc się / y nie  
mogąc się otrzymać na nogach swoich / pod nie-  
znośnym ciężarem sprawiedliwości tego / kto-  
regu łaski ścianać y miłosierdzia zażywać nie-  
chcieli. Jeśli się mu kłaniać y chwale odda-  
wać musieli operanci / iakoście slyśleli o onym  
mizeraku / cmo Szatanowi operanym / jeśli  
się mu kłaniać y modlić musieli / wołać Sy-  
nu Boży, czemuś przyszedł trapić nas przed  
czasem ? A coż mniemasz jeśli nie musza przed  
nim padąć Boiaźnia niewolnicy / pod strachem  
tego którego znieść nie mogą ? Jeśli im był

Niemasz in-  
nego lekar-  
stwa prze-  
ciwko Wes-  
som ognia  
stem jedno  
Chrystus  
Użyjowa-  
ny.

Akt 4.  
Przed Chri-  
stusem pa-  
dają kolana  
na Niebie-  
skie.

Apocal: 5

Przed Chri-  
stusem pa-  
dają kolana  
na piekiel-  
ne.

Matthaei 2.

straszny na Krzyżu / iesli im był nieznosny w  
 odchłaniach. A coż mnie miał iesli im nie iest  
 straszny / na tak wysokim Młateście / tak ch  
 walebnie podniesiony : Pádáia tedy y pádác  
 musza Kolána Piekielne ; pádáia y potapieni lu  
 dzie od strachury Boiażni / Bo tu niechcieli pádác  
 z miłości synowskiej / y z uciwosci Chrześciań  
 skiej / gárdzili tu lekarstwem sobie od Pána  
 Boga / przeciwko ognistym Weżom zgotowa  
 nym / niechcieli tu pádác przed Jezusem Chry  
 stusem / na Krzyżu podwyższonym / niechcieli  
 na ten znák Zbawienia patrzyć / niechcieli nošić  
 vmartwienia iego na ciele swoim. Przetoż ius  
 musza z ognistymi Weżami prześlawać / y pel  
 nymi iadu wieczney oczętałości / y zartwardziao  
 ści musza z nimi pospolu w ieżierze ognistym wie  
 cznie sie wywracać / a nad nimi będzie grzmiał /  
 nieznosny strach gniewu Bożego / ktorogo sie  
 na wielki nieśkonczony lekać musza. Co aby  
 y na nas nieprzyšlo wznosmi y serca y oczy / y  
 recenáše / do Odkupiciela swiata / dziś na Krzy  
 żu przybitego / prośac go przez nadrozża me  
 kie y śmierć iego : aby nas raczył od wszelkie  
 go iadu Weżow ognistych tu wleczyć / y od przy  
 blych niebezpieczności grzechowych / Krzy  
 żem swym zaszczycić / do ktorogo sie dziś wszy  
 scy nabożnie ciśnimy ; tak stáwiáiac przed o

czy wiary



Kto weprzy na Krzyż żyw będzie.

127.

czy wiary siostry. I E Z V S A Vkrzyżowanego,  
jakobyśmy go widzieli na Krzyżu przybitego /  
y nas do siebie / rozciągnionymi rękami wa-  
biącego / y pocałowanie głowy swojej nąchy-  
lonej podającego / y przez forty Rán swoich  
nadrozżych / do wnetrzności miłosierdzia swo-  
iego przypuszczającego / w które abyśmy wnieść  
mogli / trzeba niskiego vklonu / trzeba pokor-  
nego vpadania / aby sie w nas na ziemi mies-  
złaiących / wypełnilo / vklekanie kolan ziem-  
skich / na które iusż zaraz przypádnimy dzię-  
kując mu / za tak wielki odkup / za tak wiel-  
kie wyzwolenie / za tak obfite miłosierdzie /  
y wiecznego błogosławieństwa nágotowanie:  
Zá co wszystko niechay iemu z Bogiem Oj-  
cem y z Duchem świętym / będzie wiecz-  
na chwala / wieczne Błogosławień-  
stwo / wieczne zwycięstwo /  
wieczne Pánowanie ná  
wielki wiekom /  
Amen.

Vpadanie  
kolan dzie-  
skich.



W A Z O D N O W I O N Y ,  
 N à S w i ę t o C h w ą l e b n e g o  
 z M a r t w y c h w s t ą n i a  
 P A N S K I E G O .

Ioannis 20

Znalezli prześcieradło y Guse / która  
 była Głowa bwiniona.

**W**ielki y sławny Krol Żydowski  
 Salamon / od samego Pana Boga Mądro-  
 ścio napełniony / y dosyć dobrze w wielu tru-  
 dnych gadkach / y przypowieściach / przed o-  
 zyma wszystkiego świata wyprobowany /  
 przypatrując się pilnie przyszłym czasom / w  
 które miała Przedwieczna Mądrość / obecnie  
 na Świat zawiść / y skrytość tajemnic / w  
 Bogu przed wieki zakrytych / ludziom obja-  
 wieć ; zaraz począł poniżać onę mądrość swo-  
 ie / y tak o niej / y o samym sobie powiedział.  
 IA IESTEM NAGLVPSZY Z MĘZOW  
 y mądrość ludzka nie jest zemna. Nie nauczy-

Prouert 20.

lem się

tem sie mądrości / y nie mam wmiętności świe-  
 tych. Ktore słowa aby nie byly przypisane sa-  
 mey potorsze / ktora jest nie rozdzielna towarzy-  
 szka prawdziwey mądrości ; przydaie pewny  
 dowod nie wmiętności swoiey / gdy tak mowi.  
 Trzy rzeczy są na mnie trudne / a Czwartej prąwie  
 niewiem. Droga orla na powietrzu / droga we-  
 ża na ściele / droga okrętu w posrzedku Morza /  
 droga meża w iego młodości : Ktore rzeczy dla  
 czego by miały bydz trudne na mądrego Sáló-  
 mona / trudnobyśmy sie tego mogli domyslić /  
 gdybyśmy na te same rzeczy / iáko same w sobie  
 ja / chcieli pátrzyć / gdyż te rzeczy nie są własnym  
 celem mądrości / y nie są godne tak pilnego wwa-  
 żania. Bo coż za potrzeba tego tak mądrymu  
 Krolowi / wytrześć oczy za orlem latającym /  
 y szukać drogi iego / ktora sie ninacz nie-  
 przyda / gdyż żaden nie latać nie będzie / choć iay  
 by była wyspiegowána : Ale y poglądać za we-  
 żem po ściele sie zolgájącym / albo wyciągáć sy-  
 ie za okrętem pływającym / albo za młodziens-  
 kiem tu y owdzie chodzącym : Ná co sie to przy-  
 da / a zwłaszcza Krolowi tak zacnemu / y tak  
 mądrymu ? Za dziećmi chodzić przynależy Pa-  
 dagogom / za okrętem pátrzyć / przystoi żegla-  
 rzom / za weżami Biegáć / przyzwolira ługla-  
 rzom ; A za orlami y innymi ptakami pátrzyć /

potora jest  
 nie rozdziel  
 na towarzy-  
 szka mądro-  
 ści.

Támże.

K

przynależy



Grob p<sup>ni</sup>  
 sk<sup>o</sup> był w  
 skale wyko-  
 wany.

Marci 10.

przynależy myślowcom. Coż tedy Królowi Salomonowi do tego / że się tym rzeczom tak pilnie przypatruie / y tak wielką trudność w nich wpatruie / że samego siebie za nagłupszego dla nich odaje / nie jest to zaprawdę bez iak<sup>o</sup>ys<sup>i</sup> wielkiej tajemnice / z których jedna iż się dziś blyszała przed oczyma naszymi / to jest drogą węza wylinionego na skale / która znaczy Chwalebne Śmartwychwstanie Chrystusa Pana naszego / przez węza przeznaczon<sup>o</sup>go : potrzeba nam przybliżyć się do grobu Pańskiego / który był w skale wykowany / y potrzeba się nam pilnie tedy cudowney Chrystusowey mocy przypatrzeć / na zrozumienie tedy wielkiej tajemnice / o której zrozumienie nabożnie westchnimy do Zbawiciela naszego.

**J**est własne wspomnienie Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa do Żwoleńskich swoich / y wszystkich ludzi / mowiącego : B A D Z C I E M A D R E M I I A K O W Ę Z O W I E. Ktore i ową pilnie rozważając sobie Doktorowie Kościoła Bożego / powiadaia : iż między innymi mądrościami węzowemi / to jest naznacnien<sup>o</sup>ych / iż gdy się już s<sup>o</sup>st<sup>o</sup>żenie / y stwardzenie na niem skora / długiem mieszkaniem y zimowaniem w ziemi / tedy tak długo czołga się po skale / aż znajdzie ją

Ł. ciasto

## Waż Odnowiony.

Ta ciążna rozpádline / przez ktorąby sie gwałtem  
 cić nac / mogli z siebie złupić one stáro stare / aby  
 sítawşy sie odnowionym / mogli dośláć piękno-  
 ści / y potrzebności / y subtelności / y chybkości.  
 Która mądrość wężowa / jeśli sie zda bydz ko-  
 mu mała / ten mało ma mądrości Chrześciań-  
 skiej / do ktorey nas sama przedwieczna Mądro-  
 ść odsyła / każąc abyśmy sie mądrości wężo-  
 wey pilno przypatrowali / y iey sie skutecznie  
 konjormowali / iáko rey ktora sam Śbawiciel  
 świata doślátecznie wyrażił w samym sobie /  
 przez Chwalebne Śmartwychwstanie swoje /  
 przez ktore wyşedł odnowiony z ciążney opoki  
 grobu / w opoce wyłowánego / ktory nie tyl-  
 ko opoka ále y skalubina opoki; náwet y skału-  
 bina barzo ciążna fluşnie może bydz nazwa-  
 ny. Abowiem Syn Boga najwyższego / będąc  
 wielkim y barzo chwalebnym / y będąc Olbrzy-  
 mem od wierzchu Nieba wybiegájącym / y aż  
 do wierzchu tego odwrot czyniącym / dośyc  
 miał ná sie ciążna skalubina / gdy był włożo-  
 ny w one krociuchna y wożiuchna grobowine /  
 y gdy był ieşcze w niey kámieniem zawalony / y  
 trażo osádzony / y pieczęciami zápieczetowa-  
 ny. A ktoraż skalubina może bydz nád te ciá-  
 śnieyşa: A ktoredyż sie tu wysliżnać? Kto-  
 dyż sie tu wymknąć? Ktoedyż sie tu wy-

K ij

ciśnać?

131.

Waż w ska-  
 le ednawia  
 stare proce.

Pan Chre-  
 stus każe sie  
 przypatro-  
 wać Mądro-  
 ści Wężo-  
 wey.

Grob pań-  
 ski ciążna  
 skalubina  
 opoki fluş-  
 nie może  
 bydz ná-  
 zwany.

Psalm 18.

Marci 16.

Pan Chry-  
stus zo-  
stał w gro-  
bie w-  
szyst-  
kie śmierte-  
lności po-  
stał z-  
tem śmierte-  
lnym.  
Rom. 6.

Ioannis II.

cisna: Nie masz gdzie nożę założyć / między ska-  
le / y między on ogromny kamień / którego sie nie  
darmo lekaly one święte Panie / z masecami do  
grobu idace. Bo pisze o niem Ewangelista  
świety / iż był zaprawde bardzo wielki / przy  
którym jeszcze była y straż pilna / od Kieżot Ka-  
pląskich osadzona. Zaprawde dosyć to ciężka  
skalubina / ale przedsie dosyć wczesna ostala sie  
temu Wozowi / któremu przychodził czas od-  
nowienia / który wyszedł z grobu nie ruszając  
kamienia / y nie naruszywszy pieczęci tego / wy-  
szedł z grobu odnowionym / z rzućwszy w nim  
wszystkie boleści y dolegliwości / ktore był nie-  
kiedy przysiał z bolesną naturą ludzką / y zo-  
stał w skalubinie opaki / która ktore w-  
szystkie śmiertelności. Abowiem Chrystus pow-  
stałszy od umarłych / już nie umiera / y już mu  
śmierć nie będzie wiecey panowała. Abowiem  
co umarł grzechowi / umarł raz / a co żyje /  
żyje Bogu. Już tedy z włożył z siebie starą ktore  
Adama śmiertelnego / y już z włożył z siebie  
wszystką śmiertelność natury ludzkiej / co do-  
brze znać porym przesćieradle śmiertelnym / w  
ktore był wwiniony / y po tej chuscie śmiertel-  
nej / w ktora była głowa tego wwiniona. Ina-  
czej wyszedł Łazarz wstrzęsiony / bo wyszedł  
z grobu powiazany / smarkami śmiertelnymi / y

odziany



odziany śmiertelnym prześcieradłem. Abo-  
wiem iesze było tego żon utrzbá Łázárzowi/  
ná drugi raz vmrzeć. Ale Jezus Chrystus / iż  
iust nie miał wiecey vmierać / y tych smát iust nie  
miał nigdy wiecey potrzebować / dla tegoż to  
wszystko porzucił / do czego sie iesze mogła  
śmierć ozywác / y zostawił to wszystko w gro-  
bie / iáko w iej własnym domu / á sam wyszedł  
ze wszystkich boleści otrzesniony / y Chwaleb-  
nie odnowiony / ktory był przed tym ták okrut-  
nie zeskłáradzony. A wskaście sie go nie da-  
wno nápatrzyli / że nie miał áni krasy / áni pie-  
śności / y widzieliście go / á nie było ná co poy-  
rzeć / widzieliście go wzgárdzonego / y napo-  
ślednieyşego z meżow / y widzieliście iáko by zá-  
stoniona twarz iego / y wzgárdzona / widzieli-  
ście go iáko by trádowátého / y skáraného od  
Bogá / y poniżonego / widzieliście go vtluzo-  
nego / y ták sprośnie vplwáného / ták okrutnie v-  
biezowáného / ták srodze čierniem zránioného / y  
ná Krzyżu iáko skorupá zeschłego / że wszystko  
Ciáło iego / mogło być názwáne ona plugáwa  
śńáta / w ktorey go widział Prorok Zácháriz-  
as / ktory ták mowi: VKAZAŁ mi Pan IEZV-  
SA Káplaná wielkiego, stojácego przed Anyo-  
łem, á Szátan stáł po práwey ręce iego, áby się  
mu sprzeciwiał, á IEZVZ był obleczony, w

Esaie 53.

Zach. 3.

Psalmo 23.

plugawie odzienie. Ale porzycieś iedno teraz  
 na niego / a przypatrzcie się odnowionej piękno-  
 ści jego. O iako śliczny / o iako ozdobny jest  
 Pan / wyszedłszy z onych strasznych odchlani Pie-  
 ślielnych / w których go drażnił Szatan przez  
 flety / więzieniem Dycow świętych / z których  
 on wyszedł według ciała. A za to nie drażnie-  
 nie? Woląto Aniołowie przed Chrystusem  
 Panem do odchlani idaczym. PODNIESCIE  
 XIAŻETA Brony wąż, y otworzcie się brony  
 Wieczne / a w midzie Krol Chwały: Wiec  
 podobno zaraz otworzyli? By namniey / ale  
 choćiaż pytającym? Któryby to był PAN  
 Chwały? Odpowiedzieli Aniołowie / iż to  
 jest Pan Mocny / y Możny / y potężny w bi-  
 twie! Przedśie oni nie zaraz otworzyli / aż mu-  
 śieli drugi raz powtarzać słowa swoje Anio-  
 łowie Panscy / mówiac: PODNIESCIE Xia-  
 żeta Brony wąż / y niechay się otworza brony  
 Wieczne. Na co przedśie nie zaraz otworzyli /  
 ale vmażniając zamki / ieszcze znouu pytali?  
 A któryż to Pan Chwały? Którym oni odpo-  
 wiedzieli? PAN ZASTĘPOW, TENCI IEST  
 Krol Chwały. A wiec to nie drażnienie? y o-  
 wšem bärzo wielkie. Bo Xiażeta ciemności  
 niechcieli powoli otworzyć Panu nád Pány /  
 który aż sam przystąpiwszy / wybił wrota mie-

dziáne

ożłane / y pokruszył zawory żelazne / iako o tym  
świadczy Król y Prorok / który też był w tych  
że odchłaniach z drugiem / który mówi : PRZY-  
ZNAWAYCIE PANU MIŁOSIERDZIA IE-  
go / a dżiwy iego Synom ludzkim / a bowiem  
połamał Brony miedziane / y pokruszył zawory  
żelazne. Drażnił tedy Szatan Jezusa w spe-  
tne ściany wbranego / ale mu dosyć znacznie od-  
dał to drażnienie / obciążymyś mekami wie-  
kzymi iego potępienie / a sam wyszedł iako z  
zwycięstwa niezwyciężony w oney śliczney śc-  
cie / w ktorej widząc go wielki Prorok Izai-  
asz pyta Aniołom świętych mówiąc : A ktoż  
to jest który idzie z Edom mając skropione odnie-  
nie, z Bozra ten śliczny w ścacie swojej chodząc  
w mnożwie mocy swojej ? Ktoemu sam od-  
fuciel światła odpowiadając mówi : I A  
KTORY MOWIĘ SPRAWIEDLIWOSC,  
y jestem obrońcą ku zbawieniu : Ten ci to jest  
który wyszedł z krwawego miejsca / którego  
napatrzyliście się w Wielki Piasek / ten że też  
wychodzi y z Bozry / to jest z owczarni oney  
w ktorej owieczki Oycow świętych / od Sa-  
tana nie słusznie były zamknięte. Ten tedy który  
był nie dawno w śpętne ściany wbrany / iuż teraz  
wychodzi w śliczney ścacie / chwalebnego odno-  
wienia / y w wielbienia Ciała swojego / nąd

Psaln 106.

Isaiaz 63.

Edom Wy-  
kłada się  
Arwamy.

Bozra Wy-  
kłada się O-  
wczarnia.

wyście



Ludzie bez  
da iako An  
yolowie  
Boży.  
Marcy 12.

wszystkie ozdoby stworzone śliczneyşego. Je  
śli przy narodzeniu swoim / był naozdobney  
şy między wszystkimi synmi ludzkimi / jeśli był  
tak ślicznym przez wszystkie dni tego żywota  
śmiertelnego / że iego piekności nie mogło się  
nadsławować Słońce y Miesiąc / y nie mogli  
się napierać wszyscy Anyołowie Niebiescy. Je  
śli przy onym chwalebnym przemienieniu swo  
im / stała się twarz iego iako Słońce / y odz ie  
nie iego iako śnieg / á coż teraz trzymać mamy  
o piekności y ozdobie iego / gdy już przeszedł  
gránice śmierci / y wkazał się w Ciele w wiel  
bionym stawşy się pierwiastkami wszystkich  
powstających od umarłych ? Jeśli wybrani ie  
go w chwalebnym zmartwychwstaniu swoim /  
mają w iasności swojej przechodzić gwiazdy y  
Miesiąc / y Słońce / á mają się równać iasno  
ści Anyelskiej. A coż mniemasz o iasności Pana  
wszystkich Anyołow ? Jeśli ludzie mają bydź  
iako Anyołowie Boży / z których iednego na  
mnieyşego / tak wielka jest iasność / iż gdyby  
tak wiele było słońcow ná Niebie iako jest  
gwiazd ná twierdzy Niebieskiej / y gdyby wszy  
stkie razem świeciły w mocy swojej / przecieby  
wszystkie zaćmić się musiały / iako gwiazdy przed  
Słońcem / gdyby ieden Anyoł w śliczności ozdo  
by swojej / stał między niemi. A coż pro  
sz

# Waż Odnowiony.

137.

maż rozumieć o jasności Chrystusa Pana naszego. Bys miał rozum Anycetow naprzędniejszych / przedśie nie ogarniesz tey ja ności iego : abowiem iasność iego / Jasność Bóstwa / która jest nieprzystępna / y żadnem rozumem nie ogarniona. A iż tey Jasności Jezusa Chrystusa w wielbionego ludzkie oko zniesć nie mogło / y nie mogło sie w niem napatrzyć / tych piękności odnowienia / którego y my iako członki iego czekamy / dla tegoż wystawił nam wizerunek przyślych darów w wielbienia naszego / w postaci Annyola w grobie siedzącego / który wszystkim śmiertelnym ludziom do grobu iego z nabożeństwem wstępującym / wskazuje w posłaci swojej czego sie mają spodziewać / y iaki posąg wezma przy zmartwychwstaniu swoim / którego jestli pragniecie widzieć / owoż go macie od Ewangelisty świętego / tak wystawionego : Vyrzeli Młodzienca na Prąwicy siedzącego, w białe szaty odzianego : w którym młodźieńcu możemy sie prawie na oko napatrzyć / tak odnowienia Chrystusowego / iako y przyszłego odnowienia naszego / gdyż y my ZBAWICIELA CZĘKAMY PANA NASZEGO IEZVSA CHRYSTVSA, który odnowi ciała nieczemności naszej / wyśtaltowawszy ie do ciała iasności swojej : czego nam potwierdza słowa Ewangelisty

Anycet ście  
dzacy w  
grobie pań  
skim wkładz  
ie na sobie  
wszystkie  
własności /  
przyszłego  
odnowie  
nia naszego.

Marci 16.

Philip: 3.

S

świętego

Czemu An-  
yot wkłada  
się w gro-  
bie Pań-  
skim w po-  
stać Mło-  
dzieńcą.

świątego / który nie napiął wyrzeli Aniola / ale  
wyrzeli Młodzieńcą / większą był w praw-  
dzie zeszć uczynił Aniolowi Ewangelistą świe-  
ty / gdyby go był nazywał Aniołem. Ale wię-  
ksza nam pociecha uczynił / gdy go nazywał Mło-  
dzieńcem / większą godność Anielsta / stać  
bez przestanku przed oblicznością Pana Dąste-  
pow / ale większa pociecha naszą / że się Aniol  
spuścił z wysokości Niebieſkiej / y vsiadł na gro-  
bowym kamieniu / większa godność Anielsta /  
że ma miejsce swoje w Niebie / ale większa po-  
ciecha naszą / że siedzi w grobie Pańskim na  
Prawicy / większa godność Anielsta / że jest nie  
wystawiona Jąsności odziany / ale większa  
pociecha naszą / że jest w białe szaty odziany.  
Nie piſze go tedy po prostu Ewangelistą świe-  
ty / Aniołem iąsności obtoczonym / abowiem  
nie na to był poſłany / aby się przed ludźmi popi-  
sował swoją iąsnością y ślicznością / ktorey o-  
śmiertelne znieść nie może / ale tego chciał O-  
ciec Miłosierdzia / y Bog wszelkich pociech /  
aby nam był poſtawił wszystkie pociechy nasze /  
przez Smartwychwſtanie Zbawiciela naszego /  
naszey naturze zgotowane / ktorych widzeniem  
ieśli się chcecie vcieſzyć / niechayże iuſz ruſza się  
trzy Marye wasze / zgodnie w iedno ſkupione /  
niechay się poſpiesza trzy władze wasze / Rozum

Trzy Mary-  
e znać  
Rozum /  
Wola / y

Wola



## Waż Odnowiony.

Wola / y Pamięć / y uciechay przystapia do tego  
 Młodzienca na prawicy siedzącego / y w bia-  
 le szaty vbranego. Oto Młodzienstwo iego  
 wystawia przed oczy / wásze one subtelność  
 wieczney młodości Wiebiestey / ktora nie zna  
 ani słabego dzieciństwa / ani zgrzybialey y ocie-  
 żaley starości / ale młodzienstwo zawsze do sto-  
 nąle / zawsze potężne / zawsze kwitnace / a nigdy  
 nie vstawiające. Już tam nikt sie nie będzie ro-  
 dził / nikt nie będzie rośł / już tam na żadnym  
 nie będą ani pląny / ani zmárzczki / ani blizny /  
 ani guzy / ani gárby / już tam nie będzie żadney  
 siwizny / żadney choroby / żadney boleści / za-  
 dnego strachu śmierci / ale wszyscy y młodzi y  
 starzy / w zupełności lat Chrystusowych będą  
 wiecznie sie radować / wiecy niż młodzieńcy w  
 síle y w mocy y w potężności / y ozdobie swoiey /  
 bo króciuchna iest tá młodość doczesna / ale  
 támtá wiecznemi pociechami iest zawsze kwit-  
 naca / abowiem wszyscy podobni będą mło-  
 dziłowi / rożki y łopytá wypuszczającemu / y we  
 solo igrającemu / y podobającemu sie Pánu nad  
 Pány. Już tam wszyscy będą podobni orłowi  
 wypierzonemu / y w odnowieniu swoim w dzie-  
 cznie bującemu. Abowiem każdego młodość  
 będzie odnowiona iako orłowa / y wszyscy we-  
 zma nowe pierze / y nowe skrzydła / y będą vsta-  
 -

S ij

wiecznie

139.

pamięć  
 naszą.  
 Młodzień-  
 stwo vka-  
 ze subtel-  
 ność.

Psalme 66.

Psalmo 102.

Esaia 40.

Marci 12.

Ephesi 4

wiecznie latac / a nigdy sie nie zmoroma. Ja-  
 ram w odrodzeniu Niebieskiem / wszycy podo-  
 bni beda Fenixowi odrodzonemu / y w nie skon-  
 czoney wieczności żyjacemu. Już beda podo-  
 bni Aniolom Bożym / ktorzy od stworzenia  
 swoięgo w iednakiey młodości trwaja / y żad-  
 ney odmiany lat / albo wiekow na sobie nie czu-  
 ia. Jako tedy widzisz tego Aniola Niebieskie-  
 go / w postaci młodzienskiej / taka sobie też ko-  
 dy obiecowac mozesz / iesli sie tu pierwey wyli-  
 nisz / y iesli tu pierwey zwlecesz z siebie stara sro-  
 re; iako vpomina Pawel swiety : Zloście sta-  
 rego czlonkaka y z spramami ięgo, a przyobleccie  
 nowego / ktory według Boga sprawienny iest  
 w sprawiedliwosci y swiatobliwosci prawdy.  
 A dla tego zlozywszy kłamstwo / mowcie pra-  
 wde / kto kradl / inż niech nie kradnie / żadna  
 zla mowa / niechay z ust waszych nie wychodzi /  
 wszelaki gniew y nienawisci / y wolanie / y blu-  
 żnienie / niechay od was oddalone bedzie ze  
 wszelaka zloscia : iesli chcecie bydz uczestnikami  
 wiecznego Młodzięstwa Niebieskiego / co ie-  
 sli tego niezlozycie / ale sie do starych choborow /  
 y zlych nalogow swoich znou po Wiel icy no-  
 cy wrociecie / toż sieniczęgo inżęgo nie podzie-  
 waycie / iedno że czasitka wasza / musi bydz z  
 wezem starem / ktorego zowia Szuanem y

Dyablem

Dyablem / który co daley to gorzzy / y nigdy sie  
do odmlodzenia / wotiego wrocić nie może ; ale  
zawsze trwa / y na wielki wielow trwać będzie /  
w ząstárzálósci vporu swotego / będąc okryty  
laskami iáko tarczami odlewánemi / y tak bár-  
zo spóionemi / że y dech przez nie przećisnąć sie  
nie może. Ale vchoway tego Boże / ábyście go  
w tym násladować mieli / vchoway tego Boże  
aby miało wam służyć ono Boskie narzekanie.  
IESLI może Murzyn odmienić skorę swoię , y Kis  
płtrociny /woie / tedy y wy będziecie mogli czy-  
nić dobrze / ponieważ iużescie przywykli złe  
czynić. Nie tego ia wam życzę : ale y owšem os-  
co Páná Boga vnízenie proše / áby was odno-  
wil laska y Milosierdziem swotem / y áby wam  
do onego Młodzienstwa Niebieskiego / raczył  
nágotować siedzenie ná Práwicy / według wi-  
zerunku rego Młodzienca / ná Práwicy siedzą-  
cego : A cożto iest siedzieć / á siedzieć ná Prá-  
wicy : To / á nie co innego / iedno iż či którzy  
powstana do mlodeści Niebieskiej / sstána sie  
wolnymi / od wśhelakiey boleści / y dostána wie-  
czney bezbolesności / co sie znaczy przez siedze-  
nie / które odgania od człowieka wśhelakie zmor-  
dowanie. Co iestli docześnie siedzenie / tak iest  
mile y przyjemne człowiekowi sprácowánemu :  
á coż rozumieš o siedzeniu Krolestwa Niebie-

Iob 41.

Hierem: 13.

Siedzenie  
ná prawicy  
cy / znaczy  
bezboles-  
ność.

Siedzenie  
docześnie /  
daje odpós-  
cinyet zmor-  
dowanie.



Cant 2.

skiego / od wszelkich prac y trudow wolnego ?  
 Abowiem y ono stanie przed Naswietsem Na-  
 iestatem Bozym / nie moze bydz inaczey rozu-  
 miane / iedno naspokojniejszy siedzeniem / bo  
 iusz wszyscy obywatele Liebiescy / beda wolne-  
 mi od wszelakiego spracowania / przetoż chocia y  
 tysiacie tysiacom Anyolow słuza Panu / y dzie-  
 siec troy sto tysiecy stoja / przed nieogarnio-  
 nym Naeiustatem iego / przed sie nigdy sie nie  
 zmorduią / abowiem siedza iusz na Prawicy  
 Błogosławieństwa Bozego / od ktorego iusz sie  
 nie boia nic lewego / y sobie przeciwnego. Ta-  
 kież siedzenie beda miec y ludzie pobożni / ktorzy  
 tu biegą za Oblubienicę dusz swoich / biegają-  
 cym po gorach / y przestakuiacym pagorki : Abowiem y oni przykładem iego / przestakowali niz-  
 sze pagorki Cnot niższych / a wspinali sie na gory  
 iako na wyższe Cnot świętych / bieząc na nie z  
 stwópliwością / przykładem Naswietsey Bo-  
 gą Rodzicielki / y dla tegoż beda miec wdzięcz-  
 ne siedzenie / y bärzo mile odpoczynienie. Bie-  
 gali tu na miejscá święte pielgrzymuiac / bie-  
 gali po szpitalach nawiedzaiac y bogie / biegali  
 około rozmnożenia Chwały Bożej / y dostapie-  
 nia zbawienia swego / y bliźnich swoich / prze-  
 toż niechay beda pewni milego siedzenia / y wie-  
 cznego odpoczynku. Nie räk zaś nie pobożni nie

räk / ale

tak / ale iako tu trudzili sie po drogach trudnych /  
y nazybyt pracowitych / tak y tam nie znayda po-  
koju ani odpoczynku / ale skoro wylaza z grobow  
swoich / wyniosła na sobie też ociążalosc / też  
śiniślość / też sprośność / z ktora byli do gro-  
bow wrzuceni / y nie beda mieć siedzenia / ani  
odpoczynku / ale w pedzeni w Wal Jozapha-  
tow / beda strasznyimi glosy wolac. Gory przy-  
walcie nas , y pagorki przykrycie nas od gniewu  
nastepuiacego. Náchodzili sie tu dosyc y na  
biegali do woli za wynalazkami glow swoich /  
y podlätowali ku gorze pycha y nadetością swo-  
ja ; y dla tegoż też nie doczekaią siedzenia / nie  
osiagna prawice / ale związanymi rekami y no-  
gami / beda wrzuceni iako mlyniski kamien w  
głębokość Morza / y iako cetnar ołowu w ie-  
żtoro siarka y smoła palaiace / zaczym też nie  
moga sie spodziwać y tey śaty bialej / ktora  
na sobie wlaśnie Anyol miłosnikom Chrystu-  
sowym. Abowiem biała śata / tylko służy Nie-  
bu y obywatelom Niebieskim / ale barwa pie-  
kielna jest barwa czarna / śmacie kuchienney / y  
odzieniu tych / ktorzy kominy wycieraią podo-  
bna. Abowiem piekło jest kominem ognistym /  
pełnym dymu / pełnym kwasu / pełnym kopciu /  
y wszelakiego smrodu / ktorego tym wiecey  
przybedzie / z onego ognia gwałtownego / kto-

Lucę 23.

Biała śata  
jest barwa  
Niebieska.

rym

Matthei 25.

Zacharia 3

Trent 4.

Czarna iak  
ziemia cwa  
rz iakom/  
czow.

rym dzien w dzien Sadny biezcie palat w szys-  
stek swiat / wypalajac wszystkie miasta / y  
zamki / y bory / y lasy / y wszystkie gory / y  
fundamenta ich / tak wysoko wypuszczajac plo-  
mien swoy / iak wysoko zasniagaly wody poro-  
powe. A ten wysstek ze wszystkim dymem y  
kwasem y smrodem swoim / w stapi do Piekla  
zagarnawszy wszystkie Szatany / y wszystkie  
potepione / skoro wynidzie on nastraszniejszy  
Dekret Sedziego na prawiedliwskiego mowio-  
cego. **IDZCIE PRZEKLECI DO OGNI**  
**wiecznego / ktory jest zgotowany Szatanowi**  
**y Aniolom jego. A w takim kopciu / y dymie / y**  
**ognistym kominie / gdziez tam biala barwa :**  
**w czerni tam musza chodzic wszyscy / Bo Pan**  
**ich do ktorego za zywota przystali / wysstek**  
**jest czarny iako glownia opalona / y oni k woli**  
**iemu duze swoje w czerni nosili / iako widzial**  
**Prorok ktory mowi : Szerniala twarz ich ,**  
**barzciey niz wagle , a nie sa poznani na vlicach.**  
**O by widzieli iakomcy twarzy swoje zlekliby**  
**sie ich / Bo sa iako naczerniejsza ziemia / a nie**  
**dziwno / bo zamsze na ziemi leza / y do pawi**  
**mentu przytulil sie brzuch ich. Obrzydztiesz so**  
**bie te czarna barwe / a nie wracaycie sie do grze**  
**chow / ktore tak sprosnymi y czarnymi was**  
**czynia przed Panem Bogiem / Boz nie co innego**

tak



tak czarnym uczyniło Lucypera / iedno grzech.  
A tenże iest który z pańszczyki swojej / wypuszcza  
kopec poduszczenia swojego / którym skłaradzi  
y czerni dusze wasze.

Bodayże przepadł ten Waż stary z starymi  
chobotami / y Piekielnemi lachmanami swoimi;  
ale boday sie nam często wkładował przed oczy  
má / ten biały Anyol chwalebne Smartwych  
wstanie Pánskie opowiedaiacy. Piękny to po  
sel / który ma ná sobie tak śliczne śłaty; wcieśny  
to posel / który obiecuje siedzenie ná prawicy;  
grzeczny to posel / który ma ná sobie postać tak  
grzecznego młodzieńca. A któżby sie nie cisnął  
do niego / y ktoby nie chciał bydz uczestnikiem  
tak piękney postaci iego? Co iesli posel tak miły  
y wdzięczny / á coż mniemasz o samym Pánu /  
który iest studnica wszelakiej ozdoby / y krasy /  
y piękności / wżdyć przyczyna musi bydz za  
cznieysza nád swoy skutek? Wżdyć Poćieśy  
ciel musi bydz miłszy nád wszystkie poćiechy?  
Wżdyć Dobrodziey musi bydz zacnieyszy nád  
wszystkie dobrodzieystwa swoje? Wżdyć stu  
dnica światłości / musi bydz iásnieysza / nád  
wszystkie rzeczy / ktore oświeca? Wżdyć Bog  
má bydz Bogatshy / nád wszystkie bogactwa /  
ktore stworzeniu swojemu rozdaie? A czemuś



Trzeba iść  
do Galilei  
według roz-  
kazania Pa-  
na Chrystu-  
sowego.

Psalmo 29.

I. Cor. 10.

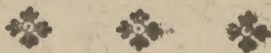
tedy z namowy Anielskiej nie bieżemy do Galilei / abyśmy go w odnowionym Ciele oglądać mogli : A czemuż się do przeprowadzenia od złości do Cnot nie pośpieszamy / abyśmy tak za-  
cnego / y pięknego Pana oglądali : Naszego to Pana Jęzaka / ten Młodzieniec na prawicy siedzący / y nam Młodzieństwo Niebieskie / bez wszelkiej starości obiecujący ; naszego to Pana posłaniec / do nas posłany / aby nas do Galilei / to jest / do checi przeprowadzenia namawiał / aby nam radził przeprowadzenie / z starych złości y nalogów do Galilei / w ktorej oglądamy Zbawiciela naszego odnowionego / y wesolem głosem do Boga Ojca mówiącego : Z D A R-  
LES BOZE OJCZE WOR MOY, A PRZY-  
odziałeś mi radość : czego jest mi sobie ży-  
czymy / bieżmyż co rychley do tej skały / ktora nam wstępuje Apostoł w Niebie wyćwiczony / mówiąc : Skała był Chrystus : a iż w tej skałe widzimy ciśnie skałubiny przebięcia gwoździ / w rękach y nogach / y przebięcie włóczni w bok iego przenaświatłym / tem się ciśnimy przez naśladowanie umartwienia iego. Bo Chrystus wcierniał za nas / nam zostawiając przykład / abyśmy naśladowali ścieżkę iego. A ścieżki iego / chociaż są ciśnie / ale bardzo pie-

lne. Abo



Źne. Abowiem w ocemgnienu przemijające  
 boleści / dała y tu piękne odnowienie w łasce  
 Bożej / y potym doprowadzając / do pociech niez  
 kończonych Królestwa Niebieskiego / do kto  
 rego rącz nas domieścić ZBAWICIEL V  
 nasz / ktory z B O G I E M O Y C E M  
 Y z D V C H E M S W I Ę T Y M  
 Żyjesz / y Królujesz ná  
 Wieki Wieków /  
 A M E N.

Chwała Bogu ná Wysokości / á  
 ná Ziemi pokój ludziom dobrej  
 woli.



Omyłki tak mája bydz popránwione.

- Fol: 27. v. 11. miásto y / ma bydz iŹ.  
 Fol: 31. v. 3. przyday do dymu / wyŹto.  
 Fol: 33. v. 20. miásto iŹ / ma bydz táto.  
 Fol: 53. v. 14. miásto sie / ma bydz se.  
 Fol: 55. v. 17. podle Dan / przyday włáje sie.  
 Fol: 93. v. 15. miásto wieczor / ma bydz wiecey.  
 Fol: 95. v. 21. miásto rusa / ma bydz nte rusa.



